**W szpitalu powstaną dwie izolatki** strona 5

**Parczewianie grali w planszówki** strona 24

**Skąd różnice w zarobkach nauczycieli?** strona 3

**Naumiuk: „Pewne grupy nauczycieli odbierają innym możliwość zarabiania”**

TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

11 - 17 października 2022 r. ▪ nr 41 (760) ▪ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE ▪ SIEMIEŃ ▪ SOSNOWICA

# Ogromne podwyżki ceny ciepła!

Jest zgoda na nawet 50-procentową podwyżkę opłat. Kolejny rok może przynieść następny skok.

STRONA 3

## Szkoła Podstawowa w Sosnowicy obchodziła ważne święto s.22

## Podedwórze: Prawie 30 procent mieszkańców to emeryci s.22

## Kiedy stawką był już tylko honor - 83. rocznica bitwy pod Jabłoniem s.23

## Nie ma to, jak w Bogdance. Wystrzeliła pensja Chibowskiego i Czekalskiego s.24

# Lekarze nie są pewni, czy podejrzany był poczytalny

Obserwacja psychiatryczna rozstrzygnie, czy młody mężczyzna podejrzany m.in. o kradzież rozbójniczą w jednym z parczewskich sklepów, będzie mógł stanąć przed sądem.

STRONA 5

## Lista punktów z jodkiem potasu s.4

## Inflacja miesza w mleku STRONA 4

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

KASACJA POJAZDÓW

500 644 661
SKUP SAMOCHODÓW

R E K L A M A

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

N 1506
ISSN 1899-718X
9 771899 718208 41
PAR

eprasa.pl 7466892960

S T O P K A

wspólnota

NOWY ADRES REDAKCJI
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń
e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**
**Anna Mokrzycka**
**tel. 691 782 434**
**mokrzycka@24wspolnota.pl**

**Specjalista ds. reklamy**
**Agata Badziak**
**tel. 517 070 803**
**badziak@24wspolnota.pl**

**Skład**
Jarosław Pałys

**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota

**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski

**Druk**
Seregni Printing Group S.A.

**Księgowość:** tel. 510 166 892
**Kolportaż:** tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
**OGŁOSZENIE**

**POWIAT PARCZEWSKI**

**PARCZEW**
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

**MILANÓW**
- Lewiatan ul. Szkolna 20

**SOSNOWICA**
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

**PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU**

**Brak planowanych wyłączeń**

**MASZ TEMAT?**

**ZADZWOŃ 791 186 007**

# Usuwali powalone drzewo

**Powalone drzewo usuwali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Tyśmienicy. Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 3 października w miejscowości Babianka, na obrzeżach powiatu parczewskiego.**

*GR*

Fot. OSP Tyśmienica

Drzewo blokowało przejazd

# „Nie muszę iść na grzyby, bo same do mnie przyszły"

**Opieńki wyrosły na posesji naszego Czytelnika związanego z gminą Sosnowica. Mężczyzna wysłał nam zdjęcie.**

- Grzyby wyrosły nieopodal mojego garażu. Podobna sytuacja miała już miejsce w przeszłości, ale nigdy nie było ich tak dużo. Nie będę chyba musiał iść na grzybobranie, opieńki zostały zamarynowane i pewnie pojawią się na świątecznym stole - relacjonuje mężczyzna.

*GR*

Fot. Czytelnik

Na działce naszego Czytelnika wyrosły liczne opieńki

## WASZE KOMENTARZE Z:

**parczew.24wspolnota.pl**

**WSPÓLNOTA PARCZEWSKA NA FACEBOOKU**

**Niedawno pisaliśmy, że sala Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przez kilka miesięcy może być niedostępna dla mieszkańców Parczewa. Wymiany wymaga system ogrzewania, ale pojawiają się trudności związane z wyborem najlepszego rozwiązania. Na naszym forum wywiązała się pasjonująca dyskusja.**

Obiekt MOSiR jest ogrzewany za pomocą pieca węglowego. Uległ on jednak częściowemu uszkodzeniu, pojawił się też problem z kominem, dlatego Agnieszka Przekora, dyrektor MOSiR zaapelowała o wymianę pieca na gazowy.
Sprawa była omawiana na niedawnej sesji Rady Miejskiej. – Naszym zdaniem montaż pieca gazowego w obecnej sytuacji geopolitycznej nie jest dobrym pomysłem – powiedział Adam Wiśniewski, przewodniczący komisji oświaty, kultury, sportu i rekreacji nawiązując m.in. do obaw, że w Polsce zabraknie gazu.
Parczewscy radni zaproponowali zatem montaż na terenie hali MOSiR pompy ciepła i połączonego z nią systemu fotowoltaiki. – Dzięki temu udałoby się ogrzać salę i prawdopodobnie pozostałe pomieszczenia – ocenił Wiśniewski, zastrzegając, że montaż pompy ciepła na ten moment jest niemożliwy, bo czas oczekiwania wynosi pół roku.
Radni zaproponowali zatem „kontynuowanie funkcjonowania hali z dotychczasowym ogrzewaniem lub bez ogrzewania do momentu, kiedy będzie to możliwe". – Jeżeli nie uda się w dalszym ciągu ogrzewać sali obecnym piecem, to na kilka miesięcy trzeba będzie zawiesić jej funkcjonowanie, a w przyszłym roku zamontować pompę i instalację fotowoltaiczną – wyjaśnił Wiśniewski.

**Stanowisko komisji oświaty poparli, choć niejednomyślnie, parczewscy radni. A oto najciekawsze komentarze naszych internautów:**

**Łukasz:** dramat, mam nadzieję że tych kilku radnych, z przewodniczącym na czele, zakończy karierę polityczną szybciej, niż zaczęli.

**Andrzej:** też mam nadzieję, że ludzie ich już nie wybiorą.

**Daniel:** nie od dziś wiadomo, że parczewska rada miasta blokuje wszystkie pomysły związane ze sportem, rozbudową infrastruktury na obiekcie. Tak to jest, jak zasiadają tam leśne dziadki i „kolesiostwo" nastawione anty do sportu. Ludzie wiedzą i widzą, co się dzieje, przyjdzie czas, że Was za to rozliczą.

**Radny Adam Wiśniewski:** Danielu, przykro mi, że nie zapoznałeś się z tematem ogrzewania hali MOSiR. W Radzie Miejskiej nie ma „kolesiostwa" ani „leśnych dziadków".

**Daniel:** są i to od dawna. Zapoznałem się doskonale i, swoją drogą, smutne jest to, że osoby, które teoretycznie powinny promować sport w powiecie, mieście są nastawione anty na wszystkie pomysły.

**Adam:** sytuacja z gazem to globalny problem. Uważacie, że są jacyś geniusze, na których zagłosujecie i unikniecie kłopotów?

**Użytkownik sali sportowej:** przepraszam szanowne grono, jaki jest problem, aby wyremontować komin i ewentualnie naprawić piec na jeszcze jedną zimę? Czemu nie przedstawiono stanowiska pracowników MOSiR? I najważniejsze: jaki miesięczny dochód przynosiła sala sportowa i siłownia, że nie można z tych pieniędzy pokryć kosztów naprawy ogrzewania?

**Heheheh:** widocznie przynosi taki dochód, jak widać.

**Wszystkie komentarze znajdziesz na stronie internetowej parczew24wspolnota.pl oraz na facebookowym profilu „Wspólnoty Parczewskiej".**

*Wybrał i zredagował GR*

## WAŻNE TELEFONY

**ZAKŁ. POGRZEBOWE**

Usługi Pogrzebowe Lipka
ul. Kościelna 94, Parczew
604 28 22 48
Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
509 412 470

**USŁUGI**

**UBEZPIECZENIA:**

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

**SZAMBO-WYWÓZ:**

ZUK 83 355 12 77

**KOMINIARZ/GAZOWNIK:**

**Przeglądy stanu technicznego budynków:** kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

**Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska**
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

**KRAWCOWA:**

Guzik & Pętelka 509 153 999

**PRZEPROWADZKI:**

Osipacz 660 435 057

**NAPRAWY**

**AGD:**

501 270 279

**RTV/TV/SAT**

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

**TRANSPORT**

**TAXI:**

6 osób 513 550 976

**BUDOWLANE**

**REMONTY:**

517 936 819

**FINANSOWE**

**KANTOR:**

Kantor Mirek 604 427 603

**ZDROWIE**

**DENTYSTA:**

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

**APTEKA:**

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

**WETERYNARZ**

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl 7466892960

# Naumiuk: „Pewne grupy nauczycieli odbierają innym możliwość zarabiania”

**Na dużą rozbieżność w wynagrodzeniach nauczycieli na tym samym stopniu awansu zawodowego zwraca uwagę przewodniczący Rady Miejskiej w Parczewie. Zarzucił zastępcy burmistrza odpowiedzialnemu za oświatę niewłaściwe wykonywanie obowiązków. – Wiele rzeczy zostało wyjaśnionych – odpowiada wiceburmistrz.**

O wynagrodzenie nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez gm. Parczew Naumiuk pytał w interpelacji do burmistrza. Gmina podała przeciętne, najniższe oraz najwyższe pensje z ubiegłego roku.

Przy wyliczeniu uwzględniono pedagogów zatrudnionych na co najmniej pół etatu, a oprócz pensji zasadniczej został uwzględniony np. dodatek za wysługę lat, za wychowawstwo czy motywacyjny, ale nie wzięto pod uwagę nagród jubileuszowych oraz odpraw. Całkowity dochód danego nauczyciela za 2021 r. został podzielony przez 13 pensji i w ten sposób wyliczono, ile kto zarabiał.

Przeciętne wynagrodzenie nauczyciela dyplomowanego w gm. Parczew wynosiło w ubiegłym roku ok. 6,5 tys. złotych brutto, co w tym roku na umowie o pracę daje ok. 4,8 tys. złotych netto, ale w ubiegłym roku kwota mogła być inna, bo nie obowiązywał jeszcze „Polski Ład” i związane z nim zmiany podatkowe.

Z odpowiedzi, jakiej udzielił przewodniczącemu Naumiukowi burmistrz Kędracki, wynika, że w wynagrodzeniach nauczycieli na tym samym szczeblu, są spore dysproporcje. Na przykład w Szkole Podstawowej numer 1 im. Tadeusza Kościuszki najniższa pensja nauczyciela dyplomowanego wynosiła ok. 4,7 tys. złotych brutto, a najwyższa – 8,1 tys. zł.

**Przewodniczący Rady Miejskiej**
**Zastępca burmistrza jest członkiem dwóch rad nadzorczych. Czy ma czas zajmować się gminną oświatą?**

**Zastępca burmistrza**
**Ustawa pozwala na zasiadanie w maksymalnie dwóch Radach Nadzorczych i tak robię**

### Sprawa była omawiana na jednej z sesji Rady Miejskiej

Przewodniczący Mirosław Naumiuk ocenił, że z „wynagrodzeniami nauczycieli jest coś nie tak”. – W 2021 r. w porównaniu do 2020 r. minimalna płaca na poszczególnych stopniach awansu została praktycznie na dotychczasowym samym poziomie, a wzrost w granicach 7 proc. nastąpił w przypadku wynagrodzenia najlepiej zarabiających. Pewne grupy nauczycieli zarabiają znaczne środki, nieco uszczuplając możliwość zarobkowania pozostałym pedagogom – ocenił Naumiuk.

Przewodniczący zarzucił Michałowi Bożymowi, zastępcy burmistrza, niewłaściwy nadzór nad oświatą. – Gdybym miał udzielać absolutorium za wykonanie budżetu zastępcy, to bym tego nie zrobił – przyznał, oceniając, że Bożymowi brakuje czasu, żeby należycie wykonywać obowiązki. – Zastępca burmistrza jest członkiem Rady Nadzorczej w Zakładzie Usług Komunalnych w Parczewie, co jest dla mnie zrozumiałe, ale nie rozumiem zasiadania w Radzie Nadzorczej w spółce w Garwolinie. W 2021 r. zastępca burmistrza zarobił tam 46 tysięcy złotych i nie wiem, czy ma czas na to, aby zajmować się zagadnieniami oświatowymi w naszej gminie – ocenił Naumiuk.

Przypomniał, że z Parczewa do Garwolina jest około 130 kilometrów. – Na pewno obowiązki związane z Radą Nadzorczą w Garwolinie wykonuje pan w czasie wolnym od pracy w naszym urzędzie, ale we znaki może dawać się zmęczenie. Jeżeli łapie się za ogon 10 srok, to w praktyce nie utrzyma się żadnej – ocenił.

Z uwagami podnoszonymi przez Naumiuka nie zgadza się Michał Bożym. – Ustawa pozwala osobom, które mają uprawnienia Ministra Skarbu Państwa na zasiadanie w maksymalnie dwóch Radach Nadzorczych i tak robię, ale jest to praca w weekendy i popołudniami – powiedział nam w ubiegłym tygodniu. Dodał, że „wiele kwestii dotyczących wynagrodzeń zostało wyjaśnionych w trakcie posiedzenia Komisji Oświaty”, choć nie zdradził szczegółów. – Trzeba pamiętać, że wiele kwestii wynika z karty nauczyciela, tym sektor publiczny różni się od prywatnego – wyjaśnił.

**Przeciętne wynagrodzenie nauczyciela dyplomowanego w gm. Parczew wynosiło w ubiegłym roku ok. 6,5 tys. złotych brutto**

### Jakie były ubiegłoroczne pensje w innych placówkach?

W Szkole Podstawowej numer 2 im. Królowej Jadwigi nauczyciel dyplomowany zarabiał nie mniej niż 5,3 tys. zł brutto, a nie więcej niż 8 tys. zł, a w Szkole Podstawowej nr 3 im. Króla Władysława Jagiełły – pedagog na tym stanowisku zarabiał co najmniej 5 tys. zł brutto, a maksymalnie – 8,2 tys. zł. Z kolei w Zespole Placówek Szkolnych w Przewłoce najniższa pensja nauczyciela dyplomowanego to 5,7 tys. zł, a najwyższa – 7,8 tys. zł.

*Grzegorz Rekiel*

# Ogromne podwyżki ceny ciepła!
## URE zgodził się na zmianę w taryfie

**Bardzo wysokie, w niektórych sytuacjach 50-procentowe podwyżki ciepła weszły w życie w Parczewie. Urząd Regulacji Energetyki zgodził się na zmiany w obowiązującej taryfie. W 2023 r. mieszkańców Parczewa mogą czekać kolejne podwyżki.**

Zatwierdzona w grudniu 2021 roku taryfa zakładała niewielkie, wynoszące nieco ponad 2 procent wzrosty cen. Na tym jednak dobre informacje się skończyły. W ostatnim czasie o 100 procent podrożał wykorzystywany przez Zakład Usług Komunalnych w Parczewie miał węglowy. – Cena opału stanowi 40 proc. kosztów naszej działalności, a Polska Grupa Górnicza, która jest dostawcą, wypowiedziała nam umowę. Podpisaliśmy nową, ale z powodu wzrostu kosztów wystąpiliśmy do Urzędu Regulacji Energetyki o zmiany w obowiązującej taryfie – tłumaczy Marek Perliński, prezes ZUK i dodał, że dotychczasowa cena za GJ ciepła, czyli 34,48 zł, była jedną z najniższych w Polsce.

**Marek Perliński**
prezes ZUK

**cena opału stanowi 40 proc. kosztów naszej działalności, a Polska Grupa Górnicza, która jest dostawcą, wypowiedziała nam umowę. Podpisaliśmy nową, ale będzie drożej.**

**46,81 zł**
**- tyle wynosi nowa cena za GJ ciepła**

Do wniosku ZUK o zmiany w obowiązującej taryfie przychylił się Urząd Regulacji Energetyki. – Wzrost kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwo sprawia, że zasadna jest zmiana cen i stawek opłat, a co za tym idzie zmiana zatwierdzonej taryfy. Ocena przedstawionego przez przedsiębiorstwo wniosku oraz zawartego w jego uzasadnieniu materiału pozwoliła na uwzględnienie żądania – oceniła Agnieszka Szypulska, dyrektor lubelskiego oddziału URE.

| Jak płacą sąsiedzi (zestawienie przygotował Jawny Parczew) | Cena ciepła (zł) | Cena ciepła z VAT |
|---|---|---|
| ZEC Hrubieszów | 182,97 | 192,12 |
| MPEC Chełm | 97,18 | 102,04 |
| MEGATEM Lublin | 96,25 | 101,06 |
| PEC Radzyń Podlaski | 90,06 | 94,56 |
| PEC Lubartów | 79,72 | 83,71 |
| PEC Biała Podlaska | 77,90 | 81,80 |
| PEC Łuków | 66,64 | 69,97 |
| MPGK Włodawa | 58,93 | 61,88 |
| ZUK Parczew | 46,81 | 49,15 |

### Ceny za usługi przesyłowe

W przypadku grupy A miesięczna cena netto za MW za opłatę stałą wzrosła z 1504,41 zł do 1752,19 zł; w grupie B – z 2841,30 zł do 3089,08 zł; w grupie C – z 1976,58 zł do 2224,37 zł, a w grupie D – z 3881,88 zł do 4394,90 zł.

Stawka opłaty zmiennej za usługi przesyłowe w grupie A wzrosła z 9,71 zł do 11,19 zł za GJ, czyli o ponad 15 proc. W grupie B nowa cena wynosi 13,71 zł (wzrost z 12,66 zł), w grupie C – 10,30 zł (wzrost z 9,23 zł), a w grupie D – 18,72 zł (wzrost z 16,61 zł). Do wszystkich podanych cen należy doliczyć podatek VAT, który obecnie w przypadku ciepła wynosi 5 proc. (został obniżony na mocy tarczy antyinflacyjnej). W Parczewie nie zmieniła się cena za przyłączenie do sieci i nadal wynosi 300 zł netto za metr.

Niedawno w Parczewie weszły w życie bardzo wysokie, w niektórych sytuacjach 50-procentowe podwyżki. Przypomnijmy, że odbiorcy są podzieleni na cztery grupy: A, B, C i D. Na przykład do grupy A należą osoby, które wykonywały węzły za swoje pieniądze; grupa B to odbiorcy, którzy pobierają ciepło bezpośrednio z sieci, a węzeł należy do ZUK.

Do grupy C należą odbiorcy pobierający ciepło z węzłów grupowych, stanowiących własność ZUK i będących w jego eksploatacji; a do grupy D – odbiorcy pobierający ciepło z węzłów grupowych poprzez zewnętrzne instalacje, które również stanowią własność spółki i są w jej eksploatacji.

Dla wszystkich grup obowiązują jednakowe ceny ciepła, stawka wzrosła z 34,48 zł za GJ do 46,81 zł (w niektórych polskich miastach dochodzą do 140 zł za GJ). Nowa cena netto za MW zamówionej mocy ciepła to dla wszystkich odbiorców 9322,13 zł, co oznacza wzrost o prawie 36 proc. (z 6865,97 zł). Nowa stawka za metr sześcienny nośnika ciepła to 12,22 zł, co oznacza wzrost o 50 proc. (z 8,14 zł).

W 2023 r. mieszkańcy Parczewa muszą się liczyć z kolejnymi podwyżkami, ale szczegóły nie są jeszcze znane. – Nie składaliśmy jeszcze wniosku, nie mamy jeszcze określonej ceny przez PGG na 2023 r., a to jest dla nas najważniejszy parametr – tłumaczy Perliński.

*Grzegorz Rekiel*

PAR

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

eprasa.pl 7466892960

# Termin zakończenia prac na Rynku znów przesunięty

**Radzyń.** To kolejna zmiana terminu zakończenia robót na dawnym dworcu PKS. Najpierw miał zostać oddany przed wakacjami, do niedawna - do końca września.

-W trakcie prac, związanych z wykonaniem Rynku, na teren budowy, weszła inna firma, zaangażowana przez PGE Dystrybucja. Wymieniała napowietrzną linię elektryczną na ziemną. To zakłóciło harmonię i płynność działania głównego wykonawcy. Nie mamy wyboru, musimy ten termin przedłużyć. Już teraz widać, że to będzie piękny obiekt. - argumentował ma sesji burmistrz Jerzy Rębek.

*Jakub Hapka*

# Planta bliżej świata

Fot.UG Wohyń

**Ułożono dwie warstwy dywanika asfaltowego. Łącznie przebudowano prawie 800 metrów drogi**

**W miejscowości Planta (gmina Wohyń) zakończyła się przebudowa dróg wraz z pętlą przy przystanku autobusowym w centrum miejscowości.**

Wykonano kamienną podbudowę, krawężniki, utwardzono pobocza. Ułożono dwie warstwy dywanika asfaltowego (każda - 4 cm). Ustawiono nowe oznakowanie i wiatę przystankową. Łącznie przebudowano prawie 800 metrów drogi.

- Zakończona inwestycja stanowi połączenie dwóch dróg gminnych i powiatowej; znajduje się w sąsiedztwie terenu po zlikwidowanym PGR. W Plancie nie ma kościoła, sklepu, szkoły, lekarza, wszędzie trzeba dojechać. Ta droga bardzo jest tam potrzebna – mówi wójt Tomasz Jurkiewicz.

Prace wykonało PRDM Parczew za 635 tys. zł. Gwarancja na tę drogę to 5 lat. Gmina otrzymała na remont 320 tys. zł dofinansowania z Rządowego Programu Wsparcia Gmin Popegeerowskich (RFIL).

*Paweł Puzio*

# Gdzie będzie wydawany jodek potasu?

**Urząd Wojewódzki podał do wiadomości listę punktów, gdzie w razie potrzeby (zagrożenia radiacyjnego) będzie wydawany jodek potasu.**

Jak informuje rzecznik wojewody, w obecnej chwili zagrożenie radiacyjne nie występuje, a sytuacja jest na bieżąco monitorowana przez Państwową Agencję Atomistyki, która informuje, że rosyjskie działania militarne na Ukrainie oraz ataki na Zaporoską Elektrownię Jądrową nie stwarzają bezpośredniego zagrożenia dla mieszkańców Polski. Nie ma więc podstaw, żeby rozpoczynać wydawanie tabletek jodku potasu – informuje rzecznik.

W przypadku 51 gmin w woj. lubelskim trwa ostateczna weryfikacja miejsc dystrybucji, a lista będzie aktualizowana. Ta, którą prezentujemy, jest zaktualizowana z dniem 7 października.

## Powiat parczewski

**DĘBOWA KŁODA**

Ośrodek Zdrowia Dębowa Kłoda 113

Ośrodek Zdrowia Kodeniec 67

**JABŁOŃ**

Urząd Gminy Jabłoń, ul. Augusta Zamoyskiego 27

Szkoła Podstawowa Gęś 165

Szkoła Podstawowa Kolano-Kolonia 44

Szkoła Podstawowa Dawidy 56

Szkoła Podstawowa Paszenki 78

Świetlica Kalinka 27

**PODEDWÓRZE**

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Podedwórze 48

Zespół Placówek Oświatowych Podedwórze 96

**SIEMIEŃ**

Ośrodek Zdrowia w Siemieniu, ul. Kasztanowa 4

Ośrodek Zdrowia Gródek Szlachecki 141

**SOSNOWICA**

Przychodnia SPZOZ, ul. Wyzwolenia 3

## Powiat radzyński

**RADZYŃ PODLASKI**

Urząd Miasta Radzyń Podlaski, ul. Warszawska 32

Radzyński Ośrodek Kultury, ul. Jana Pawła II 4

Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Jana Pawła II 25

Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Sitkowskiego 3

Filia Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Chmielowskiego 5

Przedszkole nr 2, ul. Chmielowskiego 8

Przedszkole nr 3, ul. Reja 2

Dzienny Środowiskowy Dom Samopomocy, ul. Bulwary 12

SP ZOZ, ul. Wisznicka 111

**BORKI**

Zespół Placówek Oświatowych w Woli Osowińskiej, Ul. Parkowa 7,

Zespół Placówek Oświatowych w Borkach, Ul. Wojska Polskiego 41

Szkoła Podstawowa Tchórzew Kolonia 186

Remiza OSP Stara Wieś 33A

Szkoła Podstawowa, Wola Chomejowa 95

Szkoła Podstawowa im. Żołnierzy Wyklętych, Krasew 84

Gminny Ośrodek Kultury i sportu w Borkach z/s w Woli Osowińskiej, Ul. Wesoła 29

**CZEMIERNIKI**

Urząd Gminy, ul. Zamkowa 9

OSP Czemierniki, ul. Zamkowa 11

OSP Bełcząc 187

OSP, Lichty 46

OSP Niewęgłosz 44

OSP Skoki 37A

Świetlica Wiejska, Stoczek 46

Świetlica Wiejska, Stójka 21

Świetlica Wiejska, Wygnanów 92

Gmina Radzyń Podlaski

Szkoła Podstawowa Białka 49 A

Szkoła Podstawowa Biała 30

Zespół Szkół, Zabiele 8 B

Kąkolewnica

NZOZ Zbigniew Makarski ul. Lubelska 42 w Kąkolewnicy,

NZOZ Ryszarda Oraczewska, Polskowola 131C

Przychodnia POZ ul. Kornilaka 6 w Kąkolewnicy

**ULAN MAJORAT**

Praktyka Lekarza Rodzinnego SALUS Ewa Golecka, Ulan-Majorat 50A

Praktyka Lekarza Rodzinnego SALUS Ewa Golecka, Domaszewnica 76A

Szkoła Podstawowa, Kolonia Domaszewska 8

Szkoła Podstawowa Kępki 26A

Szkoła Podstawowa Sobole 69C

Zespół Szkół im. Jana Pawła II Ulan-Majorat 53

Szkoła Podstawowa Zakrzew 27

**WOHYŃ**

NZOZ w Wohyniu, ul. Radzyńska 2A

NZOZ Suchowola 143

Rozmowa z Pawłem Gacą, wiceprezesem Spółdzielczej Mleczarni Spomlek

# Inflacja miesza w mleku

**Radzyń:**
**Wiceprezesa radzyńskiej spółdzielni pytamy o to, jakie wyzwania czekają Spomlek? Jak na sytuację spółdzielni wpłynęła wojna na Ukrainie?**

**W Czy stale rosnące koszty produkcji mleka, spowodowane rosnącymi cenami energii, paliw oraz rozpędzającą się inflacją, są wyzwaniem dla Spomleku.**

- Podwyżki cen gazu, prądu, komponentów do produkcji wpłyną na wzrost kosztów naszej spółdzielni o ok. 15 mln zł w nadchodzącym roku. Wzrost płacy minimalnej, z dnia na dzień rosnące koszty materiałów bezpośrednich używanych do produkcji oraz podwyżki cen za surowiec skupowany od rolników stanowią największy udział w kosztach spółdzielni, już mają wpływ na ceny produktów na półkach. Dzisiaj największym wyzwaniem jest szukanie oszczędności, aby końcowy produkt był akceptowalny przez konsumenta, który będzie w stanie za niego zapłacić.

**W Czy firma w związku z otoczeniem rynkowym planuje podwyżki swoich wyrobów, jeżeli tak, to o ile w poszczególnych segmentach produkcji?**

- Od początku roku podnosimy ceny naszych wyrobów, przede wszystkim w związku z podwyżkami cen mleka. Trzeba pamiętać, że już niewiele dzieli nas od przekroczenia akceptowalnego przez konsumenta progu cenowego, czyli ile jest on w stanie zapłacić za ser, mleko czy inne produkty spożywcze. To dotyczy nie tylko mleczarstwa, ale wszystkich branż spożywczych. Teoretycznie konsumenci zarabiają więcej, ale dzisiaj stać ich na mniej. Ceny serów wzrosły o ok. 40 proc. do analogicznego okresu 2021 roku.

Fot.SM Spomlek

**Paweł Gaca**
wiceprezes SM Spomlek:
**Trzeba pamiętać, że już niewiele dzieli nas od przekroczenia akceptowalnego przez konsumenta progu cenowego, czyli ile jest on w stanie zapłacić za produkty.**

**W Jak sytuacja na Ukrainie wpływ na poziom produkcji Spomleku?**

- Wojna na Ukrainie, gdzie eksportowaliśmy nasze produkty, wpłynęła na rynek serów w Polsce. Produkty, które nie wyjechały do naszych wschodnich sąsiadów, zostały w Polsce. W związku z większą ich ilością na rynku polskim sieci handlowe prowadzą walkę cenową, aby zatrzymać konsumentów. Zawierają z dostawcami krótkie kontrakty po możliwie najniższych cenach. W stosunku do ubiegłych lat marże w sieciach spadły o połowę. Pocieszające jest to, że część obywateli Ukrainy została w Polsce i wciąż wybiera produkty naszej spółdzielni.

**ok. 15 mln zł**
**wzrosną koszty Spomleku z powodu podwyżek cen gazu, prądu itp.**

**40 procent**
**wzrosły ceny serów w ciągu roku**

*Paweł Puzio*

BIA

eprasa.pl 7466892960

# Młody mężczyzna podejrzany o kradzież rozbójniczą był niepoczytalny?

**Obserwacja psychiatryczna rozstrzygnie, czy młody mężczyzna podejrzany m.in. o kradzież rozbójniczą w jednym z parczewskich sklepów, będzie mógł stanąć przed sądem.**

Fot. Policja Parczew

Mężczyzna był już znany policjantom z licznych kradzieży sklepowych

Do zdarzenia doszło w grudniu ubiegłego roku. Na numer alarmowy wpłynęło zgłoszenie o kradzieży w jednym ze sklepów w Parczewie. – Jedna z pracownic przebywając na zapleczu, gdzie znajduje się podgląd monitoringu, zauważyła, że 21-latek sięga po produkty spożywcze z półki i wkłada je do kieszeni. Wyszła z zaplecza i powiedziała, aby mężczyzna odłożył skradzione rzeczy. Ten zaczął zachowywać się nerwowo, zaprzeczył, jakoby coś miał ukraść i od razu chciał wyjść ze sklepu – relacjonowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Ekspedientka zagrodziła drogę 21-latkowi i stanęła w drzwiach. Młody mężczyzna zaczął szarpać za drzwi, bo chciał je otworzyć. Mężczyzna miał z impetem odepchnąć kobietę, która doznała urazu ręki. Następnie uciekł w kierunku ul. 11-go Listopada.

Pracownica sklepu wybiegła za napastnikiem i poprosiła koleżankę, aby ta wezwała policję. Na podstawie zapisu monitoringu funkcjonariusze rozpoznali domniemanego złodzieja. – Mężczyzna był już znany policjantom z licznych kradzieży sklepowych: butów sportowych czy alkoholu. Mundurowi na placu Wolności zauważyli odpowiadającego rysopisowi mężczyznę, który na ich widok zaczął uciekać – relacjonowała Semeniuk.

21-latek został zatrzymany po pościgu. Miał obrażać, szarpać, popychać oraz kopać policjantów. Mężczyzna usłyszał trzy zarzuty: kradzieży rozbójniczej, znieważenia funkcjonariuszy publicznych oraz stosowania przemocy wobec policjantów w celu „zmuszenia do zaniechania czynność służbowej", czyli w tym przypadku do uniemożliwienia zatrzymania.

Młody mężczyzna trafił do aresztu. Śledczy nabrali wątpliwości, czy był poczytalny, dlatego powołali biegłych psychiatrów. – Lekarze nie byli w stanie wydać opinii na podstawie jednorazowego badania, dlatego wnieśli o przeprowadzenie obserwacji w zakładzie psychiatrycznym poza terenem województwa lubelskiego, na co zgodę wyraził sąd. Czekamy na opinię biegłych – mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Podejrzany cały czas jest tymczasowo aresztowany. Jeżeli biegli psychiatrzy orzekną, że miał zniesioną poczytalność, prokuratura nie będzie mogła skierować przeciwko niemu aktu oskarżenia. W takiej sytuacji śledczy składają wniosek o umorzenie postępowania i mogą domagać się np. umieszczenia danej osoby w zakładzie psychiatrycznym.

Za kradzież rozbójniczą grozi kara do 10 lat więzienia, za zmuszenie do zaniechania czynności służbowej – do 3 lat pozbawienia wolności, a za znieważenie funkcjonariusza publicznego – maksymalnie roczny pobyt za kratami.

Kradzież rozbójnicza różni się od zagrożonego surowszą karą rozboju tym, że sprawca najpierw kradnie przedmiot, a dopiero potem stosuje przemoc, aby „zachować zabraną rzecz". W przypadku rozboju złodziej „stosuje przemoc" od razu.

*Grzegorz Rekiel*

**Prokuratura**

**Lekarze nie byli w stanie wydać opinii na podstawie jednorazowego badania. Mężczyzna trafił na obserwację psychiatryczną**

# W parczewskim szpitalu powstaną izolatki. Wybrali wykonawcę

**Inwestycja pochłonie niespełna 0,5 miliona złotych, a wszystko powinno być gotowe do końca listopada.**

Fot. Z archiwum

Szpital w Parczewie

Izolatki zostaną zbudowane na oddziale chirurgii oraz ginekologiczno-położniczym. Będą w nich przebywać np. wymagający interwencji chirurgicznej, pacjenci zakażeni nie tylko Covid19, ale też innymi patogenami, jak *Klebsiella pneumoniae*, czyli oporną na antybiotyki bakterią powodującą zapalenie płuc. – Nie można wykluczyć, że z pomieszczeń skorzystają np. pacjenci zakażeni małpią ospą – mówił nam Jarosław Ostrowski, p.o. dyrektor szpitala w Parczewie, nawiązując do tropikalnej, objawiającej się m.in. wysypką choroby, której pojedyncze przypadki zostały odnotowane w Polsce.

Izolatki będą mieć specjalne śluzy i zostaną połączone z systemem wentylacji i klimatyzacji. – Planujemy też doposażenie układu wentylacyjnego na bloku operacyjnym w system klimatyzacji. Będą to niewielkie roboty, ale o charakterze budowlanym – tłumaczył Ostrowski.

PAR

**Niedawno parczewski szpital wybrał wykonawcę**

Do ogłoszonego na początku września (początkowo planowano, że postępowanie zostanie ogłoszone w wakacje, ale przygotowywanie dokumentacji potrwało nieco dłużej) przetargu stanęło tylko Przedsiębiorstwo Budowlane Romuald Kapczuk z Radzynia Podlaskiego, które zaproponowało niespełna 0,5 miliona złotych brutto. Nie trzeba było dokładać pieniędzy, bo szpital zarezerwował 550 tysięcy złotych.

Wszystko ma być gotowe do końca listopada tego roku. „Właściwe roboty budowlane" mają potrwać około miesiąca, ale wykonawca będzie też musiał sporządzić dokumentację projektową, na co będzie mieć 20 dni.

Przypomnijmy, że parczewska placówka dostała na ten cel 550 tysięcy złotych z rządowego funduszu przeciwdziałania COVID-19. Wiosną Jarosław Ostrowski oraz Lech Sprawka, wojewoda lubelski, podpisali umowę w tej sprawie. Towarzyszył im Janusz Hordejuk, od stycznia 2021 r. starosta parczewski, a wcześniej przez wiele lat - dyrektor parczewskiego szpitala. – Bardzo się cieszę z tego spotkania, podpisujemy ostatnie umowy w ramach ponad 32 milionów złotych, które województwo lubelskie otrzymało z funduszu przeciwdziałania COVID-19 na ten rok. Z tych środków 25 szpitali otrzymało dofinansowanie 57 różnych inwestycji, bądź zakupów sprzętu – mówił Lech Sprawka.

Wojewoda lubelski dodał, że program adresowany był wyłącznie do szpitali samorządowych, czyli powiatowych i prowadzonych przez samorząd województwa. – Nie uczestniczyły w nim szpitale kliniczne, resortowe, instytuty, ponieważ takie inwestycje realizują one z innych źródeł – wyjaśnił i dodał, że niemal wszystkie szpitale z woj. lubelskiego, które były uprawnione do udziału w projekcie, wzięły w nim udział.

*Grzegorz Rekiel*

**Jarosław Ostrowski**, p.o. dyrektor parczewskiego szpitala: **Wybraliśmy najkorzystniejszą ofertę przetargową. Opiewa na ok. 0,5 miliona złotych.**

**20 dni** - tyle wykonawca będzie mieć na sporządzenie dokumentacji projektowej

**550 tysięcy złotych** - tyle wyniosło dofinansowanie z funduszu przeciwdziałania Covid

**500 tysięcy złotych** - tyle (w zaokrągleniu) zażyczyła sobie firma z Radzynia Podlaskiego

eprasa.pl 7466892960

## Urząd Pracy Biała Podlaska

| Zawód, miejsce pracy/pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Sprzedawca, Biała Podl. | 1 | 3 010,00 zł | umowa o pracę |
| Pracownik ochrony, Biała Podl./ KERIM | 1 | 3 010,00 zł | umowa o pracę |
| Specjalista ds. roszczeń, Biała Podl. | 1 | 5 000,00 zł | umowa o pracę |
| Specjalista ds. sprzedaży, Biała Podl./E-Solutions | 1 | 5 000,00 zł | umowa o pracę |
| Operator wozidła, Biała Podl./ TRANSTOM | 1 | 6 850,00 zł | umowa o pracę |
| Sprzedawca, Konstantynów/ Stokrotka | 1 | 3 110,00 zł | umowa o pracę |
| Sprzedawca, Biała Podl./Elmar | | 19,7 zł/godz. | umowa zlecenie |
| Specjalista ds. sprzedaży, Biała Podl./GREENWIN | 1 | 7 000,00 zł | umowa o pracę |
| Pracownik biurowy, Biała Podl./ GREENWIN | 1 | 4 000,00 zł | umowa o pracę |
| Asystent/ka handlowca, Sławacinek Nowy/HARTIMEX | 1 | 3 010,00 zł | umowa o pracę |
| Asystent projektanta, Biała Podl. | 1 | 3 500,00 zł | umowa o pracę |
| Surdopedagog, Biała Podl. | 0,32 | 4 224,00 zł | umowa o pracę |
| Lakiernik, Wyczółki/VIKKING | 1 | 3 200,00 zł | umowa o pracę |
| Operator ładowarki teleskopowej, Biała Podl. | 1 | 3 600,00 zł | umowa o pracę |
| Psycholog szkolny, Piszczac | 0,5 | 2 023,00 zł | umowa o pracę |
| Pakowacz makaronu, Dubów/ MIROMA | 0,5 | 1 600,00 zł | umowa o pracę |
| Kasjer/sprzedawca, Drelów/RAMA | 1 | 3 010,00 zł | umowa o pracę |
| Palacz CO, Kostomłoty/SM Oaza | 1 | 3 010,00 zł | umowa o pracę |

## Urząd Pracy Radzyń Podlaski

| Zawód, miejsce pracy/pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Pracownik stacji paliw, Suchowola | 1 | 3 010,00 zł | umowa o pracę |
| Nauczyciel terapeuta pedagogiczny, Polskowola | 0,22 | 685,00 zł | umowa o pracę |
| Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej, Polskowola | 1 | 3 425,00 zł | umowa o pracę |
| Zbieracz pieczarek, Radzyń | 1 | 3 490,00 zł | umowa o pracę |
| Księgowy, Radzyń/SPZOZ | 1 | 4 500,00 zł | umowa o pracę |
| Pielęgniarka, Radzyń/SPZOZ | 1 | 5 776,00 zł | umowa o pracę |
| Fizjoterapeuta, Radzyń/SPZOZ | 1 | 5 776,00 zł | umowa o pracę |
| Cieśla szalunkowy, Borki | 1 | 3 010,00 zł | umowa o pracę |
| Sprzedawca, Domaszewnica | 1 | 3 700,00 zł | umowa o pracę |
| Psycholog, Radzyń/Przedszkole nr 2 | 0,5 | 1711,99 zł | umowa o pracę |
| Pomocnik stolarza, Radzyń | 1 | 3 010,00 zł | umowa o pracę |
| Kierowca – zaopatrzeniowiec, Komarówka Podl. | 1 | 3 010,00 zł | umowa o pracę |

## Stracił panowanie nad autem i uderzył w drzewo

Fot. KMP Biała Podlaska

**We wtorek (4 października) w miejscowości Podolanka w powiecie bialskim kierujący hondą na zakręcie stracił panowanie nad autem. Samochód zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Za kierownicą osobówki siedział 52-letni mieszkaniec gm. Terespol. Był trzeźwy. Do szpitala z obrażeniami ciała trafiła pasażerka samochodu**

Wciągali ofiary w kryminalne bajki

# Oszuści żerowali na staruszkach w Radzyniu i Międzyrzecu

**W Radzyniu wmawiali, że grasuje banda dwunastu złodziei, w Międzyrzecu ostrzegali przez listonoszem. A tak naprawę interesowały ich oszczędności staruszków. Prokuratura Okręgowa oskarżyła dwóch 32-latków o dokonanie co najmniej sześć oszustw.**

Prokurator Jacek Drabarek, kierownik biaalskiego Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej, poinformował nas, że w czwartek trafił do lubelskiego Sądu Okręgowego akt oskarżenia w tej sprawie. Śledczy zarzucili Damianowi J. i Dawidowi K. z Bielska Podlaskiego, oszustwa w Białej Podlaskiej, Międzyrzecu, Radzyniu i w Grajewie (podlaskie): działając w siedmioosoboowwej zorganizowanej grupie przestępczej mieli oni przekonać swoje ofiary do przekazania im pieniędzy, które - jak oszukiwali - były rzekomo zagrożone. Okłamywane i zmanipulowane przez nich starsze osoby oddały przestępcom swoje oszczędności życiowe.

Prokuratura ustaliła, iż od początku grudnia 2021 r. do 25 stycznia 2022 r. w sumie dwaj 32-latkowie oszukali co najmniej sześć osób na łączną sumę prawie 240 tys. zł.

### Seniorzy lubią kryminalne bajki

Z kroniki kryminalnej wynika, że w połowie grudnia 74-latka z powiatu grajewskiego straciła 40 tysięcy złotych. Naciągacz skłonił ją także do wydania funtów i dolarów. Zadzwonił do niej mężczyzna podający się za policjanta. Wmówił jej, iż policja przeprowadza na terenie miasta akcję przeciwko... oszustom. Zaproponował, aby zabezpieczyła swoje oszczędności, polecił, by 74-latka przekazała pieniądze „policjantowi", który przyjdzie pod jej blok. Jak przekonywał naciągacz, wysłany „policjant" miał te pieniądze przechować w bezpiecznym miejscu.

Starsza kobieta straciła 40 tysięcy złotych, 460 funtów oraz 520 dolarów.

### Seniorka wyrzuciła 50 tys. zł do kosza

W Radzyniu na numer stacjonarny 80 latki zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta „wydziału śledczego". Ostrzegł ją, że na terenie miasta działa „banda dwunastu złodziei" i w trakcie ich zatrzymania doszło do postrzelenia policjanta, który obecnie znajduje się w szpitalu. W trakcie prowadzonej rozmowy pytał seniorkę czy posiada w domu złoto, a także pieniądze w polskiej i obcej walucie.

Kiedy mężczyzna usłyszał, że rozmówczyni przechowuje pieniądze w banku, polecił by tam poszła i wypłaciła je z konta. Twierdził, że w ten sposób zabezpieczy oszczędności przed grasującymi złodziejami. Kiedy oświadczyła, iż zadzwoni na policję, w odpowiedzi od rozmówcy usłyszała, że się nie dodzwoni i to on może przekierować rozmowę.

Po chwili w słuchawce usłyszała inny męski głos, który potwierdził, że wszystko jest w porządku, a dzwoniący policjant rzeczywiście pracuje nad sprawą zatrzymania złodziei. W trakcie trwania dalszej rozmowy z „policjantem" seniorka podała mu swój numer telefonu komórkowego, na którym później toczyła się konwersacja.

Fałszywy „policjant" polecił, aby kobieta udała się do banku i wypłaciła 50 tysięcy złotych, a następnie w kopercie wrzuciła je do wskazanego kosza na śmieci. Przekonywał ją, że te pieniądze należą do policji i przeznaczone są na schwytanie grasującej szajki złodziei.

Dobroduszna 80-latka postąpiła zgodnie z wytycznymi. Po wyjściu z banku wrzuciła pieniądze do kosza. Rozmówca ją zapewniał, że wieczorem przyjedzie do niej policjant, który sporządzi stosowne dokumenty. Jednak tego wieczoru nikt się nie zjawił, wtedy dopiero seniorka zdała sobie sprawę, że padła ofiarą oszustwa.

**Radzyń Podlaski: Fałszywy policjant polecił, aby kobieta udała się do banku i wypłaciła 50 tysięcy złotych, a następnie w kopercie wrzuciła je do wskazanego kosza na śmieci**

### Starsze kobiety posłuszne oszustom

Dwa dni po radzyńskim przestępstwie, grupa oszustów przeniosła się do Międzyrzeca. Prawie 25 tys. zł straciły międzyrzeczanki, które uwierzyły w „bajkę o nieuczciwym listonoszu" i roznoszonych przez niego fałszywych pieniądzach oraz przekazały gotówkę rzekomemu mundurowemu.

Do 79-letniej mieszkanki miasta zadzwonił do niej mężczyzna podający się za „oficera śledczego policji". Oświadczył, że listonosz osiedla, na którym mieszka kobieta, przekazał jej sfałszowane banknoty o nominale 200 zł. W związku z tym zdarzeniem 79-latka miała oddać posiadaną w domu gotówkę o tym właśnie nominale.

Kobietę przekonał argument, że rozmówca podał imię listonosza, które rzeczywiście pracował na osiedlu. Kiedy jednak wahała się czy przekazać pieniądze, „oficer" zagroził, że jeżeli tego nie zrobi, to właśnie ona poniesie konsekwencje za przyjęcie podrobionych banknotów.

Kobieta spakowała posiadaną gotówkę do saszetki. Następnie przekazała ją przez okno mieszkania nieznajomemu. Straciła niemal 11 tysięcy zł.

Tego samego dnia w podobny sposób oszuści wyłudzili około 14 tys. zł u innej 72-letniej międzyrzeczanki. Kontaktowali się również z 73-letnią mieszkanką miasta, ale przed utratą oszczędności uchroniła ją pracownica banku zaniepokojona chęcią wypłaty gotówki przez seniorkę.

Fot. Autor

**Komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla**
oficer prasowy bialskiej policji

**- Policjanci nie odbierają nigdy od nikogo pieniędzy, nie przyjmują pieniędzy na przechowanie i nie zabezpieczają ich na specjalnych kontach. Policjanci nie angażują postronnych osób w tajne akcje. Czujność i ograniczone zaufanie może uchronić nas przed nieuczciwymi ludźmi, którzy próbują wyłudzić pieniądze. Zawsze należy wcześniej zweryfikować, czy oby na pewno rozmawiamy z osobą, za którą podaje się telefoniczny rozmówca. Gdy rozmowa telefoniczna wyda się nam podejrzana, natychmiast powiadamiajmy policję, dzwoniąc na numer alarmowy 112. Rozmawiajmy też z naszymi rodzicami, dziadkami czy starszymi sąsiadami i uczulajmy ich na pojawiające się zagrożenia. Przypominajmy, by nigdy nie przekazywali swoich pieniędzy osobom, których nie znają**

**Międzyrzec Podlaski: Kobieta spakowała gotówkę do saszetki. Następnie przekazała ją przez okno mieszkania nieznajomemu**

Zastępca prokuratora okręgowego Jacek Drabarek powiedział nam, że dwaj oskarżeni zostali zatrzymani przez policję w Grajewa. Pozostają w areszcie.

- Nie przyznają się do zarzucanych im czynów, za które grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności - zaznacza prokurator

Policja poszukuje pozostałych pięciu podejrzanych z zorganizowanej grupy przestępczej.

*(Pim)*

BIA

eprasa.pl 7466892960

# Gminy powiatu bialskiego będą dystrybuować węgiel. Dowiozą go nawet osobom starszym

**POWIAT BIALSKI: Pięć gmin powiatu bialskiego ma dystrybuować węgiel od PGE Paliwa dla mieszkańców. - Nasze gminy chcą się włączyć w dystrybucję surowca i pomóc mieszkańcom - mówi Dariusz Stefaniuk, poseł PiS.**

W dystrybucję węgla na terenie powiatu bialskiego zaangażowanych jest pięć gmin - Sosnówka, Piszczac, Sławatycze, Tuczna oraz Łomazy.

O zaangażowanie samorządów dystrybucję węgla zaapelował niedawno rząd. Z pomysłem takiej dystrybucji węgla na terenie powiatu bialskiego wyszedł poseł PiS, Dariusz Stefaniuk. Zaangażowanych jest w to pięć gmin- Sosnówka, Piszczac, Sławatycze, Tuczna oraz Łomazy.

### Jeden punkt

Punkt dystrybucji węgla powstanie w Tucznej, a całość będzie realizowana przez spółdzielnię socjalną, również w Tucznej. Będzie obsługiwał pięć gmin. - Na chwilę obecną sprawdzamy, jakie jest zapotrzebowanie na węgiel w gminie Sosnówka wśród mieszkańców. Na podstawie tego będziemy później ten węgiel próbowali nawet dostarczyć, biorąc pod uwagę fakt, że w naszej gminie mieszkają również starsze osoby, które mogą mieć problem z przywiezieniem węgla - mówi Marcin Babkiewicz, wójt gminy Sosnówka.

Uważa, że jeden punkt dystrybucji jest najlepszym rozwiązaniem.- Będzie najłatwiej stamtąd w każdą stronę dystrybuować węgiel. Chcemy zrobić to grupowo, żeby nie było chaosu. Gdy będziemy mieć jeden punkt na pięć gmin, będzie łatwiej dystrybuować węgiel do gmin i poszczególnych mieszkańców. Chcemy by to było łatwe i przejrzyste - dodaje wójt gminy Sosnówka. Krzysztof Skrodziuk, zastępca wójta gminy Tuczna uważa, że propozycja jest dobra.

- Zbieramy informację, jakie jest zapotrzebowanie na węgiel. Na dziś jak najbardziej staramy się pomóc, jeśli chodzi o ten surowiec- mówi

### Samorządy mogą się tym zajmować

Węgiel który dziś samorządy mogą sprowadzać na swój teren i dystrybuować mieszkańcom, pochodzi ze spółki PGE Paliwa

Od zgłoszenia się do PGE przez samorządy do momentu załatwienia formalności upłynie około 2 tygodnie. Wtedy też będzie można rozpocząć mechanizm dystrybucji węgla.

- Absolutnie nie widzimy problemu, że samorządy nie mogą się zajmować tego typu działalnością. Nie ma to nic wspólnego z tym co mówią samorządowcy związani z PO, że się nie da i nie można. Jak np. prezydent Sopotu Jacek Karnowski, który mówi, że nie może węgla sprowadzać. Z kolei chociażby prezydent Otwocka uważa że się da. Im mniej polityki, tym lepiej - mówi Dariusz Stefaniuk.

Przystępna cena PGE Paliwa obecnie według Stefaniuka przywiozło ok. 4 mln ton węgla do Polski, który jest dystrybuowany. Co miesiąc dodatkowo ma przyjechać 1 mln 100 tys. ton węgla. Węgiel który ma być dystrybuowany w cenie 2100 zł + vat za tonę.- Trwa obecnie praca nad ustawą, która będzie dla samorządów regulowała sytuację, czyli zwrot kosztów za transport i dystrybucję węgla. Intencją Prawa i Sprawiedliwości jest to, by mieszkańcy kupili węgiel po tyle przystępnej cenie, by nie przekraczała ona 3000 zł. Żeby to było od 2 do 2,5 tys zł za tonę - dodaje Stefaniuk

*(McM)*

## Osobówka zjechała z drogi i dachowała. Kierowca nie żyje (Biała)

Fot. KMP Biała Podlaska

Osobówka zjechała z drogi i dachowała. Kierowca nie żyje

W środę (5 października) m. Klonownica-Plac w powiecie bialskim na zakręcie drogi powiatowej kierujący samochodem osobowym marki Ford stracił panowanie nad pojazdem. Zjechał z drogi i dachował.

- Niestety życia kierującego pojazdem nie udało się uratować - poinformowała policja.

*Joanna Niećko*

## Mężczyzna utonął w tzw. „Cegielni" (Łuków)

W piątek (7 października) strażacy z OSP KSRG Dąbie zostali zadysponowani do topiącej się osoby w zbiorniku wodnym „Cegielnia" w Łukowie.

- Po dojeździe na miejsce mężczyzna został wydobyty z wody przez strażaków z JRG, niestety pomimo podjęcia czynności ratunkowych będący na miejscu lekarz stwierdził zgon mężczyzny - informuje OSP KSRG Dąbie.

Trwa ustalanie okoliczności zdarzenia.

*Joanna Niećko*

BIA

## Powiat bialski: Skradzione drzewo proponowali do sprzedaży w sieci

Mężczyźni usłyszeli zarzuty.

**Za wyrąb i kradzież ponad 170 drzew odpowiedzą trzej 23-latkowie. Oferowali skradzione drzewo na portalu ogłoszeniowym**

Na początku października dyżurny terespolskiego komisariatu otrzymał zgłoszenie dotyczące wyrębu i kradzieży drzewa na jednej z działek w gminie Piszczac. Z relacji zgłaszającej wynikło, że wspólnie z mężem postanowili sprawdzić należącą do siebie zalesioną działkę. Na miejscu zastali jednak trzech nieznanych mężczyzn, którzy wycinali rosnące drzewa. Sprawcy poinformowali ich, że mają zgodę na wycinkę. Jednak kiedy zrozumieli, że rozmawiają z właścicielami uciekli z posesji.

Sprawą zajęli się kryminalni z Terespola, którzy ustalili personalia osób podejrzanych o udział w sprawie. Okazało się, że są to dwaj mężczyźni w wieku 23-lat mieszkańcy gminy Piszczac oraz ich 23-letni kolega z gminy Terespol.

Z ustaleń policjantów wynikało też, że sprawcy oferowali drzewno na portalu ogłoszeniowym. Kiedy zgłosił się klient, jechali je wyciąć. Ich proceder trwał przez miesiąc. Łącznie wycięli ponad 170 drzew różnych gatunków, gdzie wartość strat została oszacowana na kwotę około 10 tysięcy złotych - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej

Mężczyźni usłyszeli zarzuty.

*Maciej Maciejuk*

# NEKROLOGI

## ŁUKÓW

**Hanna Zalewska**
**63 lata,** zm. 23 września, Łuków

**Adam Posiadała**
**42 lata**, zm. 25 września, Łuków

**Wanda Madoń**
**89 lat**, zm. 30 września, Okrzeja

**Zofia Próchniewicz**
**86 lat**, zm. 2 października, Łuków

**Andrzej Oleszczuk**
**64 lata**, zm. 2 października, Łuków

**Wacław Kopeć**
**89 lat**, zm. 3 października, Zarzec Łukowski

**Henryk Więckowski**
**79 lat**, zm. 4 października, Dąbie

**Andrzej Szczuchniak**
**71 lat**, zm. 5 października, Zofibór

**Mieczysław Rozwadowski**
**81 lat**, zm. 6 października, Łuków

**Wiesława Michalik**
**79 lat**, zm. 7 października, Łuków

Hades Łuków
Tel.25 798 37 35

## BIAŁA PODLASKA

**Krzysztof Krysiak**
**63 l.,** zm. 28 września, Grabowiec

**Henryk Wasilewski**
**73 l.**, zm. 30 września, Biała P.

**Stanisław Lipka**
**57 l.**, zm. 1 października, Biała P.

**Janusz Sitniczuk**
**61 l.**, zm. 1 października, Biała P.

**Halina Arseniuk**
**84 l.**, zm. 1 października, Biała P.

**Wiesław Olszewski**
**63 l.**, zm. 2 października, Biała P.

**Danuta Pietruczuk**
**74 l.**, zm. 3 października, Biała P.

**Teresa Wołoszka**
**66 l.**, zm. 3 października, Biała P.

**Józef Siedlanowski**
**91 l.**, zm. 3 października, Rzeczyca

**Lech Biernacki**
**64 l.**, zm. 3 października, Waśkowólka

**Bronisława Stefaniuk**
**91 l.**, zm. 4 października, Zakalinki

**Jan Brygoła**
**88 l.**, zm. 4 października, Biała P.

**Teresa Harasimowicz**
**82 l.**, zm. 4 października, Międzyrzec

**Leokadia Syroczyńska**
**80 l.**, zm. 5 października, Biała P.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

## RADZYŃ PODLASKI

**Jerzy Obrębski**
**76 lat,** zm. 24 września, Paszki Małe

**Jacek Wawrzecki, 45 lat**
zm. 25 września, Radzyń

**Jarosław Górny, 50 lat**
zm. 26 września, Stara Wieś

**Piotr Frączek**
**30 lat**
zm. 26 września, Radzyń

**Henryka Kowalik**
**70 lat**, zm. 27 września, Radzyń

**Elżbieta Kostrzewska**
**77 lat**, zm. 1 października, Radzyń

**Helena Rytel - Siłka**
**81 lat**, zm. 3 października, Radzyń

**Jarosław Jurkiewicz**
**35 lat**, zm. 3 października, Tchórzew

**Teodora Gomoła**
**97 lat**, zm. 4 października, Nowiny

**Tadeusz Dudek**
**93 lata**, zm. 5 października, Radzyń

**Andrzej Cyranek**
**65 lat**. zm. 5 października, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

## PARCZEW

**Krzysztof Głub 58 lat,**
zm. 30 września

**Jadwiga Nowicka**
**85 lat**, zm. 4 października, Turowola Kolonia

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel. 604 28 22 48

**Halina Żebrowska**
**82 lata**, zm. 3 października, Milanów

**Adrian Wojtkowski**
**31 lat**, zm. 3 października, Podedwórze

**Helena Koźmińska**
**90 lat**, zm. 4 października, Suchowola

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

eprasa.pl 7466892960

# Piotr Kondraciuk dalej dyrektorem muzeum. Ale w Puławach

**Były dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym teraz pokieruje Muzeum Badań Polarnych w Puławach. Placówka zmienia lokalizację, ma też pomysł na wystawy stałe.**

Fot.Kamil Wasik

**P. Kondraciuk,**
p.o. dyrektora Muzeum Badań Polarnych w Puławach
**Zanim jeszcze nastąpi otwarcie wystawy stałej, będziemy organizować spotkania z polarnikami, podróżnikami, myślimy o festiwalu filmów polarnych**

### Z muzeum do muzeum

Piotr Kondraciuk z Muzeum Nadwiślańskim był związany od 2019 roku. Objął stanowisko dyrektora po tym, jak pełniąca tę funkcję Agnieszka Zadura zrezygnowała ze stanowiska w połowie kadencji. Latem tego roku w związku z kończącą się mu kadencją, Urząd Marszałkowski w Lublinie przeprowadził konkurs na szefa placówki w Kazimierzu Dolnym. W szranki z Kondraciukiem stanęła Izabela Andryszczyk i to jej komisja konkursowa postanowiła powierzyć kierowanie Muzeum Nadwiślańskim.

Jednak Kondraciuk długo bez pracy nie pozostał. Decyzją władz województwa od 6 września powierzono mu pełnienie obowiązków dyrektora Muzeum Badań Polarnych w Puławach. Funkcję ma pełnić najpóźniej do początku przyszłego roku, czyli do momentu rozstrzygnięcia konkursu na dyrektora placówki. Po śmierci prof. Andrzeja Piotrowskiego, pomysłodawcy i pierwszego dyrektora MBP, pełniącym obowiązki szefa puławskiego muzeum został dotychczasowy pracownik Krzysztof Jarosz.

### Placówka zmieni lokalizację

Muzeum Badań Polarnych na razie organizuje się w budynkach przy ul. Czartoryskich, wynajmowanych od PTTK. Ale wkrótce przeniesie się na parter obiektu przy ul. 4 Pułku Piechoty, gdzie aktualnie działa filia UMCS w Puławach. Województwo Lubelskie podpisało już porozumienie z władzami lubelskiej uczelni, na mocy którego przejmie udział w nieruchomości za kwotę 2,4 mln zł.

### Wystawy stałe w przygotowaniu. Co zobaczymy?

Placówka muzealna w Puławach w dalszym ciągu nie jest dostępna dla zwiedzających. Jeszcze w tym roku dyrekcja instytucji planuje wykłady otwarte o historii polskich wypraw polarnych, chce także współpracować ze środowiskiem lokalnym, np. Uniwersytetem Trzeciego Wieku. - Nie było dotąd w Polsce centrum badań polarnych, dlatego cieszę się z zaangażowania w tę inicjatywę środowiska polarników polskich i zagranicznych. Muzeum ma pełnić rolę centrum naukowo-dydaktycznego i gromadzić zbiory, które są pamiątkami po osiągnięciach polskiego polarnictwa. Zanim jeszcze nastąpi otwarcie wystawy stałej, będziemy organizować spotkania z polarnikami, podróżnikami, myślimy o festiwalu filmów polarnych – mówi dr Piotr Kondraciuk, p.o. dyrektora Muzeum Badań Polarnych w Puławach.

Aktualnie placówka pracuje intensywnie nad przygotowaniem wystawy stałej. Zwiedzający zapoznają się historią wypraw polarnych, oglądając eksponaty przedstawiające np. środki transportu, ekwipunek czy ubiory polarników, a także makiety lub wizualizacje 3D ukazujące, jak wyglądały polskie stacje polarne. Zaczerpniemy również informacji na temat rdzennych ludów północy - ich ubiorów, broni, ozdób i przedmiotów użytkowych, obejrzymy rekonstrukcje igloo i szałasu. Część wystawy stałej będzie poświęcona także florze i faunie Arktyki i Antarktyki oraz wiecznej zmarzlinie i lodowcom.

- Opracowaniem wystawy stałej zajmują się pracownicy Muzeum Badań Polarnych w Puławach w konsultacji ze środowiskiem polarników, m.in. z prof. Jerzym Nawrockim – geofizykiem i polarnikiem związanym z UMCS w Lublinie, który będzie koordynował prace konsultantów merytorycznych wystawy - tłumaczą urzędnicy z UMWL. Pierwsi zwiedzający obejrzą ją najprawdopodobniej po nowym roku. W Muzeum w Puławach będzie można również zobaczyć m.in. autentyczny helikopter, który służył polskim polarnikom. Maszynę znaleziono przypadkiem w Świdniku. Aktualnie przechodzi renowację.

*Marta Pietroń*

# Powiat lubelski: Kłusownik zatrzymany. Miał broń i naboje

**W miejscu zamieszkania zatrzymanego kryminalni ujawnili i zabezpieczyli kilkanaście sztuk broni**

**Kryminalni z Bełżyc podczas przeszukania pojazdu i miejsca zamieszkania 46-latka z Lublina znaleźli 20 sztuk broni.**

W Strzeszkowicach Dużych funkcjonariusze Państwowej Straży Łowieckiej złapali mężczyznę na gorącym uczynku podczas kłusowania na zwierzynę leśną. Znajdował się on na ambonie, która została postawiona nielegalnie - bez zgłoszenia. Na miejsce zostali wezwani policjanci z Komisariatu Policji w Bełżycach, którym funkcjonariusze straży przekazali kłusownika. Okazał się nim 46-latek z Lublina, którym miał broń długą pneumatyczną typu wiatrówka wraz z nabojami. Ponadto podczas przeszukania pojazdu, którym się poruszał, znaleziono rewolwer czarnoprochowy.

W miejscu zamieszkania zatrzymanego kryminalni znaleźli 18 sztuk różnych jednostek broni, które zostaną poddane badaniom przez biegłych w celu określenia, czy jest to broń w rozumieniu ustawy o broni i amunicji. Wstępnie w toku prowadzonych czynności ustalono, że jedna jednostka broni może stanowić broń palną, na posiadanie której potrzebne jest zezwolenie.

- 46-latek usłyszał zarzut kłusownictwa i posiadania przedmiotów służących do kłusownictwa. Ewentualne zarzuty dotyczące nielegalnego posiadania broni palnej zostaną ogłoszone po potwierdzeniu tego faktu przez biegłych Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Lublinie - informuje młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z lubelskiej policji.

*(McM)*

# Cztery firmy chętne na koncepcję kładki nad Wisłą

**Jedna z nich chce przygotować koncepcję za 875,5 tys. zł, czyli dużo taniej, niż pozostałe. Jednak to nie gwarantuje, że przeprawa w ogóle powstanie.**

Pod koniec sierpnia Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, podległy Marszałkowi Województwa ogłosił przetarg na przygotowanie koncepcji programowo - przestrzennej kładki pieszo - rowerowej. Przeprawa miałaby połączyć dwie znane i lubiane przez turystów miejscowości turystyczne na Lubelszczyźnie - Kazimierz Dolny z Janowcem.

- Firma, która zostanie wybrana w przetargu, będzie miała za zadanie przedstawić między innymi minimum trzy warianty lokalizacji kładki, warianty konstrukcyjne, jej wygląd, podstawowe cechy, program funkcjonalno – użytkowy. Projektanci będą mieli także za zadanie przygotować prezentację multimedialną z wizualizacją 3D. Zadaniem wykonawców będzie także zdobycie Decyzji o Środowiskowych Uwarunkowaniach dla tej inwestycji - tłumaczył wtedy Wspólnocie Kamil Jakubowski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Samorząd województwa zabezpieczył na ten cel 2 mln 52 tys. zł. Na oferty od zainteresowanych przygotowaniem koncepcji firm czekał do ubiegłego poniedziałku 3 października. Wpłynęło 4 i wszystkie z powodzeniem mieszczą się w założonym budżecie. Najtaniej koncepcję chce opracować Pracownia Projektowa MiD z Gdańska - za 875,5 tys. zł. Trzy pozostałe oferty opiewają już na ponad 1 mln zł. Na 1,3 mln zł swoje usługi wyceniła spółka Schuessler - Plan Inżynierzy z Warszawy, a na 1,6 mln zł spółka Promost Consulting z Rzeszowa. Najdroższą propozycję złożył lubelski Drogprojekt - 1,9 mln zł.

Jak jeszcze latem zapowiadał rzecznik ZDW, kolejnym krokiem po przygotowaniu koncepcji będzie ogłoszenie przetargu w formule „zaprojektuj i wybuduj". Jednak, jak podkreślał Kamil Jakubowski, przygotowanie koncepcji wcale nie oznacza, że inwestycja będzie realizowana.

Podobne przeprawy wybudowane np. w Warszawie pochłonęły ok. 120 mln zł. Powstawały jednak w innej rzeczywistości ekonomicznej. Wykonanie tej między Kazimierzem a Janowcem może zatem być dużo droższe. Urzędnicy podkreślają, że wszystko zależy od posiadanych przez nich funduszy. Liczą na dotacje zewnętrzne, np. z Unii Europejskiej, dzięki którym sfinansowaliby koszty wykonania kładki.

Lokalnym władzom pomysł połączenia brzegów podoba się, wskazują nawet wstępnie lokalizację przeprawy. Jednocześnie zwracają uwagę na wysokie koszty inwestycji, na które samorządy nie stać. Aktualnie oferty są analizowane pod względem formalnym. Ile ostatecznie będzie kosztować przygotowanie koncepcji i któremu z potencjalnych wykonawców UMWL zleci to zadanie, dowiemy się wkrótce.

*Marta Pietroń*

# Parkowanie z promilami

**55-latek miał 3 promile alkoholu w organizmie. Parkując auto w takim stanie, uszkodził inny samochód. Świadek wezwał policję.**

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu we Wronowie (gm. Końskowola) w powiecie puławskim. Mężczyzna wjechał swoim peugeotem na parking i próbując zaparkować swoje auto, uderzył najpierw w stojącego tam opla, a następnie w latarnię. Świadkiem jego poczynań był pracownik pobliskiej firmy. Podejrzewając, że kierowca jest nietrzeźwy, zabrał mu kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę, a zajście zgłosił na policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze przebadali alkomatem kierującego peugeotem, od którego wyraźnie było czuć woń alkoholu. Alkomat wskazał 3 promile. - 55-letni mieszkaniec gminy Końskowola trafił do policyjnego aresztu. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. Gdy mężczyzna wytrzeźwiał, został przesłuchany. Usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Kara, jaka grozi podejrzanemu za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, to dwa lata pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz obowiązek zapłaty na wskazany cel określonej przez sąd kwoty, która może wynieść nawet 60 tysięcy złotych.

*Marta Pietroń*

REG

eprasa.pl 7466892960

Potrzebne nowe domy dla psów, trwa także zbiórka darów dla ich właściciela

# By wykarmić psy, sam głodował

**Pan Zbigniew opiekuje się kilkunastoma psami. Jak nie ma pieniędzy na jedzenie dla nich, oddaje im swoje. Znaleźli się ludzie, którzy postanowili pomóc mężczyźnie.**

Fot. Zuzanna Starzyńska

Pan Zbigniew z Krzewicy, by nakarmić swoje zwierzęta, często sam sobie odmawiał jedzenia. Mężczyzna i jego podopieczni potrzebują pilnej pomocy

Fot. Zuzanna Starzyńska

Psy będące obecnie pod opieką pana Zbigniewa muszą znaleźć nowy dom. Obecny właściciel nie jest w stanie utrzymywać kilkunastu czworonogów

Krzewica to mała wieś w okolicy Międzyrzeca Podlaskiego. W jednym z małych drewnianych domów mieszka samotnie starszy człowiek, pan Zbigniew. Żyje w bardzo skromnych warunkach, dom jest stary i bardzo zaniedbany. Brakuje środków czystości, mebli, a często także jedzenia, bo mężczyzna nie pracuje, utrzymuje się z prac dorywczych.

### 16 czworonożnych towarzyszy niedoli

Choć mężczyzna sam niewiele ma, sercem i czym tylko może dzieli się z psami, których w domu miał sześć. Ludzie podrzucali mu niechciane psy, wiedząc, że ma dobre serce dla zwierząt. W ciągu ostatnich tygodni dwie suczki się oszczeniły. Razem to 16 czworonogów. Psy mieszkają wraz z nim w domu, śpią na jego kanapie.

- O psy dba, jak umie i jak go stać. A jak nie stać, to oddaje swoje jedzenie, bo przecież zwierzę nie może cierpieć głodu. Kocha te zwierzaki, ale już sam mówi, że sytuacja go przerosła - opowiada Zuzanna Starzyńska, członek Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt Azyl.

O trudnej sytuacji mieszkańca Krzewicy dowiedziała się od koleżanki. Postanowiła pomóc. Pojechała na miejsce z zapasem karmy podarowanej przez schronisko Azyl oraz zakupionej samodzielnie i z tabletkami dla psów przeciw pasożytom.

- Pan Zbyszek to bardzo ciepła i skromna osoba. Zapytałam, czy on ma co jeść. Powiedział, że dla niego najważniejsze, żeby psy miały - opowiada ze wzruszeniem pani Zuzanna.

### Zbiórka dla pana Zbyszka

Kobieta postanowiła, że zorganizuje pomoc nie tylko psom, ale także ich właścicielowi. Zapadła decyzja o zbiórce żywności i środków czystości. Produkty z długą datą przydatności - takie jak ryż, kasze, makarony, konserwy, cukier itp. oraz środki czystości, które mogą przydać się panu Zbyszkowi, można przynosić do siedziby schroniska Azyl w Białej Podlaskiej.

**Zuzanna Starzyńska:** Zapytałam, czy on ma co jeść. Powiedział, że dla niego najważniejsze, żeby psy miały

- Pan Zbyszek pomocy naprawdę potrzebuje, ale nigdy o nią nie prosił. Nie prosi o pieniądze. Powiedział tylko, że gdyby ktoś kupił mu trochę chleba, to byłby wdzięczny. Mnie to rozłożyło na łopatki - opowiada pani Zuzanna Starzyńska.

Organizatorzy zbiórki informują, że przydadzą się także ubrania rozmiar L, na 175/180 cm wzrostu, buty w rozmiarze ok. 43, kołdry, poduszki i kilka koców. Oczywiście przyda się także karma dla psów, miski, obroże. Dary zbierane są w schronisku w Białej Podlaskiej.

- Pokażmy kolejny raz, że razem możemy więcej - apeluje Zuzanna Starzyńska, dodając, że bardzo przydałaby się także pomoc w domu pana Zbigniewa - drobne naprawy, remonty, meble.

### Kto przygarnie psy?

Przede wszystkim trzeba jednak zadbać o nowy dom dla psów znajdujących się pod opieką pana Zbyszka.

- Psy są priorytetem. Jeśli nie znajdziemy im domu, trudno będzie pomóc panu Zbyszkowi - podkreśla Starzyńska.

Suczka z czterema kilkutygodniowymi szczeniętami trafiła już pod opiekę fundacji PsiTulas. Zwierzęta trafiły do domów tymczasowych, gdzie poczekają na nowych właścicieli. Do samego Poznania zawiozła je osobiście pani Zuzanna. W tym tygodniu nowy dom znajdzie także druga suczka z młodszymi, trzytygodniowymi szczeniakami. Wszystkie suczki przejdą zabieg sterylizacji (z czego ich właściciel się bardzo ucieszył).

Trwa poszukiwanie domów dla sześciu dorosłych psów pana Zbigniewa - czterech suczek i dwóch psów.

- Pan Zbyszek powiedział, że chciałby zostawić sobie dwa psy - te, którym najtrudniej będzie znaleźć nowy dom - podkreśla Zuzanna Starzyńska.

*karo*

**PSY DO ADOPCJI**

## Światowy Dzień Zwierząt. Święto Benka, Bery i Biszkopcika

4 października był Światowy Dzień Zwierząt. Chwaliliście się na Facebooku zdjęciami Waszych zwierzaków. Tak, jak obiecaliśmy - część tych zdjęć ukazuje się na łamach „Wspólnoty”.

kr

Benek, Magdalena Żelazowska

Bera, Aneta Dzwonnik

Biszkopcik, Agnieszka Sztug

Brunuś, Anna Siuda

Fibi (adoptowany), Edyta Lewicka

Fifi (adoptowana), Joanna Piguła

Max, Robert Wnuk

Inka, Anna Michalak

Inka, Urszula Warszawska

Kaja, Ewa Słomka

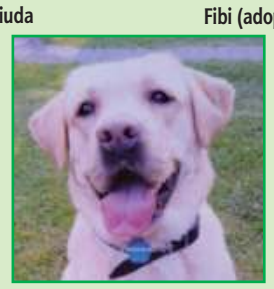

George, Dorota Niedziułka

Miecio, Karolina Rogalska

Pchełka, Jola Kruk

Rysiek (Azylowy Tubiś), Agnieszka Dejneko-Kończugowska

Wanda ze schroniska, Iwona Tarkowska

Maja i Sonia, Aneta Prościńska

Pyśka, Katarzyna Wołczuk

Stefan, Karolina Sitarska

Lodzia (adoptowana), Magdalena Kowalska Husa

REG

eprasa.pl 7466892960

# Puławskie Azoty szukają węgla i czekają na tańszy gaz

**Ograniczając koszty związane z wysokimi cenami gazu, Grupa Azoty Puławy w dalszym ciągu nie ruszyła pełną parą z produkcją. Teraz dodatkowo musi szukać innych źródeł węgla, bo dotychczasowy dostawca zapowiedział ograniczenie wydobycia.**

**Paweł Wójcik,**
rzecznik prasowy Grupy Azoty Puławy

**Dostawy ciepła na potrzeby miasta i mieszkańców Puław są i będą realizowane. Nie identyfikujemy żadnego ryzyka w tym zakresie**

### Najpierw problem z drogim gazem

Na początku sierpnia puławskie Azoty najpierw ograniczyły, a potem wstrzymały do odwołania produkcję melaminy. Następnie w drugiej połowie sierpnia zdecydowano o czasowym ograniczeniu produkcji na kolejnych instalacjach. Do 10 procent zredukowano produkcję melaminy, wstrzymano produkcję w Segmencie Tworzyw oraz Agro, z wyjątkiem produkcji: siarczanu amonu z Instalacji Odsiarczania Spalin, NOXy®, Likam oraz PULNOX®. Spółka w dalszym ciągu realizuje dostawy $CO^2$ i suchego lodu.

Swoje decyzje kierownictwo potentata nawozowego tłumaczyło rekordowymi cenami gazu. W czasie przestoju instalacji prowadzone są prace remontowe. Sytuacja trwa już od 2 miesięcy i na razie nic nie wskazuje na to, być coś się zmieniło, nawet w perspektywie uruchomienia nowego gazociągu. - Grupa Azoty Puławy stale monitoruje poziom cen wszystkich surowców oraz rentowność procesów produkcyjnych i na tej podstawie będzie podejmowała dalsze decyzje biznesowe - tłumaczy Paweł Wójcik, rzecznik prasowy Grupy Azoty Puławy.

### Skąd wziąć węgiel?

Tymczasem, jak się okazuje, drogi gaz to nie jedyny problem puławskich Azotów. Pod koniec września spółka Lubelski Węgiel „Bogdanka" poinformował GAP o ograniczeniach w wydobyciu węgla i możliwym niewykonaniu zapisów umowy, zawartej z potentatem nawozowym w 2009 r. Oznacza to, że do Puław do końca 2023 r. może nie trafić ok. 160 tys. ton węgla. - W związku z aktualnym i szacowanym zapotrzebowaniem rozpoczęto proces przetargowy na dostawy węgla energetycznego od innych dostawców. Spółka wskazuje, iż z uwagi na aktualną sytuację geopolityczną zakupy węgla energetycznego skutkować będą koniecznością poniesienia dodatkowych, podwyższonych kosztów. Spółka jest w trakcie wykonywania analiz - czytamy w komunikacie spółki, do którego odsyła nas rzecznik prasowy.

Sęk w tym, że węgiel to nie tylko paliwo zasilające zakładowe instalacje do produkcji nawozów, ale również i elektrociepłownię, dzięki której mieszkańcy Puław mają ciepłe kaloryfery. Czy puławianie mają czego się obawiać?

- Grupa Azoty Puławy odpowiedzialnie podchodzi do swoich zobowiązań wobec wszystkich partnerów. Dostawy ciepła na potrzeby miasta i mieszkańców Puław są i będą realizowane. Nie identyfikujemy żadnego ryzyka w tym zakresie - uspokaja Paweł Wójcik.

*Marta Pietroń*

# Chciałem, aby trumna z mamą wsunięta została do grobu godnie, a nie na skos

**Janusz Cięszczyk zarzuca grabarzowi z Chodla, że ten nie wywiązał się z usługi pogrzebowej i zdarł z niego pieniądze. - Jak chce, mogę mu oddać pieniądze - odpowiada grabarz.**

Pan Janusz Cięszczyk zbulwersowany jest zachowaniem grabarza i tym, w jaki sposób wykonał usługę pogrzebową, gdy zmarła jego matka. Było to w lipcu br.

### Za mało zrobił, za dużo wziął

Obaj mieszkają w jednej wsi - Jeżów koło Chodla. Pan Janusz Cięszczyk zbulwersowany jest zachowaniem grabarza i tym, w jaki sposób wykonał usługę pogrzebową, gdy zmarła jego matka. Było to w lipcu br. Nasz Czytelnik zabrał się za organizację pogrzebu. Udał się do księdza, organisty i grabarza. Tego ostatniego prosił, żeby odkopał grób, oczywiście odpłatnie.

- Zrobił to jego pomocnik. Wykopał dołek o wymiarach metr na metr. Gdy zobaczyłem, że wykop jest zbyt mały i stromy, poprosiłem Jurka (przyp. red. – grabarza), żeby podkopać więcej, tak, aby można było wsunąć trumnę do grobu, a nie wkładać ją pod kątem ostrym. Usłyszałem: na co potrzebne... – wspomina pan Janusz.

Grób znajduje się przy jednej z alejek. Dostęp do niego nie jest utrudniony. Wykonanie większego wykopu było więc możliwe. Gdy prośba o powiększenie wykopu nie poskutkowała, pan Janusz zakasał rękawy i chwycił za łopatę.

- Zrobiłem samowolkę. Podkopałem sam, bo chciałem, żeby trumna z ciałem mojej mamy została włożona do grobu godnie – mówi.

W dniu pogrzebu naszemu Czytelnikowi też nie spodobało się, jak zachowywał się grabarz. Jego zdaniem zrobił niewiele, bo ograniczył się do podania pomocnikowi linek do wsunięcia trumny, płyt i zaprawy murarskiej.

Grabarzowi zapłacił przed pogrzebem. Mówi o kwocie 750 zł. Uważa, że ta stawka była w jego przypadku wygórowana. Jego zdaniem grabarz powinien zażyczyć sobie nie więcej jak 600 zł.

- Honorowo zapłaciłem te 750 zł, choć usługi do końca nie wykonał. Ja sam grób wybiałkowałem, podkop zrobiłem, sam zasypałem i kostkę brukową, która została rozebrana, na nowo zleciłem, aby ktoś inny ułożył. Za to zapłaciłem 150 zł – tłumaczy mieszkaniec Jeżowa.

Od proboszcza próbował uzyskać fakturę na te 750 zł. Nie dostał jej, został odesłany do grabarza. Od grabarza też faktury nie otrzymał.

- Powiedział mi, że za tę usługę to powinien wziąć tysiąc złotych. Pytam się: za co? Gdzie cennik ma – wspomina zbulwersowany mężczyzna.

Oficjalnego cennika na cmentarzu parafialnym w Chodlu jednak nie ma.

### „Mogę oddać mu pieniądze"

Jerzy Zawadzki jest kościelnym i grabarzem w parafii Chodel od wielu lat. I, jak twierdzi, po raz pierwszy zdarzyła mu się taka sytuacja, jak ta. Uważa, że pretensje pana Cięszczyka są nieuzasadnione.

- Przynajmniej odkopaliśmy 1,3 m od grobu. Trumna musi być wkładana do wykopu pod kątem, bo inaczej jej nie włożymy do grobu. Na sztorc na pewno nie była wkładana – tłumaczy grabarz z Chodla.

Zapewnia jednocześnie, że on wykonał to, co do niego należało w ramach usługi, tak jak powinien, zgodnie z obowiązującą sztuką grzebania zwłok. Nie rozumie jednak, dlaczego nasz Czytelnik sam zaczął robić to, co cała usługa obejmowała, czyli białkowanie grobu, zasypanie i ułożenie przy pomniku rozebranej kostki brukowej.

- Gdyby powiedział mi, żeby odkopać mu tylko grób, a on sam sobie resztę zrobi, to nie ma problemu. My to wszystko chcieliśmy zrobić, a on pośpieszył się i nie wiadomo, z jakiego powodu, zrobił sam – tłumaczy Zawadzki.

Przekonuje też, że z jego strony nie było żadnej opieszałości ani złej woli.

- Nas też jakieś zasady obowiązują. Nie zasypujemy grobu tego samego dnia, bo nigdy tak nie było i nie jest. Robimy to po trzech dniach, bo zaprawa musi się związać – tłumaczy.

Zawadzki twierdzi też, że oddał 100 zł Cięszczykowi. I jest gotów oddać mu kolejne 200 – 250 zł.

- Jeżeli teraz by chciał, nie ma takiego problemu – mówi grabarz z Chodla.

Przyznaje jednocześnie, że on sam działalności gospodarczej nie prowadzi. A usługi pogrzebowe wykonuje w ramach umowy o pracę, jaką ma zawartą z proboszczem. Natomiast za prace, jakie wykonuje na cmentarzu, pieniądze bierze dla siebie. Nie oddaje ich pracodawcy.

### „To są pieniądze parafialne"

Co innego utrzymuje z kolei proboszcz parafii w Chodlu.

- To są parafialne pieniądze, nie dla niego (grabarza – przyp. red.). On oddaje, my go rozliczamy i pensję z tego ma – tłumaczy ks. kan. Ryszard Denys, proboszcz parafii w Chodlu i zarazem administrator cmentarza parafialnego.

Parafia zatrudnia Jerzego Zawadzkiego na pół etatu, jako kościelnego i grabarza. Opłaca mu składki i odprowadza podatki.

- I w ramach tego pracuje też na cmentarzu. A że przez niego idą te pieniądze, to one wracają to do nas – przekonuje.

Proboszcz przyznaje też, że nie mógł wiernemu wystawić faktury za usługi związane z pochówkiem, bo parafia nie prowadzi działalności gospodarczej. Jego zdaniem grabarz też nie powinien takiej działalności prowadzić, bo ... dublowałyby mu się składki.

### Po fakturę do grabarza

Kanclerz Kurii Metropolitalnej w Lublinie, ks. dr Adam Jaszcz przyznaje, że w archidiecezji nie ma jeszcze wewnętrznych przepisów, które by regulowały kwestie wykonywania usług pogrzebowych na cmentarzach parafialnych przez pracowników parafii. Problem jest jednak dostrzegany i ma nad nim pochylić się III Synod Archidiecezji Lubelskiej.

- Jeżeli administratorem cmentarza jest parafia i ma zarejestrowaną działalność gospodarczą, może oczywiście wystawiać faktury i rachunki. Ale w 99 procentach parafie nie prowadzą działalności gospodarczej związanej z prowadzeniem cmentarza – mówi ks. Adam Jaszcz. - Co innego grabarze, jeśli czerpią korzyści finansowe z pracy na cmentarzu, powinni zarejestrować działalność gospodarczą i wtedy wystawiają faktury – dodaje.

Kanclerz Kurii przypomina też o podjętej próbie uregulowania spraw cmentarnych w Chodlu.

- Półtora roku temu podjęliśmy próbę uregulowania spraw cmentarnych, wiedząc, że jest tam problem zależności grabarza i parafii. Niestety pojawiła się grupa ludzi rozsiewająca plotki, że przejmując cmentarz, archidiecezja wprowadzi jakieś drakońskie opłaty. Byłoby wręcz odwrotnie, ponieważ administrujemy większą ilością cmentarzy i siłą rzeczy jesteśmy w stanie wynegocjować np. mniejsze ceny za wywóz śmieci - mówi.

Plan przejęcia cmentarza przez powołaną przez Kurię spółkę spalił się jednak na panewce. Kanclerz Kurii Metropolitalnej w Lublinie przyznaje też, że dopóki pomysł nie znajdzie akceptacji u lokalnej społeczności, trudno o przejęcie cmentarza.

- Opozycja wobec pomysłu przejęcia cmentarza przez archidiecezję została prawdopodobnie sprowokowana przez osoby, których zyski ucierpiałyby, gdybyśmy ten cmentarz przejęli – przypuszcza ks. Jaszcz. - Nie zamierzaliśmy i nie zamierzamy robić niczego wbrew lokalnej społeczności. Zdążyliśmy jednak uporządkować teren cmentarza z zalegających śmieci, na co wydaliśmy 25 tys. zł - dodaje.

*Agnieszka Ciekot*

REG

eprasa.pl 7466892960

Ukradli sprzęt warty prawie pół mln zł

# Kradzież ciągnika złamała karierę prominentnego działacza PiS

**Sensacją krajową było zatrzymanie przez policję przewodniczącego Rady Powiatu w Łosicach, działacza PiS wspieranego przez znanych polityków tej partii jako kandydata w wyborach na posła. Do lubelskiego Sądu Okręgowego trafił akt oskarżenia dotyczący tego 32-letniego radnego. Oskarżony został o kradzież.**

Fot. KMP Biała Podlaska

Ciągnik został ukryty na nieużytkach

**Podczas przesłuchania Marek G. przyznał się do zarzucanych czynów**

14 października w nocy w gminie Rokitno ktoś skradł ciągnik rolniczy Claas wraz z agregatem siewnym Horsch. Poszkodowana firma zamieściła zdjęcia skradzionego sprzętu w mediach społecznościowych.

Po czterech dniach informowała, że policjanci z KMP Biała Podlaska odzyskali ten nowy sprzęt rolniczy o wartości niemal 500 tys. zł, który skradziono ze strzeżonego terenu spółki gospodarującej w Cieleśnicy.

- Zarzuty usłyszeli dwaj mieszkańcy powiatu łosickiego w wieku 27-32 lat. Wobec obydwu mężczyzn zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji – wyjaśniała komisarz - informowała kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji. Siewnik znalazł się na jednej z posesji na terenie sąsiedniego powiatu, zaś ciągnik był ukryty pod plandeką na nieużytkach rolnych.

### Koniec partyjnej kariery

Wtedy też poniosła się sensacyjna wieść, że podejrzanym o udział w tej kradzieży jest Marek G., przewodniczący Rady Powiatu w Łosicach, młoda „gwiazda" PiS na skraju woj. mazowieckiego.

Z przekazanej mediom informacji przez bialską Prokuraturę Rejonową wynikało, iż 32-letniemu Markowi G. i 27-letniemu Patrykowi H. przedstawiono zarzut, że w nocy z 13 na 14 października w Cieleśnicy wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży ciągnika rolniczego marki Class wartości 230 tys. zł wraz z agregatem siewnym marki Horsch wartości 260 tys. zł.

### Błyskawiczna rezygnacja przewodniczącego

Kiedy policja i media informowały o zatrzymaniu radnego i jego kolegi, pierwszy z nich już tego dnia złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego rady. Następnego dnia podczas sesji Rady Powiatu Łosickiego wszyscy wówczas obecni radni (nie było Marka G.) przyjęli uchwałę o tej rezygnacji. Starosta łosicki Janusz Kobyliński wtedy tłumaczył się, że nic oficjalnie nie wie o zdarzeniu policyjnym, a jedynie dowiedział się o tym z mediów.

Potem starosta Janusz Kobyliński wyjaśnił TVN24, że od kilku miesięcy z przyczyn zdrowotnych radny Marek G. nie pojawiał się na sesjach rady. „Gazeta Wyborcza" opisywała jak w 2019 r. politycy PiS: senator, wiceminister zdrowia i poseł wspierali Marka G., gdy wystartował w kampanii wyborczej jako kandydat na posła. Radny był nawet członkiem zarządu okręgu PiS w Siedlcach. Co ciekawe, ten młody właściciel prawie 40-hektarowego gospodarstwa wartego 1,6 mln zł posiadał swoje dwa ciągniki, dwa kombajny i inny cenny sprzęt.

- Czuję się niewinny. Opisywana sprawa jest wyolbrzymiona. Mój udział w niej jest znacząco przesadzony - niebawem wyznał „Tygodnikowi Siedleckiemu".

### Oskarżeni też koledzy za ukrywanie ciągnika

Prok. Agnieszka Kępka, rzecznik lubelskiej Prokuratury Okręgowej, powiedziała nam, że już akt oskarżenia trafił do Sądu Okręgowego w Lublinie.

- Oskarżone zostały cztery osoby. Markowi G. i Patrykowi H. postawiono zarzut, że 14 października 2021 r. wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży ciągnika rolniczego i agregatu siewnego Marek G. dodatkowo został oskarżony, iż posiadał znaczną ilość substancji psychotropowej mefedronu – podkreśla prokurator. Dodaje, że także oskarżeni zostali Artur W. i Piotr P., iż pomagali Markowi G. w ukryciu skradzionego ciągnika poprzez nakrycie go plandeką.

Zaznacza, iż za czyny zarzucane oskarżonym, czyli głównie kradzież mienia znacznej wartości grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

- Podczas przesłuchania Marek G. i Patryk H. przyznali się do zarzucanych im czynów oraz wyjaśnili zgodnie z ustaleniami policyjnymi. Artur W. chociaż nie przyznał się do zarzutu, to jednak potwierdził, że pomagał w kradzieży. Piotr P. nie przyznał się i twierdził, że nie wiedział, że zakrywany plandeką ciągnik pochodził z przestępstwa – mówi rzecznik prokuratury.

Sędzia Barbara Markowska, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Lublinie, poinformowała nas, że sprawa Marka G. i innych miała już wyznaczony termin 26 września 2022 r.

- Odroczona bez rozpoczęcia przewodu do dnia 14 listopada 2022 roku. Z tej sprawy została wyłączona sprawa Patryka H. Dotychczas brak terminu – wyjaśnia rzecznik.

Od wielu miesięcy radny Marek G. nie pojawia się na sesjach rady powiatu. Nie odpowiedział nam na pytanie, czy teraz przyznaje się do zarzucanych mu czynów.

- Marek G. nie należy do PiS – w piątek poinformowała nas Helena Nowak, dyrektor Biura Poselskiego Krzysztofa Tchórzewskiego

*Marek Pietrzela*

# Chciała wynająć domek na sylwestra w górach. A w tym miejscu rondo

Kilkaset złotych zaliczki za wynajem domku w górach kilka dni temu straciła 36-latka, która ogłoszenie o wynajmie domku znalazła w internecie.

Mieszkanka gminy Firlej kilka dni temu chciała zarezerwować domek dla siebie i znajomych w Zakopanem na imprezę sylwestrową. Ogłoszenie z ofertą rezerwacji domku znalazła na jednej ze znanych stron ogłoszeniowych. Telefonicznie skontaktowała się z osobą, która miała się tym zajmować.

Mężczyzna w pierwszej rozmowie poinformował kobietę, że aktualnie ma pełną rezerwację na domki, jednak za jakiś czas oddzwonił, z informacją, że znalazł dla niej wolny domek. Powiedział, że jest wielu chętnych na wynajem i domagał się wpłaty zaliczki w wysokości 900 złotych dla potwierdzenia rezerwacji - co też kobieta uczyniła.

- Od wysłania pieniędzy kontakt z ogłoszeniodawcą się urwał. Kobieta sprawdziła wspomniany przez oszusta adres na mapach google. Okazało się, że w tym miejscu znajduje się rondo. W pobliżu również nie było żadnych domków - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z lubartowskiej policji.

*(McM)*

# Chciał zażartować, przyłożył sobie do głowy wiatrówkę

**Lublin: Policjanci z VI komisariatu interweniowali w jednym z mieszkań w Lublinie, po zgłoszeniu, że jeden z domowników miał strzelić sobie w głowę.**

Pod wskazanym adresem policjanci zastali 38-letniego nietrzeźwego mężczyznę z raną w okolicach skroni. Jak oświadczył policjantom, chciał sobie tylko zażartować, dlatego przyłożył do głowy wiatrówkę, a później nacisnął spust, myśląc, że jednak nie wystrzeli.

Załoga karetki przewiozła 38-latka do szpitala. Okazało się, że pod skórą utkwił mu śrut. Jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Ponieważ, 38-latek miał prawie 4 promile alkoholu we krwi ostatecznie został przewieziony do izby wytrzeźwień.

Na tym jednak policyjna interwencja się nie zakończyła, bowiem w domu policjanci zastali jeszcze dwie pijane kobiety (matkę i siostrę 38-latka) oraz dwójkę będących pod ich opieką dzieci w wieku 3 i 9 lat.

Jak informuje policja,40-letnia matka dzieci miała w organizmie prawie 2,5 promile alkoholu, a babka – 0,8 promila. Jak relacjonują policjanci, w mieszkaniu panował brud i bałagan. Ponadto pijane kobiety zagroziły policjantom, że zrobią sobie krzywdę, jeśli dzieci zostaną im odebrane.

Załoga karetki pogotowia przewiozła dzieci do szpitala na badania. Ich matka oraz babka po konsultacji w jednym z lubelskich szpitali, zostały umieszczone w izbie wytrzeźwień.

- Policjanci, którzy zbierają materiały w tej sprawie, o całym zdarzeniu poinformują sąd ds. Rodziny i Nieletnich, który podejmie decyzję co do dalszych losów rodziny i sprawowania opieki nad małoletnimi dziećmi - informuje komisarz Anna Kamola z lubelskiej policji.

*(McM)*

# Odpowie za znęcanie się nad matką i groźby wobec policjanta

**Lubartów: Do aresztu trafił mężczyzna, który jak informuje policja - będąc pijanym, wszczął awanturę i znęcał się nad swoją matką.**

Fot. KWP Lublin

Mieszkaniec gm. Michów odpowie za znęcanie się nad matką i groźby wobec policjanta

- Dyżurny lubartowskiej komendy otrzymał zgłoszenie o tym, że w miejscowości w gminie Michów pijany syn wszczął awanturę i znęca się nad swoją matką. Pod wskazany adres zostali wysłani policjanci z posterunku w Michowie - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. - Poszkodowaną kobietę mundurowi zastali u sąsiadów, gdzie w obawie o swoje życie i zdrowie oczekiwała na przyjazd patrolu. Kiedy razem z policjantami wróciła do miejsca swojego zamieszkania, 53-latek przebywał w mieszkaniu. Podczas rozmowy z policjantami, nagle mężczyzna chwycił za nóż i zagroził, że go użyje w przypadku próby zatrzymania go - dodaje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka.

Mężczyzna został obezwładniony i zatrzymany przez policjantów. Miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Kiedy wytrzeźwiał areszcie, usłyszał zarzuty. Odpowie za znęcanie nad matką i groźby kierowane w stosunku do policjanta w celu zmuszenia go do zaniechania czynności służbowej. Sąd go aresztował. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

*Joanna Niećko*

# Stracił ogromne pieniądze na handlu kryptowalutami

**Ponad 400 tys. zł stracił mężczyzna, który chciał zainwestować w handel kryptowalutami.**

49-letni mieszkaniec od pewnego czasu interesował się inwestowaniem w waluty elektroniczne i nawiązał współpracę z jednym z brokerów.

- Ogłoszenie na temat możliwości inwestowania znalazł na portalu społecznościowym. Przestępca początkowo wzbudził zaufanie 49-latka, który zaczął przekazywać coraz większe kwoty pieniędzy. Łącznie na konto oszustów trafiło ponad 400 tysięcy złotych. Po tym kontakt z brokerem się urwał - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci poszukują sprawców oszustwa.

*Joanna Niećko*

REG

eprasa.pl 7466892960

# Parafianie z Serokomli chcą zmiany proboszcza. Mają dość jego „rządów”

**POWIAT ŁUKOWSKI: SEROKOMLA Ludzie razi w rządach proboszcza Domańskiego wiele rzeczy. Wysokie opłaty za śluby i pogrzeby, brak miejsca na plebanii dla wikarego, gdy tymczasem mieszka tam proboszcz z gospodynią i jej rodzicami, a ostatnio sposób wypowiedzenia najmu lokalu państwu Adamczykom, którzy od ponad 30 lat prowadzili sklep spożywczy w budynku przykościelnym.**

SEROKOMLA Na pierwszym planie „organistówka”- budynek należący do parafii, w którym od ponad 30 lat prowadzi sklep Witold Adamczyk z żoną, a na górze mieszka ks. wikariusz.

Kościół w Serokomli i piętrowy budyneczek parafialny tzw.”organistówka” stoją przy głównej ulicy Warszawskiej. W „organistówce” na parterze mieści się lokal, który od lat wynajmowali Adamczykom na sklep kolejni proboszczowie.

Sklep działa w tym miejscu już 32 lata. Adamczykowie liczyli, że uda im się dopracować w sklepie do emerytury. Pod koniec września dostali pismo od obecnego proboszcza Henryka Domańskiego, że z końcem roku mają zwolnić lokal i oddać klucze. Proboszcz, który ma do sklepu „dwa kroki” i często robił tam zakupy, nie powiedział Adamczykom, co zamierza. Wolał wysłać oficjalne pismo, zamiast wytłumaczyć, dlaczego chce zlikwidować ich wieloletnie miejsce pracy. W miejscowości zaczęło się mówić, że ksiądz w sali po sklepie chce zrobić salkę katechetyczną.

## Gorzkie słowa

Takie potraktowanie przez ks. proboszcza właścicieli sklepu - lubianych i uczynnych - oburzyło parafian. Można powiedzieć, że przelało czarę goryczy i skłoniło ludzi do powiedzenia proboszczowi, co myślą o tej sytuacji i jego zarządzaniu parafią, którą objął w 2013 r.

W niedzielę 2 października po jednej z niedzielnych mszy św. parafianie zebrali się na placu przykościelnym, aby wspólnie porozmawiać z proboszczem. Kiedy na niego czekali, ktoś z plebanii wezwał policję. Policjanci przyjechali na miejsce, lecz nie mieli powodu interweniować, bo nikt nie zamierzał dopuszczać się przemocy. Za to padło wiele uwag ze strony grupy niezadowolonych parafian w kierunku proboszcza.

## Nagrywali się nawzajem

Mieszkańcy nagrywali spotkanie na telefonach, proboszcz robił to samo - filmował parafian. Kiedy mieszkańcy pytali, czy można się z nim spotkać i dłużej porozmawiać - nie chciał się spotkać ze wszystkimi chętnymi, a tylko z radnymi parafialnymi. Parafianie ujmowali się za Adamczykami, wypominali księdzu błędnie podaną kwotę zbiórki z kolędy w Poznaniu, mówili o swoim zaangażowaniu przed laty w budowę plebanii, a obecnie o braku miejsca na plebanii dla wikariusza.

Filmik trafił do Internetu i wywołał falę komentarzy.

## „Plebania ma ze 300 m² albo więcej”

Parafianie poinformowali nas o proteście i jego powodach.

- Ksiądz proboszcz zamieszkuje około 300-metrowy dom parafialny z gosposią i jej rodzicami. Gdy przechodzi się wieczorem ulicą, światła w domu parafialnym rozświetlone są praktycznie we wszystkich pomieszczeniach, a podobno trzeba oszczędzać - mówią mieszkańcy Serokomli.

Opowiadają, że gdy dom parafialny został oddany do użytku, było tam miejsce na 2 sale katechetyczne, w których zbierały się kółka różańcowe, odbywały się próby dziecięcej scholi oraz było mieszkanie dla ks.wikarego i duże mieszkanie dla proboszcza.

- Teraz cały dom, około 300m2 albo więcej, zamieszkuje ksiądz ze swoją „świtą”. Miejsca dla wikarego już tam nie ma – żalą się parafianie.

## „Szkoda Adamczyków”

Wikariusz od jakiego czasu mieszka w „organistówce” na piętrze, a na dole są 2 lokale usługowe: sklep spożywczy Adamczyków i fryzjer.

- I po ponad 30 latach wynajmu, ksiądz proboszcz postanowił wymówić umowę biednemu sklepikarzowi, któremu zostało kilka lat do emerytury, a ogromny dom parafialny służy tylko wygodzie proboszcza. Ksiądz na prośbę parafian, żeby wpuścił ich do swojego domu odmawia. Żadna sala na plebanii nie służy celom katechetycznym. A myśmy tę plebanię własnymi rękami budowali. Mieszkańcy zebrali się i wystosowali pismo do kurii, żeby zareagowała na poczynania księdza – relacjonują parafianie.

Ludzie bronią właścicieli sklepiku.

- Adamczyk jest bardzo lubiany przez wszystkich, prowadzą z żoną ten mały rodzinny biznes, są pomocni i życzliwi. Nikt nas nie napuścił na księdza, bo słyszałem, że ktoś mówił, że to „Adamczyki nas napuścili”. To nieprawda. Szanujemy państwa Adamczyków i oburzyło nas, że ksiądz ich nie szanuje, musieliśmy tych ludzi wziąć w obronę – mówi jeden z parafian.

- Adamczyk w pandemii dowoził ludziom chleb za cenę chleba, bez doliczania paliwa. Nieraz odwoził starsze osoby z kościoła do domu. Dla niego to było na porządku dziennym, żeby komuś pomóc. Trzeba było to przywiózł księdza, odwiózł księdza. Brak słów, jak proboszcz potraktował Adamczyków – dodaje parafianka.

**W niedzielę 2 października po jednej z niedzielnych mszy św. parafianie zebrali się na placu przykościelnym, aby wspólnie porozmawiać z proboszczem. Kiedy na niego czekali, ktoś z plebanii wezwał policję.**

## Opuści lokal

Pan Witold Adamczyk, powiedział Wspólnocie, że jest bardzo przejęty i zmęczony całą sytuacją. Przykro mu z powodu zachowania proboszcza, pisma z wypowiedzeniem najmu, zamiast szczerej rozmowy. Ale zapowiada, że do końca grudnia zamknie sklep i wyniesie się z przykościelnego budynku.

## Zbierają podpisy

Jak się okazuje, grupa osób niezadowolonych z rządów proboszcza Domańskiego jest duża. Mieszkańcy zbierają podpisy za odwołaniem proboszcza oraz spisują świadectwa, co ich raziło w postępowaniu ks. Domańskiego. Listy z podpisami i spisane świadectwa przekażą ks. Biskupowi.

- Po całej Serokomli poszły listy o zmianę proboszcza, na wioskach ludzie też zbierają podpisy. Dużo ludzi się podpisuje, część się boi, mówią, że dzieci mają do komunii. Ale przecież nie ma się czego bać, Pan Bóg wszystko widzi. Moi rodzice byli wierzący , ja jestem wierzący i dzieci też prowadzam do kościoła. I chciałbym, żeby w nim był ksiądz, któremu ufam, wierzę i który daje ludziom dobry przykład. A niestety ks. proboszcz jest bardzo nieprzystępny, wszystkie sprawy załatwia się z wikarym. Dlatego chcemy zmiany proboszcza – mówi młody parafianin.

## Spotkanie z ks. Biskupem

Dowiedzieliśmy się, że w piątek 15 października do parafii w Serokomli ma przyjechać ksiądz Biskup. o godzinie 18:00 ma się spotkać proboszczem i radnymi parafialnymi. Wtedy też mieszkańcy chcą mu przekazać pismo z prośbą o zmianę proboszcza z zebranymi podpisami.

*WT*

SEROKOMLA Kadr z filmiku ze spotkania parafian z ks. proboszczem Domańskim w niedzielę 2 października. Mieszkańcy nagrywali wydarzenie telefonami, a mieszkańców nagrywał proboszcz.

## SYTUACJĘ SKOMENTOWAŁ DLA NAS RZECZNIK KURII SIEDLECKIEJ KS. KAN. JACEK WŁ. ŚWIĄTEK

W związku z tym, że ks. proboszcz Domański nie rozmawia z mediami o zaistniałej sytuacji, poprosiliśmy o komentarz rzecznika Kurii Siedleckiej.

**WSPÓLNOTA: Dlaczego ks. Domański wypowiedział państwu Adamczykom najem sklepiku i co zamierza zrobić w tym miejscu? Czy salę katechetyczną? Czy nie ma miejsca na sale katechetyczne na plebanii, jak przed laty?**

*RZECZNIK KURII SIEDLECKIEJ: Z informacji księdza proboszcza wynika, że wypowiedzenie najmu lokalu podyktowane jest powodem wskazanym przez Panią (salka katechetyczna- od red.) Zadaniem kurii diecezjalnej nie jest zarządzanie pomieszczeniami parafialnymi oraz określaniem ich przeznaczenia. Władzę w tym zakresie posiada proboszcz, który winien zarządzać budynkami parafialnymi w porozumieniu z Radą Parafialną dla dobra całej społeczności parafialnej. Jednakże w związku z sytuacją w parafii w Serokomli władze diecezjalne dokładnie monitorują wspomnianą sprawę.*

**WSPÓLNOTA: Z jakiego powodu na plebanii mieszkają rodzice gospodyni i czy nie mogliby wynajmować mieszkania we wsi?**

*KS. RZECZNIK: Nie jest to jedyny przypadek, gdy na plebanii zamieszkują rodzice księdza lub osób posługujących na parafii. Ze względu jednak na złożoność sytuacji władze diecezjalne monitorują również i ten aspekt sprawy, dążąc do jak najszybszego wyjaśnienia wszystkich wątpliwości.*

**WSPÓLNOTA: Dlaczego na dużej plebanii nie ma miejsca dla ks. wikarego i musi zamieszkiwać poza plebanią?**

*KS. RZECZNIK: Ten aspekt sprawy w parafii w Serokomli również jest sprawdzany przez władze diecezjalne. Zdarza się często, że kwestia zamieszkiwania wikariuszy i proboszcza w różnych budynkach jest uznawana za dogodną zarówno przez wikariuszy, jak i proboszczów (osobiście posługiwałem na parafiach, gdzie były praktykowane oba rozwiązania). Nie jest to zatem żadne kuriozum, ale jak wspomniałem sprawa jest monitorowana.*

**WSPÓLNOTA: Mieszkańcy zebrali się i wystosowali pismo do kurii, żeby zareagowała na poczynania księdza, zbierają także podpisy bo chcą odwołania proboszcza. Czy kuria i ks. Biskup otrzymali już pismo od mieszkańców i jak kuria planuje rozwiązać konflikt?**

*KS. RZECZNIK: Do Biskupa Siedleckiego oraz do Kurii Diecezjalnej docierają różne pisma w tej sprawie. Ksiądz Biskup spotkał się oraz planuje w najbliższym czasie spotkanie ze wszystkimi zainteresowanymi stronami sporu. Działania podejmowane przez Diecezję Siedlecką kierowane są pragnieniem rozwiązania tej sytuacji z poszanowaniem wszystkich osób, z dbałością o dobro wspólnoty parafialnej oraz z uwzględnieniem jedności wspólnoty Kościoła oraz zasady sprawiedliwości. Dlatego przekazywanie osobom trzecim ustaleń co do sposobu rozwiązania sporu nie wydaje się dzisiaj najlepszym działaniem. Szczęść Boże!*

REG

eprasa.pl 7466892960

# Bobasy urodzone w Lubartowie z powiatów: lubartowskiego, radzyńskiego i bialskiego

**Diana Gabriela Fit z rodzicami,**
**Firlej, pow. lubartowski**
**ur. 1 października, g. 21:50, 2,76 kg, 52 cm**
**Rodzice: Klaudia i Kamil**
**Rodzeństwo: Klara (2 lata)**

**Celina Piwoni,**
**Motycz, pow. lubelski**
ur. 3 października, g. 12, 3,53 kg, 56 cm
Rodzice: Edyta i Piotr
Siostra: Anastazja (2,5 r.)

**Jaś Karwat,**
**Baranówka, gm. Lubartów**
ur. 29 września, g. 03:41, 3,32 kg, 56 cm
Rodzice: Dorota i Tomasz
Rodzeństwo: Jakub (8 lat), Nikodem (3 lata)

**Judyta Gol z Michowa na zdjęciu z tatą,**
**ur. 5 października, g. 23:50, 3,56 kg, 55 cm**
**Rodzice: Ewelina i Janusz (na zdjęciu)**
**Rodzeństwo: Jakub (10 lat), Jacek (3 lata)**

**Franio Batory,**
**Firlej, pow. lubartowski**
ur. 4 października, g. 01:07, 3,30 kg, 56 cm
Rodzice: Klaudia i Kamil

**Laura,**
**Biała Podlaska**
ur. 26 września, g. 9:10, 2,60 kg, 52 cm
Rodzice: Sylwia i Damian

**Nikodem i Miłosz z Białej Podlaskiej,**
**ur. 25 września**
**Nikodem - g. 8:37, 2,24 kg**
**Miłosz - g. 8:38, 2,39 kg**
**Rodzice: Angelika i Krzysztof**

**Kacper Artymiuk,**
**Biała Podlaska,**
ur. 26 września, g. 14:03, 3,64 kg, 59 cm
Rodzice: Karolina i Damian

**Anielka**
**z Sernik Kol.,**
ur. 7 października, g. 9:20, 3,30 kg, 56 cm

**Łucja Król,**
**Radzyń Podlaski**
ur. 2 października, g. 07:38, 3,34 kg, 55 cm
Rodzice: Olga i Jarosław
Rodzeństwo: Jakub (9 lat), Zuzanna (3 lata)

**Piotruś Pałys,**
**Łysołaje, gm. Milejów, pow. łęczyński**
ur. 7 października, g. 9:22, 3,34 kg, 54 cm
Rodzice: Joanna i Arkadiusz
Siostra: Amelia (3 lata)

# Dzieci urodzone w radzyńskim szpitalu

**Jakub Adamczyk, Borki**
**ur. 6 października 15.20**
**3640 g, 54 cm**
**Rodzice: Monika, Karol**
**Rodzeństwo: Lena 7 l.**

**Marcelina Paśnik,**
**Bełcząc**
ur. 6 października, 16.48
3460 g, 53 cm
Rodzice: Lucyna, Dariusz
Rodzeństwo:
Julia 12 l., Szymon 8 l.

**Antoni Korzeniowski,**
**Przegaliny Małe**
ur. 4 października 8.38
3470 g, 53 cm
Rodzice: Oliwia, Mateusz

**Marcelina Michaluczk,** ▶
**Dołha**
ur. 6 października, 15.10
2800 g, 51 cm
Rodzice: Joanna, Michał

# Rysio jest już na świecie

**Ryszard „Riccardo" Koszołko**

**6 października o godz. 9:08 na świat przyszedł Ryszard Koszołko.**

Synek Mateusza i Magdaleny „Kusej" Koszołko mierzył 55 cm i ważył 3370 g. W domu w Witulinie Kolonii czeka na niego braciszek - Franio.

*mp*

*Zapraszamy do wysyłania zdjęć noworodków:*
*biuro@24wspolnota.pl*

REG

eprasa.pl 7466892960

Eustachy Erazm Sanguszko (1768 - 1844) - arystokrata, dzielny żołnierz i nieszczęśliwy kochanek (cz. II)

# Największa miłość radzyńskiego książątka

**Jego matką była córką Potockich z Radzynia, wychowywał się na dworze w Lubartowie. Dysponował potężnym majątkiem, otrzymywał najwyższe urzędy i stopnie wojskowe. Najwięksi ludzie epoki nazywali go przyjacielem. Ona Potocka z Lubomirskich, nie tyle, że piękna, co najpiękniejsza, rozsądna, pełna wdzięku. W gruncie rzeczy nie było problemem, że mężatka. Kochali się jak szaleni. To nie mogło się skończyć dobrze.**

Eustachemu Sanguszce, dowódcy wojny 1792 roku, powierzyli misję porwania króla

Fot. Juliusz Kossak

Sanguszko w mundurze Kawalerii Narodowej. W młodości był „cieniem" Józefa Poniatowskiego. Dzielnie sekundował mu w warszawskich hulankach, na polu bitwy również mu towarzyszył. Pod Markuszowem uratował mu życie

Piękna Julia, Giulietta la bella, najpiękniejsza kobieta XVIII wiecznej Warszawy. Obserwowany czujnie przez całą societę platoniczny związek z Eustachym Erazmem Sanguszko był największą sensacją towarzyską epoki Sejmu Wielkiego

Jan Potocki, za którego wydała matka dziewiętnastoletnią Julię, już na pierwszy rzut oka nie pasował do „i żyli długo i szczęśliwie". Już same jego zalety: ocierająca się o geniusz inteligencja, kreatywność, ciekawość świata, łatwość podejmowania decyzji, miłość do podróży itd. sprawiały, że pożycie z nim w dłuższym dystansie mogło okazać się nieznośne. A co dopiero wady: samolubny, skoncentrowany na sobie, skrajnie ekscentryczny, uparty do granic... I do tego kilka bonusów: z wzajemnością kochał się we własnej teściowej Elżbiecie z Czartoryskich Lubomirskiej. Kilka innych pań plotkowało o jego niecodziennych upodobaniach erotycznych, wspominano coś o markizie de Sade... W późniejszych latach zaś zwykle towarzyszył mu służący Turek Ibrahim.

Zaraz po ślubie pojechali w podróż poślubną na Zachód. Szybko urodziło się dwóch chłopców. Artur był bożyszczem pań w epoce napoleońskiej i Królestwie Kongresowym, Alfred został I ordynatem łańcuckim i odgrywał istotną rolę w polityce w Galicji.

I wszystko wskazuje, że Julia była Janowi od początku do końca i bezapelacyjnie wierna.

## Kto gra w głupie gry, wygrywa głupie nagrody...

A Julia była piękna i o tym wiedziała. Krążące po Warszawie legendy o jej cnotliwości nie stawały na przeszkodzie, żeby bawiła się swoją popularnością i z niej korzystała. A czasy były przerozkoszne.

Oczywiście jeden facet w stolicy mógł absolutnie wszystko. Panie szalały, inni faceci (jak sto dwadzieścia lat później przy generale Wieniawie - Długoszowskim...) kręcili głową ze zrezygnowaniem i mruczeli „trudno, siła wyższa...". W księciu Józefie Poniatowskim kochały się absolutnie wszystkie, nawet, po małżeństwie z okropnym Ludwikiem Wirtemberskim w usprawiedliwiony sposób zniechęcona do związków z facetami, mądra Maria z Czartoryskich Wirtemberska. Platonicznie urokowi najdzielniejszego żołnierza i najlepszego tancerza Warszawy uległa też Julia. Wraz z Barbarą Kossowską i trzecią wielką pięknością epoki, Różyczką z Czarnobyla, czyli Rozalią Lubomirską z Opola Lubelskiego, wkradły się w nocy do sypialni księcia, rozsypały tam kwiecie, same się pośród niego umieściły... Podobno chodzić miało o zainscenizowanie obrazka, w którym Pepi jak Parys miał rozsądzać, która z nich najpiękniejsza... Plan, delikatnie mówią, nie wypalił. Książę wrócił w różowym humorku, wlokąc ze sobą jeszcze jakąś aktoreczkę (zdaje się, że była to cudna lalka Zelia Sitańska...), która wprawdzie nie aspirowała do tego, żeby być tą jedyną, jednak widok trzech gracji w sypialni kochanka nawet w czasach stanisławowskich mógł być powodem nieporozumienia towarzyskiego.

## Nago z księciem Józefem

A skoro już o Poniatowskim mowa, to i książę Eustachy był uczestnikiem pewnej barwnej historii. Na swoim warszawskim pomniku dłuta Thorvaldsena książę Józef przyodziany jest jedynie w prześcieradło i rzekomo ma być to nawiązanie do rzymskiego posągu Marka Aureliusza. Niektórzy zaś, dość frywolnie, widzą związek z zakładem, który Pepi zawarł w czasie Sejmu Wielkiego, że przejedzie w biały dzień przez Warszawę nago. Zakład wygrał, ale nie jechał wcale sam: towarzyszyli mu właśnie Eustachy Sanguszko i Ignacym Hryniewickim! Koncept zresztą nie był też oryginalny: Kajetan Koźmian zaświadcza, że Kazimierz Poniatowski, brat króla, obwoził powozem po Warszawie swoją nagą kochankę, niejaką Józefkę.

Sprowadzenie jednak relacji Eustachego z księciem Pepi do wspólnych młodzieńczych hulanek byłoby poważnym nieporozumieniem. Mimo że potem wiele ich podzieli, do końca życia księcia będą traktować się jako bliscy przyjaciele.

## On poseł, ona gorąca patriotka

Nie wiem, kiedy i jak spotkali się po raz pierwszy. Wiemy, że Julia w Warszawie często bywała razem z innymi damami na galerii sejmowej. Od pewnego momentu wspieranie stronnictwa patriotycznego przez bardziej podekscytowane politycznie panie było popularną postawą. Rej wodziła Izabela Czartoryska, inne jej dzielnie sekundowały. Kto mocniej przywalił Moskalom, mógł liczyć na brawa i piski zachwytu z galerii. A jak jeszcze przyodział się przy tym w kontusz czy inaczej zademonstrował przywiązanie do Ojczyzny... W tym też czasie zresztą sama księżna Izabela zaczęła się demonstracyjnie nosić z polska... No i był oficerem, co rusz to zdobywającym nowe tytuły do chwały. Poza tym, jak się rzekło, miał wszystkie talenta niezbędne, by zawracać głowę paniom: umiał wypić, narozrabiać, stanąć do pojedynku z błahego powodu, roztrwonić wielkie pieniądze. Zuch! I gdzieś między tymi hecami znalazło się miejsce na uczucie.

## Miłość jak sprzed setek lat

Mówił i pisał, że ona jest damą jego serca. To nic, że mężatka, że z małymi szansami na zmianę tego stanu rzeczy. Tak kochano w średniowieczu, gdzie rycerz brał na siebie wstążeczkę w barwach wybranki i jechał na wojny, niosąc w sercu i wyobraźni wyidealizowany obraz wybranki. I pisał list za listem. Ona nie była dłużna - w Łańcucie do tej pory pokazują sekretarzyk, przy którym miała ronić literki. Właśnie przy nim i tej robocie ponoć ukazuje się ponoć jako zjawa.

## Eustachy na wojnie

Wojnę w obronie Konstytucji w 1792 trudno zaliczyć do sukcesów polskiego oręża nie tylko ze względu na jej finalny rezultat. Nawet taktyczne sukcesy miały w sobie więcej szczęścia niż maestrii. Po bitwie pod Dubienką Kościuszko siedział zrozpaczony i pisał raport, w którym zawiadamiał, że udało się ocalić tylko kilka pododdziałów. Dopiero późno w nocy okazało się, że reszta wojska uszła w niezłym porządku i bezładna ucieczka okazała się mistrzowskim odwrotem.

**W stanisławowskiej Warszawie były ponoć trzy pary, które dochowywały sobie wierności. Jedną byli Potoccy, dwóch innych nie ustalono**

Pod Zieleńcami udaje się odnieść umiarkowane zwycięstwo, którego jednak nie udaje się w pełni wykorzystać. W czasie ostatniej bitwy wojny (w zasadzie stoczonej dość przypadkowo, już po zawieszeniu broni...), pod Markuszowem nad Wisłą, Eustachy ratuje z opresji księcia Józefa, który osobiście nad miarę dokazuje na polu bitwy. Spod Markuszowa zostaje delegowany do Warszawy z wariacką, powierzoną mu przez księcia Józefa, Kościuszkę i Wielhorskiego i Mokronowskiego misją... porwania Stanisława Augusta i dostawienia go do obozu. Sanguszko rozsądnie pisze we wspomnieniach, że był to słaby pomysł, choćby i dlatego, że tchórzliwy monarcha w prowadzeniu wojny w niczym by nie pomógł. Miło wspomina przy tej okazji innego żołnierza, który kiedyś imał się podobnego zamiaru - Kazimierza Pułaskiego. Wyraża pogląd, że pod jego dowództwem wojna przyniosłaby inny rezultat.

## Wyrwane losowi dni w Warszawie

Niemniej jednak jedzie do Warszawy, bo ma tam jeszcze jeden plan. Pisze w „Pamiętniku".

*Dworek odludny mieści mnie już abszytowanego w Warszawie. Wtedy uszczęśliwiał mnie wybór osoby, dla której już od lat kilku serce moje najszczerszy niosło hołd przywiązania. Tchnąć godnem powietrzem, którem oddychała, zrzucałem z siebie wady wychowu pierwiastkowego. Lubo uczciwości kawalerskiej nigdy nie uchybiłem i byłem na nią czuły, wszelako i honor miał wstęp gładszy do serca otwartego dla tak pięknej duszy. Lecz gwiazda serca mego była bliższa schyłku. W krótkim przeciągu czasu oblewałem łzami marmur, pokrywający już jej zimne wdzięki.*

Tak, nie było im pisane szczęście. Nie będzie happy endu.

cdn.

*Zbigniew Smółko*

REG

eprasa.pl 7466892960

Jan Weyssenhoff (1774 - 1848) - od podporucznika „po protekcji” do generała Powstania Listopadowego (cz. V)

# Żołnierskie dzieje pana na Samoklęskach

**Na polach napoleońskich bitew zdobył sobie sławę dzielnego żołnierza. W mundurze armii Królestwa Polskiego okazał się dobrym dowódcą i organizatorem wojska. Kiedy wybuchło powstanie, zgodnie z obowiązkiem pojechał do stolicy. Niewielu (zwłaszcza po „nocy listopadowej”...) było tam tak dobrych generałów.**

Weyssenhoff nie był zwolennikiem i entuzjastą powstania, jednak z poczucia narodowego i żołnierskiego obowiązku, otrzymawszy rozkazy, natychmiast ze swoją lubelską dywizją jazdy ruszył do Warszawy.

## Dwie opinie o generale

Był jednym z najpoważniejszych kandydatów do objęcia funkcji naczelnego wodza powstania, po którą ostatecznie sięgnął Michał Gedeon Radziwiłł. Wedle niektórych między nim a buławą stanęła nadmierna skłonność do alkoholu. Pisze Stanisław Barzykowski: ...*Inaczej było z wodzem. Ten nie istniał. Wprawdzie generał Weyssenhoff, jako generał najstarszy w randze, na zastępcę był powołany, ale on z powodu nałogu, jaki nieszczęściem posiadał, ani na chwilę nim być nie mógł...*

Z pewnością nie jest to jednak cała prawda, bo przecież jeszcze chwilę wcześniej książę Konstanty wystawiał mu za służbę laurkę (...*Weyssenhoff, generał brygady, dowódzca dywizyi ułanów, człowiek rozumny, wykształcony, świetny oficer. Dywizya jego znajduje się zawsze w takim porządku, że nic lepszego nie pozostawia do życzenia. Bardzo waleczny na wojnie i wyborny w czasie pokoju, znakomicie zna swoją dywizyę. Odpowiedny jest na każdem stanowisku...*), Mikołaj I zaś posyłał z misjami dyplomatycznymi. Generał z pewnością miał jakiś problem, jednak w rozgrywce o funkcję naczelnego wodza musiały być i inne argumenty.

## Na drugim planie

Z rąk Radziwiłła Weyssenhoff otrzymał funkcję dowódcy całej polskiej jazdy. Dowodzi nią m.in. pod Grochowem. Potem, kiedy dowodzenie przejął Jan Skrzynecki, dokonano kolejnej reorganizacji i generała przesunięto na stanowisko organizatora rezerwy kawalerii w Krakowie, tzw. Legii Nadwiślańskiej. Oczywiście było to zadanie znacznie poniżej jego kompetencji i należy to interpretować jako polityczną zsyłkę. Weyssenhoff cały czas zachowuje lojalność wobec władz powstania, mimo że w pamiętnikach Skrzyneckiego mocno krytykuje.

Fot. Marcin Kusyk

Nekropolia Weyssenhoffów w postaci rotundy znajduje się koło kościoła parafialnego w nieodległej Kamionce

**Po generale Weyssenhoffie został ciekawy pamiętnik dostępny w postaci cyfrowej m.in. w zasobie biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego https://zbc.uz.zgora.pl/. Urywa się w pół słowa przed zakończeniem powstania.**

**Ignacy Prądzyński o Weyssenhoffie: Człowiek przyjemny i dobry Polak. Cieszył się ogólnym szacunkiem podwładnych i umiał zapewnić sobie także sympatię Konstantego. Miał jednak wyraźne skłonności do kieliszka, co praktycznie eliminowało go z liczby generałów mogących odegrać poważną rolę w czasie wojny**

## Aksamitne zesłanie

Po upadku powstania przez chwilę szuka azylu i bezpieczeństwa w Austrii, jednak ostatecznie postanawia wrócić do Królestwa. Zostaje skazany na zsyłkę do Kostromy. Oczywiście nie przypomina ona w niczym katorgi. Mieszka tam w dobrych warunkach, gubernator Łanskoj okazuje się wykształconym, przyzwoitym i miłym człowiekiem, który często zaprasza go do domu i zasypuje instancje wnioskami o zwolnienie zesłańca do domu. Latem 1833 roku Jan wrócił do Samoklęsk. Z przymusowej emigracji udało się ściągnąć też syna Władysława. Zdolny ów młodzieniec, na wieść o powstaniu porzucił studia prawnicze i zaciągnął się do jednostki własnego ojca i po porażce, może trochę pochopnie, wyjechał do Szwajcarii.

## Emeryt z Samoklęsk

Co ciekawe: po powrocie otrzymuje jeszcze jedną propozycję wstąpienia do armii rosyjskiej, jednak tym razem nie wyraża zgody i dożywa swoich dni, doglądając oranżerii, pisząc pamiętniki, gromadząc książki i słuchając żony. To na panią Teklę spadają, jak się wydaje, obowiązki związane z zarządzaniem samoklęskim gospodarstwem. W relacji Józefa Weyssenhoffa, późniejszego właściciela Samoklęsk, znanego pisarza i bonvivanta, nie znajdujemy śladów, by szczególnie mogła liczyć na wsparcie męża i syna. Pierwszy zażywał uroków emerytury, nie wymagał zbyt wiele od siebie i otoczenia. Drugi, jak się wydaje, od pewnego momentu zmagał się z depresją (nader często myloną przez otoczenie ze skłonnością do melancholii i romantyzmu...), która, koniec końców, doprowadziła go do samobójstwa. Córkę Helenę wydali za Lucjana Woyniłłowicza. O stanie gospodarki świadczyć może fakt, że na posag musieli się dość poważnie zapożyczyć i obciążyć hipotekę. Generał zmarł w 1848 roku, Tekla w 1843. Majątek przeszedł najpierw w ręce Włodzimierza, po jego bezpotomnej śmierci na Helenę, a ta zapisała go chrześniakowi, wspomnianemu Józefowi.

*Zbigniew Smółko*

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

# Łuków w czasie I wojny

**Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu, pochodzące z aukcji internetowej. Wykonane najprawdopodobniej przez niemieckiego albo niemieckiego urzędnika po sierpniu 1915 roku a przed listopadem 1918. W tle dobrze widoczna kolegiata Przemienienia Pańskiego. Na pierwszym planie budy handlowe na dzisiejszej ulicy Wyszyńskiego. Jest ona jeszcze nieutwardzona. Z prawej strony charakterystyczne, często obecne w zapisanych wspomnieniach „budy”, z których drobni sklepikarze, niemal wyłącznie Żydzi, sprzedawali towary. Nie jest jasny charakter zbiegowiska w lewej części zdjęcia: część tłumu stanowią żołnierze, ale są oni w pozycji „na spocznij”, z rękami w kieszeniach.**

REG

Nadbuże brzmi jak dawniej

# Nowe dzwony w Horostycie

**„Prawosławny” dzwon bije inaczej niż „katolicki”. Kielich jest nieruchomy, porusza się tylko serce. W cerkiewnej dzwonnicy jest ich zazwyczaj kilka, więc można na nich wygrywać całe koncerty. Kiedyś były one stałą cechą dźwiękowego pejzażu Nadbuża.**

Cerkiewny dzwon jest nieruchomy. Inaczej bije się w niego na nabożeństwo, inaczej przy procesji, inaczej na trwogę, a inaczej, żeby okazać radość

Nowe dzwony do mającej 500 lat parafii prawosławnej w Horostycie (obejmującej dużą część powiatu włodawskiego i parczewski) przywieziono z Gliwic, poświęcono w parafialne święto 27 września. Największy poświęcony jest tytułowi świątyni: Podwyższeniu Krzyża, pozostałe św. Antoniemu, Matce Boskiej Leśniańskiej, Spasi i sochrani oraz Gospody Pomiłuj. Stare, przedwojenne, pamiętające czasy, kiedy parafia miała kilka tysięcy wiernych, dawno już popękały. Na razie porządnie bić w dzwony umieją tylko siostry z klasztorku w Holeszowie. Wielkie to widowisko. Jedna z mniszek obsługuje dwa największe, nadając rytm i tempo, zaś sznurki od trzech pozostałych siostra Atanazja trzyma w jednej dłoni i delikatnie ruszając nadgarstkiem, wydobywa z nich dźwięk i melodię. - Choć potrafiłabym i sama pięcioma, tylko wtedy bym musiała skonstruować specjalny pedał! - wyjaśnia siostra, która skończyła specjalny cerkiewny kurs.

*Zbigniew Smółko*

eprasa.pl 7466892960

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

# Zero goli, zero punktów. Górnik przegrał z Podbeskidziem

**Szósta porażka piłkarskiego Górnika w tym sezonie Fortuna 1. Ligi. Zielono-czarni musieli w sobotę uznać wyższość Podbeskidzia w hicie „piłkarsko-memowym”.**

To był mecz - legenda, klasyk polskiego internetu i świata piłkarskich memów. To właśnie po jednym z ekstraklasowych starć Górnika z Podbeskidziem powstał jeden z najbardziej rozpoznawalnych memów związanych z polską piłką. Prawdopodobnie chodzi o spotkanie zielono-czarnych z ekipą z Bielska-Białej z 2015 roku, zakończone bezbramkowym remisem. Dla jednych obrazek zamyślonego mężczyzny z podpisem „Ale bym obejrzał Podbeskidzie takie z Łęczną” to symbol wyczekiwania na mecze polskich ligowców, dla innych sarkastyczne zobrazowanie stosunkowo niskiego poziomu rodzimych rozgrywek.

Niemniej, w sobotnim meczu emocji nie brakowało. „Górnicy” mieli szansę otworzyć wynik już w 1. minucie spotkania po dynamicznej akcji Serhija Krykuna, jednak z jego strzałem poradził sobie bramkarz gospodarzy. Kilkanaście minut później groźnie odpowiedziało Podbeskidzie - uderzał z pola karnego Jeppe Simonsem, a na posterunku był Maciej Gostomski.

W 29. minucie celnie i mocno strzelał Łukasz Grzeszczyk, ale prosto w bramkarza miejscowych. Kilkadziesiąt sekund później na prowadzeniu byli podopieczni trenera Dariusza Żurawia. Na listę strzelców wpisał się Kamil Biliński. Doświadczony napastnik pokonał Gostomskiego w 30. minucie, zamieniając na gola podanie od Goku Romana. Przy tej akcji nie popisała się defensywa Górnika, najpierw pozwalając Goku na indywidualną akcję, a później zostawiając miejsce w polu karnym Bilińskiemu.

Na początku drugiej połowy powinno być 2:0, jednak uderzenie Bilińskiego końcówkami palców świetnie wybronił Gostomski.

Bramkarz Górnika miał w drugiej części spotkania ręce pełne roboty, bo rywale wielokrotnie pędzili z atakami na pole karne zielono-czarnych. Najbliżej pokonania Gostomskiego był Tomasz Jodłowiec, ale były reprezentant Polski trafił z kilku metrów w słupek. Łęcznianie nie potrafili zrewanżować się gospodarzom. Najgroźniejszy strzał - wprost w ręce bramkarza - oddał Karol Podliński.

Górnik przegrał z Podbeskidziem 0:1. To szósta porażka łęcznian w tym sezonie.

**Marcin Prasoł**
trener Górnika Łęczna

**Pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu**

**Gratulacje dla drużyny gospodarzy, która wykorzystała chyba jedyną swoją sytuację w pierwszej połowie meczu. Popełniliśmy w niej błąd, przegraliśmy jeden na jeden, a potem już nie udało się zaasekurować. Myślę, że ta pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu i nie zasługiwaliśmy, żeby ją przegrywać. Pierwsze piętnaście minut drugiej połowy Podbeskidzie miało swoje sytuacje i powinno ten mecz zamknąć. W końcówce meczu znowu mieliśmy swoje sytuacje. Zabrało jednak dokładności i spokoju. Niestety nie udało się nam skierować piłki do bramki przeciwnika i wracamy do Łęcznej bez punktów**

**Podbeskidzie Bielsko-Biała - Górnik Łęczna**
**1:0 (1:0)**

**Bramka:** Biliński 30`.
**Podbeskidzie:** Igonen – Bonifacio, Wypych, Janota (75` Sitek), Biliński (75` Drzazga), Markov, Simonsen, Goku (75` Wełniak), Misztal (70` Bierański), Jodłowiec, Mikołajewski.
**Górnik:** Gostomski – Dziwniel, Łychowydko, Biernat, Zbozień, Krykun (88` Lobato), Kryeziu, Lewkot (61` Pierzak), Tkacz (61` Podliński), Gąska, Grzeszczyk.
**Żółte kartki:** Bonifacio, Dariusz Żuraw - trener Podbeskidzia, Wełniak, Drzazga, Sitek – Biernat, Łychowydko.
**Sędziował:** Karol Arys.
**Widzów:** 2365.

*Dominik Smagała*

**POPRAWIĆ NASTROJE**

W następnej kolejce Górnik podejmie na swoim stadionie Skrę. Drużyna prowadzona przez trenera Jacka Rakosa radzi sobie w tym sezonie nie najgorzej - częstochowianie potrafili wygrać w Bielsko-Białej i Rzeszowie (z Resovią). Skra ma za to duże problemy ze zdobywaniem bramek - strzeliła ledwie osiem goli w lidze. Najlepszym strzelcem tej ekipy jest Filip Kozłowski z dorobkiem trzech trafień. Do Łęczne częstochowianie przyjadą po dotkliwej porażce 0:5 z GKS-em Tychy

# Wisła dała sygnał! Chcą być wysoko

**Piłkarze z Puław wygrali siódmy mecz w sezonie i cały czas plasują się w gronie drużyn walczących o miejsce barażowe, a nawet drugą pozycję dającą bezpośredni awans do I ligi!**

Radość sztabu trenerskiego po golu Mateusza Klichowicza (fot. Cezary Środa)

Spotkanie rozpoczęło się idealnie. Po niespełna 180. sekundach Dominik Banach utonął w ramionach kolegów. Dominik Cheba zagrał do Adriana Paluchowskiego, a ten oddał piłkę 19-latkowi rodem z Opola Lubelskiego, który strzałem po długim rogu nie dał szans Jakubowi Mądrzykowi. - Dobrze weszliśmy w mecz. Szybko zdobyliśmy bramkę i bez bojaźni wychodziliśmy wysoko do przeciwników. To przynosiło skutek. Goście po zmianie stron rzucili się do ataku. Mieliśmy swoje problemy, ale przetrwaliśmy trudne momenty - mówi Banach.

Puławianie podwyższyli na kwadrans przed zakończeniem zawodów. Cheba posłał piłkę w stronę Mateusza Klichowicza, który będąc na 25. metrze zauważył wysuniętego golkipera z Olsztyna i zdecydował się go lobować. Próba przyniosła skutek. - W tym momencie poczuliśmy się pewniej. Bramka dała nam jeszcze większą wiarę w końcowy sukces, ale w samej końcówce nie ustrzegliśmy się błędu - przyznaje Dominik, który w czterech ostatnich spotkaniach zdobył cztery bramki.

W ostatnich fragmentach Cheba sfaulował rywala, a Piotra Zielińskiego z „wapna” pokonał Jakub Tecław. - Cieszą nas punkty, kolejne zwycięstwo. Nie ma co ukrywać, ale celujemy w górną część tabeli. Takie są plany, ale musimy je poprzeć dobrą grą. Wszystko i tak zweryfikuje boisko. Moja skuteczność? Cieszy, ale nie byłoby goli, gdyby nie solidna i sumienna praca całej drużyny. Ktoś musi kończyć akcje, a w ostatnim czasie właśnie mi przypada możliwość finalizacji akcji. Tylko się cieszyć i oby tak dalej - mówi Banach.

**Zdobędą Wrocław?**

**W najbliższą niedzielę puławianie zagrają na wyjeździe ze Śląskiem II Wrocław.**

- To drużyna złożona w dużej części z zdolnej młodzieży, bardzo dobrze wyszkolonej technicznie. Są w orbicie zainteresowań trenera pierwszej drużyny Śląska występującej w Ekstraklasie. Nastawiamy się na ciężki bój, ale pojedziemy z myślą o kolejnym zwycięstwie. Mam nadzieję, że meczem ze Stomilem rozpoczniemy fajną serię regularnego gromadzenia kompletu „oczek” - wyznaje wychowanek Opolanina Opole Lubelskie.

**Wisła Puławy - Stomil Olsztyn**
**2:1 (1:0)**

**Bramki:** Banach 3`, Klichowicz 75` - Tecław 90` (k).
**Wisła:** Zieliński - Cheba, Skałecki, Wiech, Majewski, Przywara (85` Kaczmarek), Banach, Puton (90` Mościcki), Kona, Klichowicz (85` Papikyan), Paluchowski (90` Furtado).
**Stomil:** Mądrzyk - Kalisz (80` Karlikowski), Szabaciuk, Tecła, Kubań, Maćkowiak, Żir (46` Florek), Krawczun (80` Niewiadomski), Spychała, Caetano (60` Szypulski), Kurbiel (89` Drabiszczak).
**Żółte kartki:** Cheba, Majewski, Banach - Grzesik, Tecław, Kubań, Florek.
**Sędziował:** Różycki (Łódź).
**Widzów:** 500.

*mp*

FORTUNA 1 LIGA

**Wyniki 13. kolejki:**
Podbeskidzie - Górnik 1:0
Wisła - ŁKS 2:2
Sandecja - Chojniczanka 2:1
Resovia - Ruch 1:1
Katowice - Chrobry 1:0
Arka - Stal 2:2
Odra - Puszcza 2:3
Tychy - Skra 5:0
Zagłębie - Termalica (po zamknięciu wydania)

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Ruch Chorzów | 13 | 26 | 18-10 |
| 2. | Puszcza Niepołomice | 13 | 26 | 21-15 |
| 3. | GKS Katowice | 13 | 22 | 16-11 |
| 4. | ŁKS Łódź | 13 | 22 | 18-14 |
| 5. | Arka Gdynia | 13 | 21 | 21-15 |
| 6. | Podbeskidzie Bielsko-Biała | 13 | 20 | 15-16 |
| 7. | GKS Tychy | 13 | 18 | 24-19 |
| 8. | Stal Rzeszów | 13 | 18 | 23-19 |
| 9. | Bruk-Bet Termalica Nieciecza | 12 | 18 | 20-17 |
| 10. | Wisła Kraków | 13 | 18 | 17-15 |
| 11. | Chrobry Głogów | 13 | 18 | 20-21 |
| 12. | Zagłębie Sosnowiec | 12 | 16 | 12-12 |
| 13. | Chojniczanka Chojnice | 13 | 14 | 16-20 |
| 14. | Skra Częstochowa | 13 | 14 | 8-17 |
| 15. | Resovia | 13 | 12 | 14-19 |
| 16. | Górnik Łęczna | 13 | 11 | 18-20 |
| 17. | Odra Opole | 13 | 11 | 16-25 |
| 18. | Sandecja Nowy Sącz | 13 | 9 | 9-21 |

**Następna kolejka (14-16.10.):**
Górnik - Skra (15.10., g. 15), Chrobry - Tychy, Puszcza - Katowice, Stal - Odra, Ruch - Arka, Chojniczanka - Resovia, ŁKS - Sandecja, Termalica - Wisła, Podbeskidzie - Zagłębie

*dsm*

**II LIGA**

**WYNIKI 14. KOLEJKI**
Wisła - Stomil 2:1
GKS Jastrzębie - Znicz 1:0
Lech II - Śląsk II 0:4
Hutnik - Pogoń 0:0
Siarka - KKS Kalisz 1:2
Radunia - Motor 1:1
Kotwica - Górnik 1:0
Zagłębie II - Olimpia 1:1
Polonia - Garbarnia 1:1
**MECZE ZALEGŁE**
Lech II - Pogoń 1:2
Kotwica - Garbarnia 3:0

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Kotwica Kołobrzeg | 14 | 35 | 27:11 |
| 2 | Polonia Warszawa | 14 | 25 | 25:16 |
| 3 | KKS Kalisz | 14 | 25 | 27:20 |
| 4 | Wisła Puławy | 14 | 24 | 26:17 |
| 5 | Znicz Pruszków | 14 | 23 | 21:18 |
| 6 | GKS Jastrzębie | 14 | 23 | 16:13 |
| 7 | Olimpia Elbląg | 14 | 22 | 21:14 |
| 8 | Zagłębie II Lubin | 14 | 22 | 22:26 |
| 9 | Stomil Olsztyn | 14 | 18 | 18:17 |
| 10 | Radunia Stężyca | 14 | 16 | 24:26 |
| 11 | Śląsk II Wrocław | 14 | 16 | 20:23 |
| 12 | Garbarnia Kraków | 14 | 15 | 24:27 |
| 13 | Pogoń Siedlce | 14 | 15 | 17:21 |
| 14 | Górnik Polkowice | 14 | 15 | 14:18 |
| 15 | Siarka Tarnobrzeg | 14 | 13 | 20:28 |
| 16 | Lech II Poznań | 14 | 12 | 20:27 |
| 17 | Motor Lublin | 14 | 12 | 13:23 |
| 18 | Hutnik Kraków | 14 | 11 | 21:31 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (16.10., godz. 13:00):** Śląsk II - Wisła, Garbarnia - GKS Jastrzębie, Olimpia - Polonia, Górnik - Zagłębie II, Motor - Kotwica, KKS Kalisz - Radunia, Pogoń - Siarka, Stomil - Hutnik, Znicz - Lech II.

*mp*

REG

eprasa.pl 7466892960

# Podlasie? No nie potrafią wygrać u siebie!

**Jeśli biało-zieloni grają u siebie, to śmiało można typować podział punktów.**

Marcin Pigiel zdobył swojego piątego gola w sezonie, a czwartego z 11 metrów (fot. Gerard Maksymiuk)

Bialczanom lepiej idzie na wyjazdach, gdzie zanotowali trzy triumfy. W sobotę derby. Będzie się działo (fot. Gerard Maksymiuk)

Tak było również dzisiaj. Podlasie zremisowało 1:1 z Sokołem Sieniawa. Dla naszych to czwarty taki wynik w sezonie w pięciu spotkaniach rozegranych przed własną publicznością. Bramki padły w odstępie niespełna 120 sekund. Prowadzenie z rzut karnego dał Marcin Pigiel, który pewnie trafił z 11 metrów po faulu Jarosław Lisa na Dawidzie Nojszewskim. Po chwili goście wyrównali. Niepotrzebne przewinienie zaliczył Tomasz Andrzejuk, który w nieprzepisowy sposób zatrzymał Krystiana Majkę. Rafała Misztala pokonał Mateusz Geniec.

- Rozegraliśmy dwie różne połowy. Pierwsza była słaba. W przerwie musieliśmy sporo zmienić, by obraz gry uległ poprawie. To się udało. Druga część była znacznie lepsza, ale i tak długo zajęło nam wejść w mecz. Widać, że nie do końca czujemy nasz plac gry. Szkoda, bo mieliśmy kilka dobrych okazji, by przechylić szalę na swoją korzyść. Cały czas czegoś brakuje, by powiedzieć, że gramy dobrze - mówi Artur Renkowski.

Pierwszą okazję w meczu miał Karol Twardowski, który minimalnie główkował obok spojenia po rzucie rożnym. W odpowiedzi Jakub Kobyliński nie sięgnął piłki dogranej przez Macieja Wojczuka. Dobrą interwencję zaliczył Arkadiusz Kot, który zabrał futbolówkę Twardowskiemu, a ten zmierzał do sytuacji sam na sam. Niewiele zabrakło „Wojowi", który lobował bramkarza po tym, jak ten zagrał pod jego nogi. Golkiper zdołał wrócić do swojej „świątyni". W końcówce próbę Wojczuka odbił Sebastian Rudolf, a Szymona Fereta - Misztal.

Instynktowna parada uchroniła gości po przerwie po dośrodkowaniu Pigiela i uderzeniu głową Jakuba Mażysza. W odpowiedzi nieporozumienie Jana Kozłowskiego i Arkadiusza Kota dała super szansę Twardowskiemu, ale „setkę" zatrzymał bramkarz Podlasia.

Kolejne minuty to okazje z obu stron. Dalekie podanie Mateusza Chyły do wbiegającego w pole karne Pigiela odbił Rudolf. Po kontrze Dominik Pikiel został zablokowany przez „Chyłkę". W 79. minucie po akcji Pigiela i Mażysza, który minął obrońcę „Wojo" minimalnie nie sięgnął futbolówki. Podobnie było po akcji tego ostatniego i przedłużeniu piłki przez Jarosława Kosieradzkiego. O centymetry pomylił się Diel Spring.

### Derby!

**W sobotę wszystkie oczy kibiców będą skierowane na obiekt przy ul. Warszawskiej w Radzyniu Podlaskim.**

Podlasie zmierzy się z Orlętami. Renkowski doskonale wie, co znaczą derby. Grał w obu ekipach. - To inny mecz niż pozostałe w tej lidze. Przed nami spotkanie o dużym gatunku emocjonalnym. Tego dnia nie najważniejsza będzie gra, a punkty. Postaramy się wracać z pełnym bagażem - mówi opiekun bialczan.

### Podlasie Biała Podlaska - Sokół Sieniawa
### 1:1 (0:0)

**Bramki:** Pigiel 62` (k) - Geniec 64`.
**Podlasie:** Misztal - Nojszewski, Kot (75` Salak), Chyła, Kozłowski, Pigil (84` Spring), Andrzejuk, Podstolak, Wojczuk, Kobyliński (46` Galach), Mażysz (89` Kosieradzki)
**Sokół:** Rudolf - Geniec, Skała, Ochał, Lis, Feret (90` Mac), Majka (78` Jeż), Oziębło, Wawryszczuk, Wolak (66` Mozgoła), Twardowski (65` Pikiel).
**Żółte kartki:** Kobyliński, Pigiel, Mażysz - Lis.
**Sędziował:** Szymanowski (Bemowo Piskie).
**Widzów:** 950.

*mp*

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 2:1 (1:0). Koniec wyjazdowej passy

# Zadecydowały proste błędy obrony

**Kibice w Ostrowcu obejrzeli ciekawe, wyrównane spotkanie. Goście stworzyli sobie kilka dogodnych sytuacji i przy lepszej dyspozycji strzeleckiej śmiało mogli pokusić się o co najmniej punkt. Gole biało-zieloni tracili po dość prostych błędach defensywy. Za tydzień na Warszawską przyjeżdża Podlasie.**

Trener Mikołaj Raczyński nie mógł skorzystać z Sebastiana Kaczyńskiego. W sprawie tego zawodnika są dwie informacja: zła: jeszcze leczy kontuzję; dobra: w sobotę brał ślub. Wszystkiego dobrego Kaczy!!! Po dobrym występie przeciw ŁKS Łagów szansę występu od pierwszej minuty otrzymał Sebastian Sowisz.

### Przekombinowali

W pierwszej połowie obydwie drużyny grały dość otwartą piłkę. Orlęta częściej atakowały skrzydłami, jednak w polu karnym Arkadiusz Maj pilnowany był niezwykle starannie. Gospodarze stworzyli sobie dobrą sytuację w 16. minucie, ale napastnik gospodarzy z 7 metrów, zupełnie nieatakowany przeniósł piłkę wysoko nad poprzeczką. Kilka chwil później goście popełnili niezwykle kosztowny błąd. Trener najwidoczniej nakazał obrońcom po wznowieniach od bramki rozgrywać powoli piłkę od tyłu. Miejscowi to wykorzystali: doskoczyli do obrońców, przejęli na skrzydle niedokładne podanie, podali do Konstantina Czernija a ten z 16 metrów zdobył prowadzenie.

**OKIEM TRENERA:**

**Mikołaj Raczyński**
**Pozostał niedosyt**

**W pierwszej połowie rywal był minimalnie lepszy, ale po golu wyrównującym to my mogliśmy wyjść na prowadzenie, To się musiało zemścić. Szkoda, bo nie zasłużyliśmy na porażkę.**

### Zamiast my ich to oni nas

W drugiej połowie Orlęta od początku zaatakowały. W 57. min. po rzucie rożnym zza pola karnego strzelał Przemysław Koszel. Bramkarz odbił piłkę, ale na miejscu był Maj i pewnie wyrównał. Goście chcieli pójść za ciosem i stworzyli sobie dwie doskonałe sytuacje: najpierw Mateusz Ozimek trafił w słupek, chwilę potem sytuację „sam na sam" zmarnował Maj.

Swoją szansę wykorzystali za to gospodarze. W 78. min. błąd popełniła para radzyńskich stoperów. Przy dość schematycznym wstrzeleniu piłki w pole karne obaj skoncentrowali się na jej locie, nie dostrzegając, że w przestrzeń między nimi wbiega Czernij, który popisał się precyzyjnym strzałem głową z 12 metrów. Goście jeszcze mogli wyrównać, po dobrym podaniu Piotra Kuźmy sam przed bramkarzem znalazł się Michał Kobiałka, ale znowu lepszy okazał się golkiper Jakub Burek.

### Komentarz

Orlęta zagrały zupełne przyzwoite spotkanie, jednak po raz pierwszy w tym sezonie wróciły z delegacji bez punktów. Już drugi gol w tym sezonie został stracony po nieudanej próbie koronkowego wyprowadzenia piłki spod własnej bramki. A czasem pod presją najlepszym rozwiązaniem jest wykopać piłkę daleko przed siebie albo w nieorane pole za trybunami. Gola wtedy z tego nie będzie...

Jakiekolwiek proroctwa przed meczem z Podlasiem to wróżenie z fusów. Przed derbami mądrych nie ma. Większe emocje przeżywają kibice niż piłkarze, bo przecież tylko kilku z nich jest wychowankami podlaskich klubów. Z pewnością będzie to szczególny mecz dla Arkadiusza Kota, który jest wychowankiem Orląt, rozegrał w tym klubie mnóstwo znakomitych spotkań, dalej szkoli na Warszawskiej grupę młodzieżową, ale w sobotę o 15 wyjdzie na boisko z szatni z napisem „Goście"... Trzy sezony w Radzyniu grał też Mateusz Chyła, półtora roku Maciej Wojczuk.

### KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
### 2:1 (1:0)

**Bramki:** Czernij (21, 79) – Maj (57).
**KSZO:** Burek – Sylwestrzak, Camargo, Bełczowski (59 Zdyb), Brągiel (59 Burzyński), Cukrowski, Dumaniuk (84 Lipka), Tymoszenko (84 Mężyk), Czernij, Nawrot, Dziubiński.
**Orlęta:** Kołotyło – Chaliadka (86 Zając), Duchnowski, Kamiński, Szymala, Skrzyński (46 Ozimek), Koszel (81 Kuźma), Sowisz (63 Korolczuk), Rycaj (86 Mnatsakanyan), Kobiałka, Maj.
**Żółte kartki:** Sylwestrzak, Tymoszenko, Nawrot – Korolczuk, Duchnowski.
**Sędziował:** Czerwień (Kraków).
**Widzów** 500 w tym 50 z Radzynia

*Zbigniew Smółko*

REG

## III LIGA

**WYNIKI 11. KOLEJKI**

**KSZO - Orlęta 2:1**
**Bramki:** Czernij 21`, 79` - Maj 57`.

**Podlasie - Sokół 1:1**
**Bramki:** Pigiel 62` (k) - Geniec 64`.

**Wieczysta - Wisła 4:1**
**Bramki:** Majewski 44`, 84` (k), Bujak 60` Torres 87` - Persak 41`.

**Korona II - Unia 5:2**
**Bramki:** Konstantyn 1`, 57`, 59`, D. Lisowski 54`, Smolarczyk 83` - Sojda 10`, Palonek 44`.

**Avia - Wiązownica 0:1**
**Bramka:** Wydra 22`
.
**Czarni - Cracovia II 1:0**
**Bramka:** Bawor 45`.

**Podhale - Lublinianka 2:0**
**Bramki:** Majeran 72`, Szynka 76`.

**ŁKS Łagów - Stal 1:0**
**Bramka:** Piróg 83`.

**Wisłoka - Chełmianka 0:0**

**TABELA III LIGI**

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Wieczysta Kraków | 11 | 24 | 27:9 |
| 2 | ŁKS Łagów | 11 | 24 | 18:8 |
| 3 | Cracovia II Kraków | 11 | 21 | 24:11 |
| 4 | Korona II Kielce | 11 | 20 | 20:13 |
| 5 | Avia Świdnik | 11 | 19 | 15:7 |
| 6 | Stal Stalowa Wola | 11 | 19 | 19:14 |
| 7 | Orlęta Radzyń Podl. | 11 | 17 | 17:14 |
| 8 | KSZO Ostrowiec Św. | 11 | 17 | 15:17 |
| 9 | Sokół Sieniawa | 11 | 17 | 15:17 |
| 10 | Podlasie Biała Podlaska | 11 | 15 | 13:12 |
| 11 | Podhale Nowy Targ | 11 | 15 | 12:11 |
| 12 | Wisłoka Dębica | 11 | 13 | 15:16 |
| 13 | Chełmianka Chełm | 11 | 12 | 18:15 |
| 14 | Lublinianka Lublin | 11 | 10 | 10:18 |
| 15 | Unia Tarnów | 11 | 10 | 11:34 |
| 16 | KS Wiązownica | 11 | 8 | 16:24 |
| 17 | Czarni Połaniec | 11 | 7 | 7:20 |
| 18 | Wisła Sandomierz | 11 | 5 | 10:27 |

**NASTĘPNE KOLEJKI**

**(15/16.10):** Orlęta - Podlasie (sob., godz. 15:00), Wisła - Sokół, Stal - KSZO, Lublinianka - ŁKS Łagów, Cracovia II - Podhale, KS Wiązownica - Czarni, Unia - Avia, Chełmianka - Korona II, Wisłoka - Wieczysta.

**(22/23.10):** Podlasie - Stal (sob., godz. 17:00), Sokół - Orlęta (niedz., godz. 15:00), Wisłoka - Wisła, Korona II - Wieczysta, Avia - Chełmianka, Czarni - Unia, Podhale - KS Wiązownica, ŁKS Łagów - Cracovia II, KSZO - Lublinianka.

*mp*

eprasa.pl 7466892960

# Orlęta z przełamaniem, a prowadzili już 2:0

**Po pięciu porażkach z rzędu gracz z Łukowa wreszcie się przełamali. Piłkarze Orląt zremisowali 2:2 z Lewartem w Lubartowie, chociaż na 19 minut przed końcowym gwizdkiem mieli dwie bramki przewagi.**

Gracze z Łukowa wywalczyli punkt na obiekcie Lewartu Lubartów!

W 63 minucie prowadzenie podopiecznym Macieja Sygi dał Piotr Krzewski, który otrzymał podanie za linię obrony od Daniela Korola, przyjął futbolówkę na klatkę piersiową i trafił obok Damiana Podleśnego. Dla wychowanka Victorii Parczew i gracza, który przed startem rozgrywek przyszedł z Lutni Piszczac to drugie trafienie w tym sezonie. Niedługo później podwyższył Oskar Siwek.21-letni napastnik zabrał się w pole karne po podaniu od Damiana Ozygały i nie dał szans golkiperowi miejscowych. Dla napastnika Orląt to premierowe trafienie w bieżących rozgrywkach.

Gospodarze bardzo szybko zdobyli gola kontaktowego, a następnie trafili na remis. Bohaterem biało-niebieskich okazał się Aleks Aftyka, który pojawił się na boisku po przerwie. - Przed meczem punkt wziąłbym w ciemno, ale po końcowym gwizdku jest duży niedosyt. Jestem przede wszystkim dumny z mojego zespołu. Walczyli. Myślę, że piłkarsko byliśmy lepsi. Udowodniliśmy przede wszystkim sobie, że w niemal pełnym zestawieniu jesteśmy w stanie poradzić sobie z każdym w tej lidze. No może oprócz Świdniczanki Świdnik - mówi Maciej Syga.

Orlęta wywalczyły siódmy punkt w sezonie. - Potrzebowaliśmy takiego meczu. Wszystko zaczyna się w głowie, sferze mentalnej. Szkoda, że nie utrzymaliśmy korzystnego wyniku, bo byłoby jeszcze weselej. Wiem, że moi chłopcy uwierzyli w swoje umiejętności. Tak naprawdę było to starcie na remis - dodaje.

**LEWART LUBARTÓW - ORLĘTA ŁUKÓW 2:2 (0:0)**
**Bramki:** Aftyka 71`, 74` - Krzewski 63`, Siwek 69`.
Lewart:
**Orlęta:** Kuźma - Rybka, Kania, Borkowski (28` Korol), Ozygała (80` Lipiński), Krzewski, Nurzyński, Młynarczyk, Jaworski, Siemieniuk, Siwek (85` Chojniak).
**Żółte kartki:** - Rybka, Kania, Korol.

## Kontuzja i powrót

**Po niespełna pół godzinie gry z boiska z powodu kontuzji żeber musiał zejść Przemysław Borkowski.**

- Mam nadzieję, że niedługo wróci do pełni sił. W końcówce na boisku pojawił się Kacper Lipiński. Miał problemy z „dwójką". Cieszę się, że jest z nami. To wartościowy gracz, a czas będzie działał na jego korzyść - mówi opiekun łukowian.

## To będzie inny mecz

**W niedzielę łukowianie zainaugurują rundę rewanżową.**

O godz. 11:00 rozpoczną spotkanie wyjazdowe z Górnikiem II Łęczna. - Wiem, że będzie to inny mecz. W pierwszym starciu wygraliśmy 3:0. Czeka nas ciężka przeprawa. Łęcznianie to młoda i dobrze grająca w piłkę ekipa - mówi Syga.

*mp*

## IV LIGA gr.I

**WYNIKI 9. KOLEJKI**
Huragan - Świdnicz. 1:1
Lewart - Orlęta 2:2
Górnik II - Stal 0:3
Opolanin - Powiślak 1:0
Bug - Motor II 1:7

**TABELA IV LIGI - gr. I**

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Świdniczanka Świdnik | 9 | 25 | 30:1 |
| 2. | Huragan Międzyrzec | 9 | 20 | 20:8 |
| 3. | Stal Poniatowa | 9 | 16 | 21:7 |
| 4. | Motor II Lublin | 9 | 16 | 19:13 |
| 5. | Lewart Lubartów | 9 | 14 | 12:9 |
| 6. | Powiślak Końskowola | 9 | 13 | 18:13 |
| 7. | Opolanin Opole Lub. | 9 | 9 | 14:27 |
| 8. | Orlęta Łuków | 9 | 7 | 16:31 |
| 9. | Górnik II Łęczna | 9 | 6 | 13:17 |
| 10 | Bug Hanna | 9 | 3 | 4:41 |

**NASTĘPNE KOLEJKI**
**(15/16.10):** Huragan - Lewart (sob., godz. 12:00), Bug - Powiślak (sob., godz. 15:00), Opolanin - Stal (niedz., godz. 14:00), Górnik II - Orlęta (niedz., godz. 11:00), Świdniczanka - Motor II.
**(22/23.10):** Lewart - Świdniczanka, Huragan - Górnik II, Orlęta - Opolanin, Stal - Bug, Powiślak - Motor II.

*mp*

ROZMOWA z Jakubem Mazurkiem, zawodnikiem Orląt Łuków

# Wybrałbym zdrowie moje i moich najbliższych. To najważniejsze

**Jakub Mazurek ma dopiero 17 lat. W meczu Orląt ze Świdniczanką zaliczył pierwsze minuty w piłce seniorskiej na poziomie IV ligi.**

**W Jakie to uczucie?**
- Traktuję to jako wyróżnienie. Mam dopiero 17 lat. Przede mną jeszcze dużo pracy. Kiedyś, za czasów Dariusza Solnicy odmawiałem treningów pierwszej drużynie. Czułem, że jeszcze nie jestem gotowy. Teraz dałem sobie szansę. Szczerze to gdyby nie trener Szymon Strojek, który wierzy we mnie od początku, też nie dałbym sobie tej szans. To jest zasługa i jestem mu za to wdzięczny. Nie żałuję decyzji, którą tak naprawdę podjąłem wspólnie z nim.

**W Dla Ciebie to ważna chwila w życiu?**
- Ważna lecz nie najważniejsza. Mam swoje priorytety w życiu i tego się trzymam. Życie pokaże, co będzie dalej.

**W Pojawi się stres przed wejściem na boisko?**
- Wiesz, gdy szedłem na zbiórkę czułem stres. Miałem ból brzucha. Po odprawie przedmeczowej zeszło ze mnie ciśnienie. Na rozgrzewce bawiłem się piłką jak za dzieciaka. Trener Maciej Syga dał mi parę słów przed wejściem, ale zachowam je dla siebie. Trener Strojek rzucił: „Mazi zagraj swoje". Czułem ich wsparcie. Miałem parę odbiorów w środku pola. Zaliczyłem krótki występ, by go oceniać, ale dał mi dużo pewności siebie.

**W Zaliczyłeś 20 minut...**
- Wszedłem za Oskara Siwka na „dychę". Zadebiutowałem w swoim rodzinnym mieście, przy swoich kibicach. To chyba najlepszy moment na takie chwile w sporcie. Szkoda, że nie zdołaliśmy wywalczyć punktów.

**W Orlętom nie idzie...**
- Taka jest piłka nożna. Raz się wygrywa, a raz przegrywa. Każdy chce wychodzić na boisko po zwycięstwo. Nie zawsze się da. Wierzę, że wkrótce będziemy mogli cieszyć się z punktów.

**W Jak zaczęła się Twoja przygoda z piłką?**
- W sporcie jestem od urodzenia. Zawsze wolałem grać ze starszymi. Nie bałem się wyzwań, co teraz przekłada się na boisko. Do Orląt trafiłem dopiero mają 13 lat. Do tego czasu kopałem sobie tylko na Orlikach.

**W Co było później?**
- Grałem pod wodzą Pawła Gruli i Jarosława Wawera. Później trener Wiesław Grula dał mi szansę występów w roczniku 2004 w Lublinie. Następnie występowałem u Stanisława Chudzika, a gdy utworzono rezerwy Orląt trenował mnie Dariusz Solnica. W Puławach szlifowałem swoje umiejętności pod wodzą: Marcina Popławskiego i Mariusza Abramczyka. Świetni trenerzy. Dużo wyniosłem z ich treningów i doświadczenia.

**W W Siedlcach spotkałeś Adrian Świderskiego...**
- Dokładnie. To były szkoleniowiec drużyn młodzieżowych w Łukowie. W Siedlcach trenowali mnie również: Dariusz Blacha i Kamil Dmowski. W pogoni dostawałem szansę treningów z rezerwami Pogoni. Każdemu z wymienionych bardzo dziękuję. Wszyscy przyczynili się do tego, że mogłem zadebiutować w seniorach.

**W Jaki masz plan na najbliższą przyszłość?**
- Szczerze? Nie jestem człowiekiem, który coś planuje. Aktualnie jestem w pierwszej i drugiej drużynie Orląt. Gram w rezerwach.

**W Na jakiej pozycji występujesz?**
- (śmiech - przyp. red.) Na takiej, na jakiej zostanę wystawiony. U trenera Pawła Gruli byłem napastnikiem. U Chudzika na skrzydle. W Siedlcach zaczynałem jako defensywny pomocnik. Czasami na „dziewiątce" lub „dyszce". Czuję się graczem uniwersalnym.

**W Jakiemu klubowi kibicujesz w Polsce i Europie?**
- Lechowi Poznań, gdyż gra fajną piłkę. Lubię szybkie granie. W Europie? Realowi.

**W Gdybyś złowił złotą rybkę i mogłaby załatwić Ci kontrakt. Jaki byłby to klub?**
- Wybrałbym zdrowie moje i moich najbliższych. To najważniejsze.

*mp*

# Huragan zatrzymał lidera

Patryk Pakuła zdobył gola w meczu ze Świdniczanką. Co ciekawe, do meczu z Huraganem lider nie stracił ani jednej bramki w spotkaniach o punkty

**Gracze z Międzyrzeca Podlaskiego podzielili się punktami ze Świdniczanką Świdnik.**

Tuż po przerwie miejscowi wygrywali. - Gola zdobyłem przedłużając piłkę głową do Mariusza Chmielewskiego. „Mario" odegrał prostopadle w kierunki bramki. Przed obrońcą wykonałem zwód na prawą nogę i trafiłem z narożnika pola karnego przy krótkim słupku - mówi Patryk Pakuła, autor trafienia. Co ciekawe, Świdniczanka straciła dopiero pierwszego gola w tym sezonie. Dla 23-letniego napastnika Huraganu to druga bramka w tym sezonie.

- Patrząc przez pryzmat czterech ostatnich meczów, gdzie wychodziłem na boisko od początku spotkania, czuję się usatysfakcjonowany ze swojej gry. Pozostał niedosyt, bo dopiero w końcówce straciliśmy bramkę. Mimo wszystko jesteśmy dumni ze swojej gry, ponieważ niewątpliwie zagraliśmy najlepszy mecz w tym sezonie - dodaje Pakuła.

Goście zdobyli bramkę w 86 minucie. Michał Zuber zagrał z boku pola karnego do Mateusza Pielacha, który z bliska wślizgiem wpakował futbolówkę do bramki strzeżonej przez Wiktora Krasowskiego. - Są remisy, po których trener jest umiarkowanie zadowolony. To był mecz ze wskazaniem na nas jeśli chodzi o sytuacje bramkowe. Operowanie piłki stało po stronie przeciwników. Tak chcieliśmy grać. Uważam, że powinniśmy wygrać. Dopisaliśmy sobie punkt, ale mnie cieszy przede wszystkim dobra postawa zespołu. To dobry prognostyk na przyszłość - mówi Damian Panek, opiekun międzyrzeczan.

**HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK 1:1 (0:0)**
**Bramki:** Pakuła 48` - Pielach 86`.
**Huragan:** Krasowski - Łukanowski, Warda (73` Panasiuk), Konaszewski, Komar, Grochowski, Gavrlilov (60` Opolski), Radziszewski, Goździołko (82` Storto), Pakuła (73` Śledź), Chmielewski.
**Żółte kartki:** Komar, Warda, Gavrilov.

## W południe

**W następną sobotę Huragan podejmie Lewart.**

- To rywal, który zazwyczaj nie przegrywa i traci mało goli. Spodziewamy się trudnej przeprawy - mówi Panek. - Będziemy chcieli wygrać. Będzie ogień - dodaje Pakuła.

*mp*

## IV LIGA gr. II

**WYNIKI 9. KOLEJKI**
Stal - Grom 4:2
Sparta - Gryf 0:7
Błękitni - POM Iskra 1:1
Granit - Start 3:2
Kryształ - Tomasovia 3:2

**TABELA IV LIGI - gr. II**

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Start Krasnystaw | 9 | 20 | 21:8 |
| 2. | Tomasovia Tom. Lub. | 9 | 19 | 24:8 |
| 3. | Stal Kraśnik | 9 | 19 | 28:10 |
| 4. | Gryf Gmina Zamość | 9 | 18 | 19:4 |
| 5. | Granit Bychawa | 9 | 16 | 10:11 |
| 6. | Grom Różaniec | 9 | 11 | 14:21 |
| 7. | Sparta Rejowiec Fabr. | 9 | 10 | 12:21 |
| 8. | POM Iskra Piotrowice | 9 | 7 | 8:19 |
| 9. | Kryształ Werbkowice | 9 | 4 | 7:23 |
| 10 | Błękitni Obsza | 9 | 3 | 5:23 |

**NASTĘPNE KOLEJKI**
**(15/16.10):** Grom - Tomasovia, Kryształ - Start, Granit - POM Iskra, Błękitni - Gryf, Sparta - Stal.
**(22/23.10):** Sparta - Grom, Stal - Błękitni, Gryf - Granit, POM Iskra - Kryształ, Start - Tomasovia.

*mp*

BIA

eprasa.pl 7466892960

# Grom lepszy od Unii. Kujawiak ograł ŁKS Łazy

**Lider z Kąkolewnicy poradził sobie z Unią Żabików. Lutnia pokonał Orła, zaś Victoria wywalczyła trzy punkty w Krzywdzie. Za nami kolejne spotkania w Klasie Okręgowej.**

## Kujawiak nie dał szans ŁKS-owi Łazy. Zaczął i skończył „Szuler"

**Trzecie zwycięstwo w sezonie, a drugie przed własną publicznością zanotowali gracze Kujawiaka.**

Podopieczni Andrzeja Zarzyckiego pokonali 3:0 wicelidera z Łazów. Prowadzenie dał Daniel Osiak, który otrzymał prostopadłe podanie od Rafała Goławskiego, minął Włodzimierza Lisiewicza i trafił z ostrego kąta. Tuż po przerwie podwyższył Krystian Stefaniak, który huknął płaskim strzałem z 16 metrów po długim rogu. Ponownie asystował „Rufus". Kropkę nad „i" postawił „Szuler", który skompletował dublet, po zagraniu Adama Szewczaka kończąc sytuację sam na sam.

- Przed meczem nie uwierzyłbym, że wygramy w takich rozmiarach z silnym kadrowo zespołem. Po ostatnim gwizdku wiem, że goście mogą być zadowoleni, że przegrali tylko tyle. Mieliśmy jeszcze dwie „setki". Pod każdym względem byliśmy zespołem dużo lepszym - mówi Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka

- Mieliśmy spore braki kadrowe, ale przede wszystkim nie wyszło nam to spotkanie. Nie wszystkie wagony naszego składu wjechały na odpowiednie tory. Graliśmy na ciężkim terenie. Potwierdziła się teza, że kto pierwszy strzeli bramkę, wygra ten mecz - dodaje Marcin Chwedoruk, kierownik ŁKS-u Łazy.

**KUJAWIAK STANIN - ŁKS ŁAZY 3:0 (1:0)**

**Bramki:** Osiak 4`, 89`, Stefaniak 50`.

**Kujawiak:** Kęnder - Kąkol, Abramek, Michał Skwarek, Adamiak, Grzyb (75` Szewczak), Goławski I, Stefaniak (85` Stępniewski), Siwiec, Chromiński (80` Zabłocki), Osiak.

**ŁKS Łazy:** Lisiewicz - Zarzycki, Janaszek, Purzycki (65` Chromiński), Wereszczyński, Goławski, Szustek, Olszewski, Ostojski, Soćko, Fortuna.

## Pewny Sokół

**Czwarte zwycięstwo w sezonie zanotowali piłkarze z Adamowa. Podopieczni Wiesława Gruli poradzili sobie z Tytanem Wisznice.**

Wynik otworzył 18-letni Mikołaj Pracz, który tydzień wcześniej pokonał bramkarza Kujawiaka Stanin. - To młody i zdolny walczak. Mecz toczył się pod nasze dyktando. Cieszymy się z triumfu, który powinien być okazalszy, jednak Mateusz Baran nie trafił w sytuacji sam na sam, a następnie na pustą bramkę - mówi Wiesław Grula, trener Sokoła. Ozdobą spotkania był strzał z rzutu wolnego w okienko Mateusza Szyszłowa, który próbował dać miejscowym korzystny wynik, jednak po przerwie dwukrotnie wiszniczan skarcił Rafał Cąkała.a

BIA

**TYTAN WISZNICE - SOKÓŁ ADAMÓW 2:4 (1:2)**

**Bramki:** E. Jakubiuk 30`, Szyszłow 67` - Pracz 10`, Jarosław Bosek 35`, Cąkała 60`, 80`.

**Tytan:** Makaruk - Bancarzewski, Oniszczuk, Kopiś (84` P. Bujnik), Kisiel (60` Wtykło), Kiryczuk (64` Daniłosio), Semeniuk (87` Klimkowicz), Szyszłow (68` Brodzki), E. Jakubiuk, Gromysz, J. Bujnik.

**Sokół:** M. Dzido - Wrzosek, Skórka, Cąkała (85` Walo), Sokołowski, Jarosława Bosek, J. Nowicki (87` Rosiak), Czubek, Pracz (70` Piotrowski), Domański, Baran (70` Osial).

## Lutnia jakościowo lepsza

**Zespół z Piszczaca, wygrywając w Czemiernikach, wskoczył na pozycję wicelidera Klasy Okręgowej.**

Orzeł prowadził po rzucie karnym Aleksa Kalińskiego, który wykorzystał rzut karnym po faulu na Wojciechu Żuku. - Przeciwnik był lepszą drużyną. Mieli kilka fajnych akcji, ale my po raz drugi umieściliśmy piłkę w siatce. Niby nasz gracz był na minimalnym spalonym. Gdyby to wpadło, moglibyśmy myśleć o punktach. Nie udało się. A, jeszcze jedna akcja i próba Łukasza Sobieszka - mówi Konrad Łabęcki, trener Orła.

Wyrównał z 20 metrów strzałem w okienko Sebastian Całka. Po chwili Mateusz Wójcik sfaulował Tomasza Tuttasa, a Damian Artymiuk strzałem w lewy dolny róg bramkarza ustalił wynik, notując trafienie nr 111 w barwach Lutni. - To był najlepszy mecz w naszym wykonaniu w tym sezonie. Bardzo dobrze wyglądaliśmy w defensywie, ale marnowaliśmy „setki". Porozmawialiśmy w przerwie i szybko zdołaliśmy z nawiązką nadrobić straty - mówi Mateusz Kacik, trener Lutni.

**ORZEŁ CZEMIERNIKI - LUTNIA PISZCZAC 1:2 (1:1)**

**Bramki:** Kaliński 32` (k) - Całka 46`, Artymiuk 49` (k).

**Orzeł:** Bocian - Sosnowski (72` Piszcz), Fijałek, Wójcik, Pi. Cholewa (72` Mańko), M. Król, Sobieszek, Orzechowski (90` Bączek), Powałka (55` Ka. Dobosz), Kaliński, Żuk.

**Lutnia:** Nowachowicz - Olszewski, Kurowski, Dobosz (72` Stankiewicz), Hołownia (85` Praszczak-Tracz), Całka, Magier, Kuczyński, Artymiuk, Tuttas, Ramotowski (80` Hawryluk).

## Żeby wygrać, trzeba strzelać

**Zespół z Zastawia triumfował w Komarówce Podlaskiej.**

Zaczęło się od prowadzenia gospodarzy po strzale głową Igora Paczuskiego po wrzutce Grzegorza Jędrzejewskiego. Wyrównał Maciej Kania po długim podaniu Dominika Śledzia i przedłużeniu lotu futbolówki przez Emila Króla. Ten gracz dał trzy punkty Bad Boysom po zagraniu z linii obrony od Marcina Cizia. Gracz gości wyprzedził obrońcę i uderzył po długim rogu.

- Rywale dwa razy przeszli połowę po zmianie stron. Tak to jest, jeśli ma się dziesięć sytuacji, a nic nie chce wpaść - mówi Witalij Mielniczuk, opiekun Az-Budu. - Jak wcześniej narzekałem na skuteczność, to teraz była naszą silną stroną. Gospodarze nie wykorzystali okazji i mieli problemy. Po zmianie stron mocno nas przydusili, a ostatni kwadrans to obrona Częstochowy w naszym wykonaniu, ale utrzymaliśmy dobry wynik - mówi Przemysław Tryboń, trener Bad Boysów.

**AZ-BUD KOMARÓWKA PODL. - BAD BOYS ZASTAWIE 1:2 (1:1)**

**Bramki:** Paczuski 20` - M. Kania 36`, Król 50`.

**Az-Bud:** Stężała - Derlukiewicz, K. Klimiuk (46` P. Klimiuk), Osypiuk, K. Zieniuk, M. Klimiuk, Barańczuk, Jędrzejewski, Paczuski, Bogucki, Mróz.

**Bad Boys:** Łączek - A. Wołoszka (80` Kajda), Marcin Cizio, Świętochowski (35` Śledź), Kępka, Mateusz Cizio, Walo, Niedziółka, Król, Stosio, M. Kania.

## 15-latek bohaterem. Gol z rożnego!

**Agrotex poradził sobie z beniaminkiem z Domaszewnicy.**

Prowadzenie strzałem z narożnika pola karnego po długim rogu dał Sebastian Ostapiuk. Wyrównał Mateusz Bogusz, bezpośrednio strzelając z rzutu...rożnego. Trzy punkty gospodarzom dał Karol Kamiński, który głową skończył centrę Ostapiuka. - Mieliśmy troszkę szczęścia, bo przed naszym golem na 2:1 Cezary Mościcki nie wykorzystał okazji sam na sam. Poszła kontra, rzut wolny dla nas i 15-latek został bohaterem meczu, w którym było dużo nerwowości, szarpanej gdy, a wzięło się to z faktu, iż na boisku było dużo młodzieży - mówi Daniel Syta, trener Agrotexu.

**AGROTEX MILANÓW - ABSOLWENT DOMASZEWNICA 2:1 (1:1)**

**Bramki:** Ostapiuk 14`, K. Kamiński 90+4` - Bogusz 38`.

**Agrotex:** Kozieł - Gil, Witkowski, Daszczyk, Antoniuk, Kolęda, Pieńkus (46` Kowalski), Dąbrowski (74` K. Kamiński), Pawlak, Ostapiuk, Podgajny (57` Iwaniuk).

**Absolwent:** Szczygielski - Dudziński, Jędruchniewicz, Leszczak, Chodziński, M. Kabat (55` Zalewski), K. 0Pioruński, Bogusz, Piekarski, D. Pioruński (80` Ksok), Mościcki.

## Victoria na podium

**Piłkarze z Parczewa wracali z Krzywdy z trzema punktami.**

- Rzadko komentuję pracę sędziego, ale arbiter o nazwisku takim samym, jak naszych dwóch zawodników, nie podyktował nam dwóch rzutów karnych. Jednego na Dawidzie Rosłoniu to było widać z Łukowa. Czasami tak bywa. Victoria grała dobrą piłkę, my również nieźle - mówi Zbigniew Lamek, trener Unii.

- Kontrolowaliśmy spotkanie od początku do końca. Byliśmy częściej przy piłce. Powinniśmy wyżej prowadzić, jednak Kacper Waniowski i Michał Tokarzewski nie wykorzystali okazji. Rzut karny? Może i był, ale tak naprawdę tego zawodnika nie powinno już być na boisku, bo zasłużył na drugą żółtą kartkę - dodaje Robert Różański, trener Victorii.

**UNIA KRZYWDA - VICTORIA PARCZEW 0:3 (0:1)**

**Bramki:** K. Waniowski 33`, 50`, E. Waniowski 90+3`.

**Unia:** Dadasiewicz - A. Białach, Filip, Komar, K. Białach (80` Walo), Chmiel, Cieślak, Kryczka, Wojtaś (65` G. Piszcz), Rosłoń, P. Bober.

**Victoria:** Gołacki - Bancerz (90` Kruk), B. Lewczuk (63` Osieleniec), Chilimoniuk, W. Lewczuk, Jemioł, Tokarzewski, Syryjczyk (70` E. Waniowski), Chomiuk (89` Panasiuk), Gryczuk (90` Kostrzewicz), K. Waniowski.

**POZOSTAŁE SPOTKANIA MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODL. - LZS DOBRYŃ 1:1 (1:1)**

**Bramki:** Kobojek 25` - R. Andrzejuk 6`.

**Młodzieżówka:** N. Łukaszuk - Mitura, Reszka, Kobojek, Burda, Sidor, Fijałek, Łoziński (46` Wierzbicki), Drygiel, M. Łukaszuk, Mazurek (80` Węcław).

**LZS Dobryń:** Michaluk - Ko. Mądry (83` Kaliszik), Snochowski, Cydejko, Staszczuk, Kot (55` Kozakiewicz), R. Andrzejuk, Selewoniuk, Sidoruk (30` Pawluczik), Kozłowski (88` Biegajło), Demidziak.

**GROM KĄKOLEWNICA - UNIA ŻABIKÓW 3:0 (2:0)**

**Bramki:** Sposób 4` (s), R. Zieliński 40`, Samociuk 71`.

**Grom:** Kaczmarek - Kosel, M. Muszyński, R. Zieliński, Płudowski (75` Tkaczyński), Siudaj (80` Kot), Konatek (75` Madejski), Rycaj, Samociuk, Lecyk.

**Unia:** Sposób - Pawelec, Błyskun, Bednarczyk, Golec, Koczkodaj, Kozłowski, Drygiel (74` Mirosław), Wachnik (66` Pliszka), Ptaszyński (80` Dąbkowski), Borkowski (71` Hawryluk).

*mp*

## KLASA A GR. I

**WYNIKI 8. KOLEJKI**

Sielczyk - Rogo 1:1
Krzna - Twierdza 3:1
Huragan II - Niwa 3:3
Podlasie II - Rokitno 22:0
Granica - Olimpia 1:1
Agrosport - Dąb 0:1

**TABELA KL. A - gr. I**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Podlasie II | 7 | 19 | 47:4 |
| 2 | Krzna Rzeczyca | 8 | 16 | 23:9 |
| 3 | Red Sielczyk | 8 | 15 | 26:13 |
| 4 | Niwa Łomazy | 7 | 13 | 21:15 |
| 5 | Huragan II | 8 | 13 | 22:23 |
| 6 | Dąb Dębowa K. | 7 | 10 | 11:18 |
| 7 | Rogo Rogoźnica | 7 | 9 | 11:6 |
| 8 | Olimpia Jabłoń | 7 | 9 | 10:10 |
| 9 | Agrosport Leśna P. | 8 | 8 | 9:15 |
| 10 | Twierdza Kobylany | 6 | 6 | 7:9 |
| 11 | Granica Terespol | 8 | 2 | 3:26 |
| 12 | GLKS Rokitno | 7 | 1 | 5:47 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (16.10., godz. 12:00):** Dąb - Red Sielczyk, Olimpia - Agrosport, GLKS Rokitno - Granica, Niwa - Podlasie II, Twierdza - Huragan II, Rogo - Krzna.

## KLASA A GR. II

**WYNIKI 8. KOLEJKI**

Start - Olimpia 4:1
Armaty - Orlęta II Ł. 2:2
AR-TIG - Orlęta II R. 0:8
Bizon - Orkan 1:3
Bór - Dwernicki 4:0
Polesie - Wóldom 10:0

**TABELA KL. A - gr. II**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Orlęta II Radzyń | 8 | 24 | 51:6 |
| 2 | Bór Dąbie | 8 | 22 | 48:8 |
| 3 | Polesie Serokomla | 8 | 17 | 26:12 |
| 4 | Orlęta II Łuków | 8 | 13 | 27:14 |
| 5 | Orkan Wojcieszków | 8 | 12 | 14:12 |
| 6 | Armaty Stoczek Ł. | 7 | 11 | 17:18 |
| 7 | Dwernicki Stoczek Ł. | 8 | 11 | 20:13 |
| 8 | Huta Dąbrowa | 8 | 10 | 24:29 |
| 9 | Bizon Jeleniec | 8 | 7 | 19:18 |
| 10 | Olimpia Okrzeja | 8 | 6 | 11:18 |
| 11 | Start Gózd | 8 | 3 | 9:26 |
| 12 | Wóldom Wólka D. | 7 | 0 | 0:92 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (16.10., godz. 12:00):** Dwernicki - Wóldom, Orlęta II Ł. - AR -TIG, Olimpia - Armaty, Orlęta II R. - Bizon (godz. 11:00), Polesie - Start (godz. 11:30), Orkan - Bór (godz. 14:00).

## KLASA OKRĘGOWA

**WYNIKI 9. KOLEJKI**

Kujawiak - ŁKS Łazy 3:0
Tytan - Sokół 2:4
Orzeł - Lutnia 1:2
Unia K. - Victoria 0:3
Agrotex - Absolwent 2:1
Młodzież. - LZS Dobryń 1:1
Az-Bud - Bad Boys 1:2
Grom - Unia Ż. 3:0

**TABELA KL. O**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Grom Kąkolewnica | 9 | 22 | 32:6 |
| 2 | Lutnia Piszczac | 9 | 19 | 23:15 |
| 3 | Victoria Parczew | 9 | 18 | 25:9 |
| 4 | ŁKS Łazy | 9 | 16 | 30:16 |
| 5 | Bad Boys Zastawie | 8 | 13 | 18:13 |
| 6 | Kujawiak Stanin | 8 | 13 | 12:8 |
| 7 | Unia Krzywda | 9 | 13 | 16:24 |
| 8 | Sokół Adamów | 9 | 12 | 14:17 |
| 9 | Absolwent | 9 | 12 | 19:30 |
| 10 | Orzeł Czemierniki | 9 | 12 | 19:22 |
| 11 | Młodzieżówka R | 9 | 10 | 11:17 |
| 12 | Agrotex Milanów | 8 | 9 | 9:16 |
| 13 | Az-Bud Komarówka | 9 | 8 | 15:16 |
| 14 | Unia Żabików | 8 | 8 | 9:14 |
| 15 | Tytan Wisznice | 9 | 7 | 15:35 |
| 16 | LZS Dobryń | 9 | 5 | 18:27 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (16.10., godz. 15:00):** Sokół - ŁKS Łazy, Bad Boys - Kujawiak, LZS Dobryń - Az-Bud, Absolwent - Młodzieżówka, Victoria - Agrotex, Grom - Unia K., Lutnia - Unia Ż., Tytan - Orzeł.

## KLASA B

**WYNIKI 6. KOLEJKI**

Orzeł II - Unia II 6:3
Orlęta - Wenus 7:3
Az-Bud II - Agrotex II 1:1
Tur - Bystrzyca 2:5
Gręzovia - pauza

**TABELA KL. B**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Orlęta Gołaszyn | 5 | 15 | 30:9 |
| 2 | Orzeł II Czemierniki | 4 | 12 | 19:4 |
| 3 | Wenus Oszczepalin | 4 | 9 | 13:13 |
| 4 | Bystrzyca Borki | 6 | 7 | 15:16 |
| 5 | Agrotex II Milanów | 6 | 7 | 14:21 |
| 6 | Tur Turze Rogi | 4 | 6 | 7:13 |
| 7 | Gręzovia Gręzówka | 5 | 6 | 16:12 |
| 8 | Az-Bud II | 5 | 2 | 4:14 |
| 9 | Unia II Żabików | 5 | 0 | 7:23 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (16.10., godz. 15:00):** Wenus - Az-Bud II, Gręzovia - Orzeł II, Agrotex II - Tur (godz. 11:00), Orlęta - Unia II Ż., Bystrzyca - pauza.

**Opowiedz nam o sporcie**

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.

**MATEUSZ POŁYNKA**
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl 7466892960

# Piłkarki z Kodeńca mistrzyniami. Ania królową strzelczyń

SP Jabłoń: Julia Chlebek, Anna Derlukiewicz, Julia Janiak, Maria Jańczak, Lena Łobejko, Maja Matczuk, Magdalena Szwaj, Weronika Szwaj, Róża Świderska. Opiekun: Cezary Cholewa

SP Kodeniec: Opiekun: Tomasz Golecki

SP Milanów Opiekun: Tomasz Ściuba

SP Dębowa Kłoda Opiekun: Andrzej Kopiński

SP Rudno: Opiekun: Jarosław Surowiec

SP Przewłoka: Opiekun: Adam Krzewski

**Siedem zespołów wzięło udział w finale powiatu parczewskiego w piłce nożnej dziewcząt w kategorii dziewcząt. Na obiektach MOSiR-u w Parczewie najlepsze okazały się podopieczne Cezarego Cholewy ze Szkoły Podstawowej w Jabłoniu.**

Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Parczewie nagrodził pucharami i pamiątkowymi dyplomami wszystkie startujące ekipy. Mistrzynie powiatu wywalczyły awans do zawodów rejonowych. Najlepszą strzelczynią turnieju została Anna Derlukiewicz z drużyny mistrzyń. Zawodniczka zdobyła dwie bramki.

**WYNIKI GR. A**
SP Rudno - SP Przewłoka 1:0
SP Kodeniec - SP Dębowa Kł. 1:0
SP Przewłoka - SP Dębowa Kł. 0:1
SP Rudno - SP Kodeniec 0:2
SP Kodeniec - SP Przewłoka 3:0
SP Dębowa Kł. - SP Rudno 0:1

**WYNIKI GR. B**
SP 3 Parczew - SP Milanów 0:2
SP Jabłoń - SP 3 Parczew 2:0
SP Jabłoń - SP Milanów 0:0, k. 2:3

**MECZ O III MIEJSCE**
SP Jabłoń - SP Rudno 1:0

**MECZ O I MIEJSCE**
SP Jabłoń - SP Kodeniec 0:0, k. 2:1

**KLASYFIKACJA KOŃCOWA**
1. SP Jabłoń
2. SP Kodeniec
3. SP Milanów
4. SP Dębowa Kłoda
5-6. SP Rudno
5-6. SP Przewłoka
7. SP 3 Parczew

*mp*

SP 3 Parczew: Opiekun: Anna Janczewska

# Dąb się rozpędza

**Gracze z Dębowej Kłody wygrali trzeci mecz z rzędu.**

Trzy punkty podopiecznym Zbigniewa Smolińskiego zapewnił Grzegorz Tabeński, który odebrał piłkę na 20 metrze, zwodem zmylił dwóch zawodników i huknął pod poprzeczkę z lewej strony narożnika pola karnego. - To był mecz walki na małym boisku w Leśnej Podlaskiej. Pierwsza połowa toczyła się pod nasze dyktando. W końcówce bez kontuzjowanych: „Tabena" i Radka Daszczyka gospodarze przycisnęli nas, ale mieliśmy w bramce Krystiana Kanona, który zanotował najlepszy występ, od kiedy gra w naszej ekipie - mówi Andrzej Daszczyk, prezes Dębu.

Debiut w zespole zaliczył Damian Kopeć, który pochodzi z Glinnego Stoku. - Jest z nami od początku sezonu. Wcześniej występował w juniorach Dębu oraz grał w Jabłoniu. Dołożył cegiełkę do naszego trzeciego zwycięstwa z rzędu. Przed nami Red Sielczyk. To mocny zespół, który ma w kadrze zawodników z przeszłością trzecioligową.

Grzegorz Tabeński zdobył jedynego gola w meczu Dębu z Agrosportem Leśna Podlaska

Nie zamierzamy się zatrzymywać - dodaje.

**AGROSPORT LEŚNA PODLASKA - DĄB DĘBOWA KŁODA 0:1 (0:1)**
**Bramki:** G. Tabeński 44`.
**Dąb:** Kanon - Rudnik, Ziółkowski, T. Tabeński, Końko, Daszczyk (75` A. Gajos), Mikitiuk, Wieliczko, Niewęgłowski (68` Kozłowski), G. Tabeński (81` Romanowski), Kopeć (60` Bielecki).

*mp*

# Nieszczęśliwe decyzje sędziowskie

**Zespół z Jabłonia wracał z Terespola z punktem.**

Podopieczni Bartłomieja Jaszczuka zremisowali z ostatnią drużyną w tabeli. Gospodarze wygrywali po rzucie wolnym. Wyrównał Wojciech Milaniuk, który okazał się najsprytniejszy w zamieszaniu po rzucie rożnym. - Mieliśmy dużo okazji. Strzeliliśmy gola, ale sędzia wymyślił spalonego. Z zasad gry w piłkę, że nie mogło go być. Nie wiem, co arbiter widział przy okazji Adama Klimkowicza - mówi szkoleniowiec.

Jabłonianie zaczęli słabo. - Szybko się otrząsnęliśmy i z każdą minutą szło nam coraz lepiej. Sęk w tym, że skuteczność nie była po naszej stronie. Przed nami spotkanie z Agrosportem. W tej lidze i w naszym przypadku w żadnym meczu nie będzie nam łatwo - dodaje Jaszczuk.

**GRANICA TERESPOL - OLIMPIA JABŁOŃ 1:1 (1:1)**
**Bramki:** 2` - W. Milaniuk 37`.
**Olimpia:** Pajdosz - M. Milaniuk, Trubaj, B. Jaszczuk, W. Milaniuk, Kowalczuk, Burzec (80` Juchimiuk), K. Jaszczuk, Klimkowicz, Wasilewski, Chilimoniuk.

*mp*

# Zagrasz w turnieju?

**Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz animator Orlika przy Szkole Podstawowej nr 1 w Parczewie zaprasza młodzież i osoby dorosłe ze szkół, instytucji, zakładów pracy do udziału w Otwartym Turnieju Piłki Nożnej zespołów sześcioosobowych - MOSiR CUP 2022.**

Impreza zostanie przeprowadzona na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 1 w Parczewie już 29 października od godz. 14:00. Zgłoszenia do zmagań należy składać do 26 października w biurze MOSiR pisemnie lub telefonicznie pod numerem tel. 83 3551251. Do zgłoszenia należy dołączyć imienną listę zawodników, którzy ukończyli 16 lat. Maksymalna liczba zgłoszonych zawodników w jednej drużynie to 12 osób.

Zagrasz w turnieju?

Turniej zostanie przeprowadzony systemem w zależności od ilości zgłoszonych drużyn. Dla czterech najlepszych zespołów przewidziane są pamiątkowe puchary oraz nagrody rzeczowe w postaci sprzętu sportowego. Dodatkowo prowadzona będzie klasyfikacja na najlepszego strzelca, bramkarza oraz zawodnika turnieju. Wyróżnieni zawodnicy również otrzymają pamiątkowe statuetki.

*mp*
PAR

eprasa.pl 7466892960

INFORMATOR GMINY RADZYŃ PODLASKI

# 55-lecie OSP w Brzostówcu

**2 października br. w Brzostówcu obchodzono 55-lecie istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej. Na uroczystość przybyli: Ks. Kan. Henryk Och, ks. Krzysztof Banasiuk, Poseł na Sejm RP Marcin Duszek wraz z Posłem Dariuszem Stefaniukiem, Komendant Wojewódzki PSP nadbryg. Grzegorz Alinowski, Komendant Powiatowy PSP bryg Sylwester Wiąckiewicz, Prezes PGE Jarosław Kwasek, Starosta Powiatowy Szczepan Niebrzegowski, Wicestarosta Michał Zając oraz członkowie Zarządu: Jerzy Bednarczyk, Grzegorz Kowalczyk, Witold Korulczyk, Zastępca Komendanta Powiatowego Policji Mariusz Woźniak, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Brzostówcu Anna Piróg, Sołtys wsi Grażyna Mirska, a także wójtowie ościennych gmin oraz mieszkańcy Brzostówca.**

Uroczystą oprawę muzyczną zapewnił Tomasz Nurzyński wraz z Orkiestrą Gminy Radzyń Podlaski. Wydarzenie rozpoczęło się Mszą Świętą, której przewodniczył Powiatowy Kapelan Strażaków, ks. Henryk Och. Następnie złożono meldunek strażacki.

Po odczytaniu rysu historycznego głos zabrali zaproszeni goście: - Gratuluję pięknego jubileuszu 55 lat istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej. Gratuluję również pozyskanych samochodów bojowych. Chciałem podziękować za bardzo dobrą współpracę z władzami gminy Radzyń Podlaski z Powiatem Radzyńskim. Dziękuję Komendantowi Wojewódzkiemu za wsparcie jednostek OSP w naszym powiecie, Prezesowi PGE za zasponsorowanie samochodu terenowego dla OSP w Żabikowie. Życzę opieki Świętego Floriana dla wszystkich strażaków ochotników. Dziękuję rodzinom druhów strażaków za to, że godzą się na częstą nieobecność członków swoich rodzin – mówił Starosta Szczepan Niebrzegowski.

- Z okazji Jubileuszu 55-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzostówcu przekazuję Wam wyrazy najgłębszego uznania i szacunku. Działalność naszej jednostki to świadectwo ofiarności i pełnej poświęcenia służby dla całej społeczności jak też wzór godny naśladowania. Dziękując za wszystkie lata pomocy społeczeństwu życzę, aby ta trudna służba była dla Was źródłem satysfakcji oraz powodem do dumy w myśl strażackiej dewizy „Bogu na chwałę, ludziom na ratunek" – podsumował Wójt Gminy Radzyń Podlaski Wiesław Mazurek.

W trakcie uroczystości zostały przekazane trzy samochody – pojazd ciężarowy IVECO, który trafi do jednostki OSP Bedlno. Samochód został zakupiony w 2020 roku ze środków Gminy Radzyń Podlaski, Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i programu strategicznego Polski Ład. Kolejnym pojazdem ciężarowym był Renault, zakupiony z budżetu Gminy Radzyń Podlaski. Samochód został uzbrojony w pług śnieżny, dzięki czemu strażacy będą mogli odśnieżać drogi dla lokalnej społeczności. Ostatnim pojazdem był terenowy Mitsubishi przekazany przez PGE Dystrybucja. Wcześniej był wykorzystywany przy zadaniach związanych z usuwaniem awarii, bądź przy prowadzeniu prac eksploatacyjnych. Decyzja o jego przekazaniu została podjęta w związku z wymianą floty i bardzo dobrym stanem auta. W samochodzie zostały dokonane wszelkie naprawy oraz odświeżony został lakier i wnętrze. Ochotnicza Straż Pożarna będzie wykorzystywać przekazane auto podczas prowadzenia akcji ratunkowych. Miejsca, w których wykonują swoją pracę strażacy są często położone w trudno dostępnych, wyboistych czy podmokłych terenach. Samochód znacząco ułatwi ich służbę i przyczyni się do osiągania jeszcze lepszych rezultatów.

- Udział w lokalnych inicjatywach i wsparcie działań prospołecznych leży u podstaw działalności naszej spółki. Cieszę się, że mogliśmy wspomóc strażaków z Żabikowa samochodem, który zyskał nowe życie i pozwoli im jeszcze przez kilka lat skutecznie wykonywać swoje obowiązki – powiedział Jarosław Kwasek, prezes zarządu PGE Dystrybucja.

## Historia OSP Brzostówiec

Jednostkę OSP w Brzostówcu założono w 1966 roku z inicjatywy druhów: Frączka Stanisława, Kraszewskiego Stanisława, Owczarskiego Mariana, Wisznickiego Wiesława, Grzejdy Zygmunta, Lisa Franciszka, Ochnio Wacława, Grzywacza Eugeniusza, Pyzio Eugeniusza.

Jej Pierwszym Prezesem był druh Frączek Stanisław, a naczelnikiem druh Pyzio Eugeniusz. Funkcję skarbnika pełnił druh Owczarski Marian, a gospodarza druh Wisznicki Wacław.

W 1967 roku została zakupiona motopompa typu M-3, węże ssawne i tłoczne oraz bosaki. Początkowo sprzęt strażacki przechowywany był w drewnianym pomieszczeniu na podwórku prezesa druha Stanisława Frączka.

W 1969 roku w miejscowości Turów zakupiono drewniany budynek, który następnie przewieziono na prywatną działkę druha Wisznickiego Wiesława, tam zmontowano i utworzono pierwszą drewnianą remizę strażacką.

W tym samym roku powstaje również młodzieżowa drużyna dziewczęca, w skład, której wchodzą druhny:

Zofia Wiśnicka, Janina Smolarz, Halina Białkowska, Zenobia Kiewel, Krystyna Kap, Irena Kraszewska, Wanda Sobocka.

Dana drużyna dziewczęca zajmowała czołowe miejsca w zawodach sportowo-pożarniczych.

W 1970 roku podjęto decyzję o budowie nowej murowanej strażnicy. Pierwsze prace rozpoczęte zostały już w 1971 roku. Działka na terenie, której powstawała strażnica cechowała się niekorzystnymi warunkami glebowymi, gdyż znajdował się tam staw wodny. W czynie społecznym dokonano wywózki piachu, wykopano i wylano głębokie fundamenty oraz zbudowano ściany budynku.

W 1975 roku budynek strażnicy wraz z garażem zostaje oddany do użytku. Na otwarcie strażnicy jednostka dostaje wóz bojowy marki Star 25, którego kierowcą zostaje druh Chrusliński Mirosław.

W 1985 roku samochód Star 25 wymieniony zostaje na samochód Jelcz.

Druhowie Jednostki OSP w Brzostówcu brali czynny udział w akcjach gaśniczych, a także przez lata starali się, by unowocześniać i powiększać wyposażenie swojej jednostki, a także podnosić kwalifikacje druhów.

W 2003 roku Jednostka otrzymuje nowy samochód Lublin 3, a następnie z inicjatywy Wójta Gminy Radzyń Podlaski Pana Wiesława Mazurka w 2015 roku zostaje wykonany generalny remont budynku remizy strażackiej, jak również bogato wyposażono zaplecze kuchenne. W 2020 roku rozpoczyna się budowa nowego, nowoczesnego, spełniającego wszystkie wymagania garażu na samochód bojowy. W niedługim czasie jednostka wzbogaca się o kolejny samochód bojowy marki Reno, do którego zamontowany zostaje spych do odśnieżania. Nowoczesny garaż wyposażony został również w szafki na ubrania, gabloty na sztandar i puchary.

*tekst: Michał Maliszewski*

BIA

eprasa.pl 7466892960

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

# Szkoła Podstawowa w Sosnowicy obchodziła ważne święto

**30. rocznicę nadania Szkole Podstawowej w Sosnowicy imienia Tadeusza Kościuszki, obchodzili mieszkańcy gminy.**

Fot.Gmina Sosnowica

Uczniowie z zainteresowaniem śledzili uroczystości

**Tadeusz Kościuszko (1746-1817) był mocno związany z Sosnowicą. Na miejscowym dworze Sosnowskich pojawił się w 1774 roku. Pracował jako nauczyciel języka francuskiego i rysunków dla córek właścicieli. Jedną z nich była Ludwika. Tadeusza i Ludwikę Sosnowską połączyła wielka, ale niespełniona miłość, której symbolem były dwa splecione drzewa w sosnowickim parku: dąb i sosna. Hetman Sosnowski nie wyraził zgody na małżeństwo pochodzącego z ubogiej szlachty Kościuszki ze swoją córką, a zrozpaczony Kościuszko wyjechał do Ameryki.**

Uroczystość zaczęła się od mszy świętej w kościele parafialnym pw. Trójcy Świętej, którą odprawił ksiądz Sławomir Moreń. Główną część obchodów zorganizowano jednak w szkole.

Marzena Waszczuk-Bancerz, dyrektor placówki, krótko przypomniała proces nadawania szkole imienia Tadeusza Kościuszki. – Wspomniała także o kultywowaniu pamięci o patronie poprzez coroczne obchody Dnia Patrona, współpracowanie z różnymi instytucjami oraz szkołami mającymi za patrona Tadeusza Kościuszkę, uczestniczenie w wykładach na jego temat czy organizowanie Biegów Kościuszkowskich – wylicza Wioleta Sobieszek, nauczycielka ze SP w Sosnowicy.

Historię szkolnictwa w Sosnowicy przypomniał Jarosław Armaciński, prezes Stowarzyszenia Historyczna Sosnowica. Uczniowie, nauczyciele i goście mogli zobaczyć prezentację multimedialną wzbogaconą o zdjęcia archiwalne przedstawiające szkołę oraz najbliższą okolicę. Nie zabrakło części artystycznej w wykonaniu miejscowej młodzieży. W programie były: tańce, recytacje, piosenki o patronie czy przedstawienie listów miłosnych Tadeusza Kościuszki i Ludwiki Sosnowskiej.

W uroczystościach wzięli udział: Szymon Osieleniec, asystent ministra edukacji i nauki czy Radosław Kozak, który reprezentował marszałka województwa lubelskiego oraz przewodniczącego Sejmiku Województwa. Nie zabrakło Anny Ignatowicz, kierownik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych w Starostwie Powiatowym w Parczewie; Sławomira Czubackiego, wójta gm. Sosnowica; sekretarza Kamila Deryło czy Jacka Mitruka, przewodniczącego Rady Gminy.

*GR*

# Gmina Podedwórze. Prawie 30 procent mieszkańców to emeryci

**Mniej mieszkańców, duży udział w populacji osób starszych, ale są też pozytywy – przebudowana została droga powiatowa łącząca Rusiły z Kodeńcem. Znamy raport o stanie gminy Podedwórze za 2021 rok.**

Fot.Gmina Podedwórze

Droga Rusiły-Kodeniec po przebudowie

**34** - tylu mieszkańców zmarło w 2021 r. w gm. Podedwórze

**44** - tylu mieszkańców straciła w ciągu roku w gm. Podedwórze

**Monika Mackiewicz-Drąg,** wójt gm. Podedwórze

**Pomimo niekorzystnej sytuacji ekonomicznej, zarówno samorząd, jak również lokalne organizacje i sami mieszkańcy, podejmują działania na rzecz rozwoju gminy. Dzięki konsekwentnej dyscyplinie finansowej, w 2021 roku udało się znacząco zredukować zadłużenie i kontynuować inwestycje dotyczące termomodernizacji budynków użyteczności publicznej**

Raport o stanie gminy to dokument, który samorządy muszą publikować od kilku lat. Omawiana jest w nim np. sytuacja demograficzna i finansowa gminy, a także zrealizowane w danym roku inwestycje.

Według stanu na koniec 2021 roku w gminie Podedwórze mieszka 1631 osób, o 44 mniej niż przed dwunastoma miesiącami. Pod względem płci liczba mieszkańców rozkłada się niemalże po połowie – 820 to kobiety, a 811 – mężczyźni.

Niespełna 17 procent mieszkańców stanowią dzieci i młodzież poniżej 18. roku życia. To w sumie 272 osoby, z czego 151 to chłopcy, a 121 – dziewczynki. Dużo większy odsetek, bo prawie 27 procent stanowią mieszkańcy w tzw. wieku poprodukcyjnym, czyli 60 plus w przypadku kobiet oraz 65 plus w przypadku mężczyzn. W gminie jest 435 seniorów, a jeśli chodzi o płeć, widoczna jest dysproporcja, w tym gronie jest 227 pań oraz 159 panów.

## Są też dobre informacje

W 2021 roku w gm. Podedwórze urodziło się 14 dzieci, w tym 7 dziewczynek i 7 chłopców, czyli o 2 więcej niż w 2020 roku, ale jednocześnie o 4 mniej niż w 2019 r.

W ubiegłym roku zmarło 34 mieszkańców (18 kobiet i 16 mężczyzn), o 3 więcej niż w 2020 r. i o 12 więcej niż w 2019 roku, co może mieć związek z pandemią Covid19, która wybuchła wiosną 2020 r. i spowodowała w Polsce dziesiątki tysięcy nadmiarowych zgonów. Przyrost naturalny w gminie Podedwórze wyniósł zatem -20, ale z podobnym problemem boryka się większość polskich samorządów.

W ubiegłym roku z gminy Podedwórze wymeldowało się 37 mieszkańców, z czego 18 do wsi (w tym 7 do gm. Wisznice w pow. bialskim oraz 5 do gm. Terespol); 14 osób wyprowadziło się do miasta, z czego 4 np. 4 do Lublina, 3 do Krakowa i 3 do Warszawy; a 5 osób przeniosło się za granicę.

Nie zabrakło ważnych inwestycji, w ubiegłym roku przebudowana została będąca kiedyś w fatalnym stanie droga powiatowa łącząca Rusiły z Kodeńcem w gm. Dębowa Kłoda.

Inwestycja obejmowała m.in.: wykonanie nowej warstwy wyrównawczej i ścieralnej z betonu asfaltowego, wykonanie robót rozbiórkowych czy przebudowę istniejących zatok autobusowych,

Odcinek przebiegający przez gminę Podedwórze liczył prawie 8 kilometrów długości, a inwestycja pochłonęła prawie 8,4 mln złotych. 5 mln zł wyniosło dofinansowanie z dawnego Funduszu Dróg Samorządowych; 0,8 mln zł wyniósł wkład własny gm. Podedwórze; a resztę wydał samorząd powiatu parczewskiego.

*Grzegorz Rekiel*

# Upamiętnią gehennę sprzed prawie 80 lat

**Na obchody 78. rocznicy deportacji mieszkańców gm. Dębowa Kłoda na Syberię zapraszają przedstawiciele gminy.**

Uroczystości są planowane na niedzielę, 30 października. Zaczną się o godz. 13 w kaplicy w Chmielowie od różańca w intencji deportowanych, a potem będzie można wysłuchać prelekcji Stanisława Jadczaka, pasjonata lokalnej historii, nt. Sybiraków z gm. Dębowa Kłoda.

O godz. 14 zacznie się msza święta w kaplicy w Chmielowie, po której goście przejdą pod Pomnik Sybiraków, gdzie planowane jest złożenie kwiatów oraz przemówienia okolicznościowe.

W programie jest też część artystyczna. Wystąpią dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Dębowej Kłodzie oraz z SP w Kodeńcu.

*GR*

PAR

eprasa.pl 7466892960

# Kiedy stawką był już tylko honor. 83. rocznica bitwy pod Jabłoniem

Oprócz licznie zgromadzonych uczniów, rodziców i nauczycieli uroczystości rocznicowe zgromadziły wielu gości, wśród nich znaleźli się między innymi Marcin Duszek Poseł na Sejm Rzeczypospolitej, w imieniu Ministra Edukacji i Nauki Janusz Wawerski - Doradca Społeczny Ministra Edukacji i Nauki Przemysława Czarnka, Wicewojewoda Lubelski Robert Gmitruczuk, w imieniu Lubelskiego Instytutu Pamięci Narodowej Michał Durakiewicz z oddziałowego Biura Upamiętnienia Walk i Męczeństwa, Janusz Hordejuk starosta Powiatu Parczewskiego

Część uroczystości odbyła się na miejscowym cmentarzu, gdzie odczytano nazwiska poległych żołnierzy. W bitwie pod Jabłoniem zginęli: podporucznik Bohdan Mościcki, podporucznik Rafał Górecki, kapral podchorąży Antoni Pykało, kapral Franciszek Frankowski, kapral Karol Sztuft, kapral Jan Kuszyk, strzelec Pelagiusz Baranowski, strzelec Wacław Wysocki, strzelec Stefan Sławiński - cześć ich pamięci

Uroczystość ślubowania uczniów klas pierwszych wpisała się na stałe w kalendarz imprez szkolnych. To bardzo ważne wydarzenie nie tylko dla najmłodszych, ale również dla ich rodziców, to miało wyjątkową formę, ponieważ połączone było z odsłonięciem muralu

Obraz ma powierzchnię 260 metrów kwadratowych. Prace nad nim trwały niespełna tydzień. W jego centralnym punkcie widnieje postać generała Franciszka Kleberga, z jednej strony Piechota Polska a z drugiej Kawaleria Polska i wspomniany przez wójta list Józefa Dzyra, uczestnika bitwy, który rozpoczynający się od zdania „Krwawa to była bitwa pod Jabłoniem ..."

**Jabłoń: Dzień Patrona, ślubowanie klas pierwszych oraz odsłonięcie muralu. Uroczystość była połączona z rocznicą bitwy pod Jabłoniem.**

W 83. rocznicę bity pod Jabłoniem oddano hołd żołnierzom Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie". Wspólne świętowanie rozpoczęło się mszą świętą w kościele pw. św. Tomasza Biskupa z Willanowy w Jabłoniu. Następnie uczestnicy udali się na grób poległych żołnierzy, gdzie po modlitwie i odczytaniu nazwisk poległych złożono kwiaty. Obchody rocznicowe kontynuowane były na terenie szkoły. Po powitaniu wszystkich gości, mural został oficjalnie odsłonięty. - Zależało nam na powstaniu tego wyjątkowego obrazu, ponieważ szkoła nosi imię SGO Polesie - mówił Dariusz Łobejko wójt gminy Jabłoń. Chodziło nam o podniesienie świadomości patriotycznej wśród dzieci i młodzieży, ale to lekcja historii również dla dorosłych. Warto podkreślić, że na tej ścianie jest list mieszkańca naszej gminy, konkretnie Józefa Dzyra z Dawid, który walczył w tej bitwie, potem napisał list do matki. To piękna, patriotyczna uroczystość z udziałem rodzin poległych żołnierzy - dodał wójt Łobejko.

Obraz powstał na ścianie budynku szkoły, oddaje nie tylko wizerunek generała Kleberga ale też klimat wydarzeń sprzed lat. To upamiętnienie zwycięskiej walki z wojskami sowieckimi pod Jabłoniem i Milanowem. Po odsunięciu muralu zaproszono wszystkich na dalszą część uroczystości do sali gimnastycznej. Po odśpiewaniu hymnu narodowego odbyło się uroczyste ślubowanie klas pierwszych. Uczestnicy, obchodów rocznicowych chętnie zabierali głos, podkreślając w swoich wystąpieniach znaczenie takiej lekcji historii.- Mural to taki nośnik pamięci o naszych bohaterach, szczególnie o naszym patronie - podkreślała Justyna Kowalska-Babicz, dyrektor szkoły. Jako Polacy więcej powinniśmy mówić właśnie o tym, co nas łączy, a mniej o tym, co nas dzieli. Przez takie inicjatywy pokazujemy jako społeczność szkolna, że nie tylko pamiętamy, ale przekazujemy to młodemu pokoleniu, by ono pamiętało i w przyszłości przekazało tę pamięć kolejnym pokoleniom. Przez takie wspólne działania wszystkich instytucji wzmacniamy tożsamość narodową w młodym pokoleniu, a to przecież nasz obowiązek - dodała dyrektor.

Mural powstał ze środków na termomodernizację sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej - pierwszego etapu realizacji zadania pod nazwą „Rodzinne Centra Sportu i Kultury w Gminie Jabłoń", z Rządowego Funduszu Polski Ład.

*ema*

# Integracja - aktywny sposób seniorów na czas wolny

**Siemień: Spacer po Siemieniu, wspólny śpiew to tylko kilka atrakcji, jakie przygotowali dla swoich gości seniorzy z Siemienia.**

Odwiedziny w Dworku Zaorskich stanowiących własność Gospodarstwa Rybackiego w Siemieniu i zwiedzanie stawów - od tego seniorzy z Parczewa rozpoczęli swoją wizytę w Siemieniu

Seniorzy coraz częściej traktują czas wolny jako szansę na rozwijanie zainteresowań i kontakty towarzyskie

Serial w telewizji, bujany fotel, ciepłe kapcie i robótki ręczne, to obraz seniora, który dawno odszedł już do lamusa. Oczywiście błogie lenistwo ma swoje uroki, ale seniorzy coraz częściej traktują czas wolny jako szansę na rozwijanie zainteresowań i kontakty towarzyskie. To moment w życiu, kiedy można realizować wszystko to, na co w młodości zabrakło czasu. Kluby seniora powstają nie tylko w miastach i miasteczkach, ale i na terenach wiejskich. Ten w Siemieniu, choć istnieje od niedawna, to może się poszczycić wieloma zrealizowanymi pomysłami. Tym razem zorganizowano spotkanie, jego uczestnikami byli seniorzy ze Związku Nauczycielstwa Polskiego, Oddział Powiatowy w Parczewie.

*ema*

PAR

eprasa.pl 7466892960

# Nie ma to, jak w Bogdance. Wystrzeliła pensja Chibowskiego i Czekalskiego

**Z konta Barbary Dorożyńskiej „zniknęło” 275 tysięcy złotych, ale ma nowe auto i większe mieszkanie. Marek Chibowski w LW Bogdanka, a Wojciech Czekalski w spółce zależnej zarobili dużo więcej niż w 2020 roku. Znamy oświadczenia majątkowe radnych gminy Sosnowica.**

*GR*

| Imię i nazwisko | Zarobki i inne dochody | Oszczędności i długi | Nieruchomości | Pojazdy (rocznik) i inne mienie o wartości pow. 10 tys. zł | Zmiany względem 2020 roku |
|---|---|---|---|---|---|
| Fot.Jacek Dejneka **Jacek Mitruk,** 33 lata, właściciel firmy kominiarsko-budowlanej, przewodniczący Rady Gminy | dochód z działalności gospodarczej – **26,4 tys. zł** (29,6 tys. zł przychodu); dieta przewodniczącego – **12,3 tys. zł** | oszczędności: 104 tys. zł | | | o 10 tys. zł większe oszczędności; o 4,6 tys. zł większy dochód z działalności gospodarczej |
| Fot.Jacek Dejneka **Katarzyna Staniak,** 41 lat, wiceprzewodnicząca Rady Gminy | umowa o pracę – **7,2 tys. zł;** dotacje ZUE – **2 tys. zł;** dieta radnej – **6,1 tys. zł;** dochód z roli – **0,8 tys. zł** (2 tys. zł przychodu) | oszczędności: 49,8 tys. zł | dom 70 mkw (200 tys. zł, własność); gospodarstwo rolne 1,31 ha (60 tys. zł) | | o 31,8 tys. zł większe oszczędności; o 0,4 tys. zł większe zarobki na etacie |
| Fot.Andrzej Dejneka **Stanisław Bancerz,** 64 lata, sztygar zmianowy w LW Bogdanka | umowa o pracę – **109,5 tys. zł;** dieta radnego – **2,2 tys. zł** | oszczędności: 150 tys. zł (współwłasność małżeńska) | dom 175 mkw (580 tys. zł, wm); mieszkanie 53 mkw (400 tys. zł, wm) | **Peugeot 207** z 2011 r. (wm); **Nissan Xtrail** 2015 r. (wm) | o 27 tys. zł większe oszczędności; o 5,7 tys. zł większe zarobki na etacie |
| Fot.Jacek Dejneka **Marek Chibowski,** 49 lat, pracownik na powierzchni w LW Bogdanka | umowa o pracę – **102,4 tys. zł;** dochód z roli – **4,7 tys. zł;** zwrot kosztów polowania – **4,1 tys. zł;** dopłaty UE – **4,9 tys. zł;** dieta radnego – **3 tys. zł** | oszczędności: 9,7 tys. zł | dom 90 mkw (150 tys. zł, współwłasność 1/3); gospodarstwo rolne 6,17 ha (110 tys. zł, współwłasność 1/3) | **Mitsubishi ASX** z 2010 r. | o 0,6 tys. zł mniejsze oszczędności; o 19,1 tys. zł większe zarobki |
| Fot.Jacek Dejneka **Wojciech Czekalski,** 45 lat, górnik w RG Bogdanka | umowa o pracę – **97,1 tys. zł;** dieta radnego – **3,4 tys. zł;** dochód z roli – **7 tys. zł** | kredyt w PKO BP na rozbudowę i remont domu – 110,2 tys. zł | dom 89,5 mkw (350 tys. zł; ¼ udziału); gospodarstwo rolne z domem, stodołą, oborą i garażem (400 tys. zł) | **Peugeot 407** z 2005 r. | o 28,9 tys. zł większe zarobki na etacie |
| Fot.Jacek Dejneka **Barbara Dorożyńska,** 52 lata, nauczyciel w Szkole Podstawowej w Sosnowicy | umowa o pracę – **84,1 tys. zł;** dieta radnej – **2,5 tys. zł;** dopłaty ARiMR – **2,4 tys. zł;** dochód z roli – **7,9 tys. zł** | kredyt hipoteczny na zakup mieszkania w ING Banku Śląskim – 207,6 tys. zł; kredyt na zakup Hondy w Getin Banku – 113 tys. zł; kredyt na zakup działek rolnych w KOWR – 48,9 tys. zł | dom 180 mkw (270 tys. zł; współwłasność); mieszkanie 61 mkw (460 tys. zł, własność); gospodarstwo rolne 6,9 ha z budynkami gospodarczymi i stodołą (120 tys. zł, własność) | **Honda CRV** 2020 r.; ciągnik 2004 r.; kombajn 2003 r.; koparko-ładowarka 2000 r.; **Audi A6** 2006 r. | o 275 tys. zł mniej na koncie; nowe mieszkanie zamiast mieszkania 52 mkw (220 tys. zł); nowe auto (Honda) zamiast Seata Altea 2008 r.; nowy kombajn; nowszy ciągnik zamiast ciągnika z 1998 r.; dwa nowe kredyty; o 7,6 tys. zł większe zarobki na etacie |
| **Marian Gryciuk,** 53 lata, kierowca w PKS Radzyń Podlaski, rolnik | umowa o pracę – **17,5 tys. zł;** dieta radnego – **4 tys. zł;** dopłaty rolnicze – **18,6 tys. zł;** dochód z roli – **4,8 tys. zł** | oszczędności: 35,5 tys. zł | dom 200 mkw (250 tys. zł, współwłasność); mieszkanie 48 mkw (150 tys. zł, współwłasność); grunty rolne 5,3 ha z budynkiem gospodarczym (120 tys. zł, współwłasność); działka 27 arów (2 tys. zł, współwłasność) | ciągnik z 1980 r. (12 tys. zł) | o 10,5 tys. zł większe oszczędności; o 3,6 tys. zł większe zarobki na etacie |

# To było święto gier planszowych

**Była „Gra w Kotka” czy „Monopoly” – Dzień Gier Planszowych został zorganizowany w Parczewskim Domu Kultury.**

Fot.Parczewski Dom Kultury

**Wydarzenie zjednoczyło pokolenia**

Współorganizatorem wydarzenia była Fundacja Rozwoju Umysłu, a wzięły w nim udział zarówno dzieci, jak i dorośli. Przewidziane zostały takie gry jak „Gra w Kotka”, „Placki”, „Monopoly” czy „Miny jak cytryny”. To gry przeznaczone głównie dla młodszych odbiorców oraz osób, które dopiero zaczynają swoją przygodę z planszówkami.

Organizacja wydarzenia to efekt przede wszystkim apelu radnego Łukasza Gołąba. – Dostaję bardzo dużo sygnałów, że dzieci i młodzież oczekują zaproponowania alternatywnych i ciekawych form spędzania czasu. Jedną z nich mogłaby być impreza „Parczewskie spotkania z planszówkami”, która doskonale wpisałaby się w misję powstającego Centrum Spotkań Międzypokoleniowych i miałaby szansę stać się imprezą cykliczną – napisał niedawno radny w interpelacji do władz Parczewa i dodał, że fundacja wyraziła chęć zorganizowania w mieście takiej imprezy.

Burmistrz Paweł Kędracki poinformował, że dyrektor Parczewskiego Domu Kultury – Krystyna Kodym, uwzględni w kalendarzu imprez na 2023 rok proponowaną przez Gołąba imprezę, ale udało się ją zorganizować już na początku października. – Jednocześnie zachęcam do współpracy w ramach wolontariatu przy planowaniu i organizacji wydarzenia – odpowiedział wówczas burmistrz i przypomniał, że impreza z elementami gier planszowych odbyła się na Placu Wolności w Parczewie pod koniec sierpnia. Chodzi o organizowane przez PDK „Pożegnanie lata”.

Z kolei Radny Gołąb, zachęcając do organizacji imprezy, podkreślił, że „dynamicznie rozwijający się rynek gier planszowych wykreował w ostatnim czasie wiele ogólnopolskich i regionalnych imprez”.

– Cieszą się one ogromnym zainteresowaniem, np. organizowany w Lublinie przez Centrum Spotkania Kultur dwutygodniowy festiwal Board Mania, doczekał się ósmej edycji i przyczyniał się do rozwoju kilku mniejszych wydarzeń na poziomie szkół – zauważył.

Gołąb ocenił, że „dzisiaj rodziny żyją w coraz bardziej wirtualnej rzeczywistości, z jednej strony razem, a tak naprawdę - obok siebie”, dlatego trzeba szukać pomysłów na ich aktywizację.

*Grzegorz Rekiel*
PAR

eprasa.pl 7466892960